Łódź • Piotrków Trybunalski • Sieradz • Skierniewice

PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi
nr 7–8 (242) – lipiec–sierpień 2019

ISSN 1233-9938
egzemplarz bezpłatny

PUBLICYSTYKA, REPORTAŻ

Czerniak – najbardziej agresywny nowotwór skóry

BLIŻEJ PRAWA

Lekarska służebność po kilku lampkach wina

LEKARZE PO GODZINACH

Czerwona 3 – wielki plac zabaw

RODZINA MODELI X.

120 LAT

OPEL. STWORZONY W NIEMCZECH.
DLA WSZYSTKICH.

PRZYJDŹ DO SALONÓW TRAX
I SPRAWDŹ OFERTĘ SPECJALNĄ
ZE ZNIŻKĄ DLA LEKARZY!

Zaprezentowane modele samochodów są jedynie ilustracją i mogą zawierać elementy wyposażenia dostępne za dopłatą. Szczegóły dostępne są u Dealera OPEL TRAX.
Propozycja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Zużycie paliwa i emisja CO_2 dla Opla Grandlanda X w zależności od wersji: 7,8-5,1 l/100 km; 177-135 g/km. Zużycie paliwa i emisja CO_2 dla Opla Crosslanda X w zależności od wersji: 7,2-5,1 l/100 km; 162-123 g/km. Zużycie paliwa i emisja CO_2 dla Opla Mokki X w zależności od wersji: 8,2-5,6 l/100 km; 188-145 g/km.
Wartości zużycia paliwa i emisji CO_2 określone zostały na podstawie pomiarów w cyklu WLTP (światowa zharmonizowana procedura badania pojazdów lekkich), w zależności od wersji, zgodnie z Rozporządzeniami WE nr 2007/715, nr 2017/1153 oraz nr 2017/1151. Wartości mogą odbiegać od rzeczywistych, ponieważ nie uwzględniają zróżnicowanego stylu i warunków jazdy. Informacje dotyczące wyników pomiarów zużycia paliwa i emisji spalin nowych pojazdach osobowych, złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu dostępne są u Dealerów marki Opel oraz na stronie opel.pl.

ŁÓDŹ
ul. Żeligowskiego 36
tel. 42 630 00 66
www.traxauto.pl

Piotrków Trybunalski
ul. Sikorskiego 50
tel. 44 307 00 30
www.traxauto.pl

Bełchatów
ul. Dobrzelów 20a
tel. 44 633 06 05
www.traxauto.pl

TRAX
www.traxauto.pl

Czy leci z nami lekarz?

Zapewne większość z nas zaplanowała już wakacje, są i tacy, którzy rozpoczęli swój urlop. Niewątpliwie, zrzucając lekarskie fartuchy, nie przestajemy być lekarzami. Nieraz słyszałam opinie, i to nie zawsze pochlebne, że lekarze nie wychodzą ze swojej roli, nawet w życiu prywatnym. Z drugiej strony, często jesteśmy do tego przymuszani. Moja koleżanka opowiadała, jak podczas lotu jeden z pasażerów zasłabł na pokładzie samolotu. Stewardessy zaczęły gorączkowo pytać przez głośniki: „Czy leci z nami lekarz?" Nikt się nie zgłaszał, więc musiała się przyznać, ale robiła to niechętnie, bo – jak sama stwierdziła – było widać, że mężczyzna po prostu przesadził z alkoholem. Za udzielenie pomocy spotkała ją jednak nagroda; po wylądowaniu pierwsze oklaski pasażerów były dla pilota, a drugie... dla niej.

Niewątpliwie większość z nas rzuciłaby się jako pierwsza do udzielania pomocy innym, będącym w zdrowotnej potrzebie, czy to nad morzem, czy to w górach. Każdy z nas zna opowieści kolegów o leczeniu innych urlopowiczów lub odwożeniu ich własnym samochodem do szpitala. Niekiedy prośbom takim bardzo trudno jest odmówić. Niech pierwszy rzuci kamieniem ten, kto choć raz w życiu nie wypisywał na kolanie recepty dla członka dalekiej rodziny czy innego znajomego.

A lato przyszło w tym roku upalne, otwierając sezon na opalanie. Jak większość urlopowiczów, bardzo lubię czuć na skórze promienie słoneczne, choć zdaję sobie sprawę, że może okazać się to niebezpieczne. Tematem obecnego numeru jest zatem profilaktyka oparzeń słonecznych i czerniaka skóry. Szanownym Czytelnikom i urlopowiczom zarazem, polecam do czytania rozmowy z ekspertami w tej dziedzinie. Są one pokłosiem konferencji, zorganizowanej w czerwcu przez łódzką Izbę pt. „Łodzią do słońca", na której doskonałe wykłady wygłosili: prof. Arkadiusz Jeziorski, prof. Piotr Rutkowski (który przyleciał prosto z Houston w Stanach Zjednoczonych, gdzie towarzyszył w wizycie prezydentowi RP Andrzejowi Dudzie), prof. Witold Owczarek, prof. Joanna Narbutt oraz dr. hab. Dariusz Nejc.

Zwracam również Państwa uwagę na artykuł pt. *No blame, no game*, czyli: „Nie ma winy, nie ma zabawy", o problemach penalizacji naszego zawodu, autorstwa lek. Filipa Płużańskiego, aktywnego działacza OZZL. Należy nadmienić, że w ostatnich dniach czerwca Porozumienie Rezydentów OZZL ogłosiło akcję, w której nawołuje lekarzy do składania wypowiedzeń *opt-out* oraz ograniczania czasu pracy do modelu „jeden lekarz równa się jeden etat". Akcja składania wypowiedzeń ma potrwać do 31 sierpnia.

• • •

Na koniec chciałabym jeszcze złożyć podziękowania redaktor naczelnej Ninie Smoleń, która ustępuje ze swojego kierowniczego stanowiska w „Panaceum".

Droga Nino, dziękuję Ci bardzo za długie lata wytężonej pracy na rzecz całego środowiska lekarzy. Prowadziłaś naszą gazetę w wielkim stylu, stawiając wysoko poprzeczkę swoim potencjalnym następcom. Cenimy Twoją charyzmę, celność słowa i wielką pracowitość. Zbudowałaś zgrany zespół osób, które podzieliły Twój dziennikarski entuzjazm w tworzeniu naszej gazety. Jesteś naszym nauczycielem, dziennikarskim wzorem do naśladowania, a przede wszystkim oddanym przyjacielem. Bardzo Ci za to dziękujemy. •

Patrycja Proc
przewodnicząca Kolegium
Redakcyjnego „Panaceum"

Moi Drodzy Czytelnicy!

Był luty 1998 roku, kiedy zaproponowano mi współpracę z „Panaceum", pismem Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi. Od tego momentu minęło ponad dwadzieścia jeden lat. Przez ten czas nasze pismo zmieniło się nie do poznania, z czarno-białego biuletynu, ukazującego się sześć razy w roku w objętości 24 stron, przeistoczyło się w profesjonalny, 60-stronicowy miesięcznik.

To zasługa całego zespołu „Panaceum", który udało się zjednoczyć wokół redagowania pisma: zarówno członków jego Kolegium Redakcyjnego, jak i nielicznej grupy technicznej. Wszystkim Wam serdecznie dziękuję za współpracę, a kolejnym przewodniczącym Kolegium oraz przewodniczącemu Komisji Informacyjno-Wydawniczej ORL w Łodzi, a także władzom Izby – wyrażam swą wdzięczność za obdarzenie mnie zaufaniem.

Kochani Czytelnicy, zawsze byłam przez te lata z Wami, na dobre i na złe, żyjąc Waszymi lekarskimi problemami, czy samorządowymi sukcesami i porażkami. Czułam się częścią Waszego środowiska, jednocześnie mając nadzieję, że i Wy mnie zaakceptowaliście. Ta praca dawała mi bardzo dużo zadowolenia i zapału do życia, będąc swego rodzaju zastrzykiem endorfin.

Jednak czas płynie, a... lata lecą i kiedyś trzeba się rozstać. Mam nadzieję, że nie na zawsze, bo pewnie będę jeszcze gościła zarówno w siedzibie Izby na Czerwonej, jak i na łamach „Panaceum", czy innych izbowych wydawnictw. Swojej następczyni życzę, żeby potrafiła tak kochać swoją pracę jak ja, a całemu zespołowi pisma, aby dokonując w „Panaceum" koniecznych zmian, zarówno pod względem treści, jak i grafiki, nie zagubili jego ducha. •

Nina Smoleń,
redaktor naczelna „Panaceum"
(jeszcze tego numeru)

2019

SPISANE NA GORĄCO

3 Sezon ogórkowy
SŁOWO PREZESA
4 Z notatnika rzecznika
6 Łodzi nie jest wszystko jedno
ZAPISKI SEKRETARZA

PUBLICYSTYKA, REPORTAŻ

7 Czerniak – najbardziej agresywny nowotwór skóry
LEKARZE SWOJEMU MIASTU
8 Kremy z filtrem nie szkodzą
ROZMOWA Z PROF. DR. HAB. N. MED. JOANNĄ NARBUTT
9 Nowotwór każdego wieku
ROZMOWA Z PROF. ARKADIUSZEM JEZIORSKIM
10 Razem pokonajmy migrenę...
RUSZYŁA KAMPANIA PRACODAWCÓW RP
11 Była demonstracja, będzie wypowiadanie *opt-out*
MANIFESTACJA I... CO DALEJ?
13 Kalendarium jednej nowelizacji
ZMIANY W ART. 155 KODEKSU KARNEGO
14 *No blame, no game?*
CZYM JEST SYSTEM „NO FAULT"
15 Trudno kłócić się z postępem...
KONTROWERSJE WOKÓŁ E-RECEPT
17 Xanax, TVN, *quality*
ALFABET FABIANA
18 Czemu służy dialog?
II KONGRES KOMUNIKACJI W OCHRONIE ZDROWIA
20 Ciąża, poród i... po ciąży – co kobieta wiedzieć powinna
CZWARTKI ZE ZDROWIEM I MEDYCYNĄ
21 Lekarz rodzinny w roli głównej
XIX KONGRES MEDYCYNY RODZINNEJ
22 Prawo atomowe w stomatologii
ZGŁĘBNIK STOMATOLOGICZNY

Z ŻYCIA ŚRODOWISKA

23 Szpital w Radomsku – najlepiej zarządzany
23 Profilaktyka nowotworów głowy i szyi
24 Absolwenci studiów anglojęzycznych odebrali dyplomy
24 Orkiestra zagrała dla Matki Polki

IZBOWE AKTUALNOŚCI

25 Delegatura Piotrkowska
25 Delegatura Łódzka
27 Delegatura Sieradzka
27 Łódzka Izba w awangardzie
MAŁY KONGRES KULTURY LEKARSKIEJ
28 Popołudnie z Miłoszem
CZERWCOWE SPOTKANIE KLS
28 Kolejne rozdanie „Meritus Pro Medicis"

BLIŻEJ PRAWA

29 Lekarska służebność po kilku lampkach wina
Z LEKARSKIEJ WOKANDY
29 Prawniczy Newsletter Medyczny
31 Zasady odpracowania tzw. bonu lojalnościowego
MINISTERSTWO ZDROWIA WYJAŚNIA
32 Opiekun dziecka w szpitalu...
NOWELIZACJA PRZEPISÓW O PRAWACH PACJENTA
32 Pieniądze na zakup oprogramowania

Z HISTORII MEDYCYNY

33 Jakub Kozłowski
PORTRETY NIEPOSPOLITYCH MEDYKÓW

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

34 Prof. Bolesława Arabska-Przedpełska
34 Prof. Zbigniew Orłowski

OPINIE, LISTY, POLEMIKI

36 Lublin '81, pierwsza wizyta Czesława Miłosza w ojczyźnie
DROBNE PRZYJEMNOŚCI
37 Z listów do redakcji
37 Podziękowania
39 Janie! Lustro dla Jego Ekselencji!
Z DRUGIEJ STRONY LUSTRA

LEKARZE PO GODZINACH

LITERATURA I SZTUKA

40 „Pisać każdy może", nie każdy zbiera laury

KLUB LEKARZA

41 Jubileuszowa... powtórka z rozrywki
42 Czerwona 3 – wielki plac zabaw
43 Klub Lekarza zaprasza

SPORT I REKREACJA

44 Bieganie – pasją lekarzy (i lekarek też)
45 Turniej pełen... hitów
SZACHY SĄ NAJWAŻNIEJSZE!
46 Każda miłość może mieć swój kres, ale miłość do koni – nigdy
XIII OGÓLNOPOLSKI RAJD KONNY LEKARZY
47 B. Rataj – z tytułem najlepszego zawodnika
48 Po raz pierwszy spotkali się na parkiecie
MISTRZOSTWA POLSKI LEKARZY W KOSZYKÓWCE
48 Badminton coraz bardziej popularny
MISTRZOSTWA POLSKI LEKARZY W BADMINTONIE
49 Zapowiedzi imprez sportowych

KARTKI Z PODRÓŻY

50 Jak zwykle żal było powracać
WYCIECZKA LEKARZY SENIORÓW

PORA RELAKSU

51 Krzyżówka

zapraszamy na
panaceum.lodz.pl

słowo prezesa

Sezon ogórkowy

Ogórek – warzywo znane pod wieloma postaciami – jest szczególnie wrażliwy we wczesnym okresie rozwoju na spadki temperatur, dlatego też najlepszy okres dla jego wegetacji to lato. Przyjęło się mówić, że w okresie letnim mamy tzw. sezon ogórkowy. Nieczynne są wówczas placówki kultury (może po to, by artyści mogli zarabiać przy zbiorze ogórków?), ale zwalnia także tempo życia politycznego i gospodarka. Wszystko na pół gwizdka, tylko nie dla nas, lekarzy.

My pracujemy pełną parą, bo pacjentów wcale nie mniej, a nas wręcz odwrotnie. Urlopy w naszym przypadku nie od pracodawcy, ale od kolegów zależą, bo nie da się zamknąć oddziału jak linii produkcyjnej, a pacjentów oddać do magazynu. Pacjenci w poradniach, izbach przyjęć i SOR-ach mnożą się na potęgę. Nie jak to stwierdziła Joanna Mucha (luty 2011), że: „Starsi ludzie chodzą na wizyty do lekarza dla rozrywki". A każdy pacjent musi być traktowany z należytą starannością i według najlepszej wiedzy.

Latem 1959 r. cała Polska razem z Haliną Kunicką śpiewała: „Lato, lato, lato czeka/razem z latem czeka rzeka". Ta piosenka, nagrana zresztą do filmu „Szatan z siódmej klasy", do dziś jest wielkim przebojem. W szczególności kolejne słowa: „razem z rzeką czeka las, a tam ciągle nie ma nas". Nie ma, bo zasuwamy i zap....alamy. Kolega ma koszulkę z napisem: „Lubię zap....alać" – mówi, że to na motocykl. Zresztą ręczny zbiór ogórków też wymaga wysiłku, bo to i schylać się trzeba, i wiadro ciężkie, a gruntowy ogórek kolce mieć potrafi. Tyle że ogórek nie poda nas do sądu, nie zwymyśla, nie naubliża. Przyjaciel opowiadał o zbieraniu tzw. ogórków morskich (rodzaj szkarłupni), gdzie zagrożenie stanowią orki, a to już przestaje być śmieszne. Taka orka potrafi być groźna co najmniej jak rodzina pacjenta. Tak czy inaczej, czy to w swoim zawodzie, czy przy ogórkach, latem ciężko jest i basta.

Nasz zawód był i jest postrzegany jako szczególny, atrakcyjny, choć najczęściej w kontekst wpisują się słowa „służba" i „powołanie". I mimo usilnych starań niektórych polityków czy środków masowego przekazu (czy też musowego przykazu), cieszący się powszechnym szacunkiem. Żadnemu też zawodowi nie stawia się tak szerokich wymagań i nie jest poddany tak licznym zagrożeniom. Obok płynących niejako z istoty zawodu – jak możliwość zakażenia czy szkodliwego działania czynników fizycznych (RTG, laser, pole magnetyczne), lub substancji chemicznych, nie mówiąc o wszechobecnym stresie, spowodowanym odpowiedzialnością, napięciem nerwowym i pracą zmianową – pojawiają się nowe.

Wynikają one z przekształceń związanych z postępem technologiczno-informatycznym, zmieniającym medycynę paternalistyczną w partnerską, ale także ze wzrostu agresji społecznej. Ta ostatnia systematycznie podsycana jest przez media, szukające sensacji, ale także przez elity rządzące (bez względu na ich barwy polityczne), próbujące w ten sposób skanalizować niezadowolenie społeczne w stronę ochrony zdrowia, w szczególności lekarzy. A pacjent, zasobny w pseudowiedzę, za którą stoi najczęściej jakiś interes finansowy (zbiórka pieniędzy, sprzedaż pseudoleków, czy opłacanie pseudoterapii), wini za swoją czy najbliższych chorobę lekarza. Ferowanie wyroków przez dziennikarzy i nagłaśnianie rzekomych błędów zaczyna być normą, a nasze narodowe niejako cechy bezinteresownej zawiści znajdują świetne miejsce do rozwoju.

Jako lekarze przestajemy się czuć bezpiecznie. Tworzone są specjalne sekcje w prokuraturach ds. błędów medycznych, czy np. Parlamentarny Zespół dla Przywrócenia Zasad Moralnych w Medycynie, mnożone są byty w postaci szpitalnych komisji etycznych jako wymogu akredytacji, jakby Komisje Etyki Lekarskiej i cały pion odpowiedzialności zawodowej w samorządzie nie miały znaczenia. Wszystko by udowodnić, jak wyjątkową grupą potencjalnych przestępców jesteśmy. Jakby tego było mało, NFZ co i rusz, poprzez lobby parlamentarne, żerując na niewiedzy posłów (a może działając wspólnie i w porozumieniu), kreuje nowe zasady karania lekarzy, na co resort zdrowia jakoś nie reaguje, mimo obietnic.

Ukoronowaniem tej walki z lekarzami jest nowelizacja prawa karnego i chociaż prezydent obiecał przyjrzeć się uważnie zmianom, to jednak – mając nauczkę z przeszłości – tak bardzo bym jego słowom nie wierzył. W 2007 r. Radosław Sikorski trafnie stwierdził, że „na gębę to krem Nivea, ja proszę o dokumenty". Wszystko, co powyżej, przyczynia się do tzw. wypalenia zawodowego lub do zwykłego ludzkiego zmęczenia. Zmęczenie materiału było w przeszłości przyczyną wielu katastrof. Warto by o tym pamiętano.

W 1978 r. zespół „Bajm" wylansował przebój „Piechotą do lata". Proponuję, by idąc tym śladem pieszo, rowerem czy autem, korzystać z letniej pory, zwłaszcza, że po lecie jesień i związany z nią okres wykopków. Zatem latem, kto może w góry, do lasu lub nad morze, choćby – wzorem Japończyków – na najdłuższy w roku, bo pięciodniowy urlop. Pozostający w mieście, pamiętając Annę Jantar i „Tyle słońca w całym mieście", niech cieszą się pogodą, mimo skwaru i duchoty.

Dobrego letniego wypoczynku, mimo wszystko, wszystkim nam życzę. •

Paweł Czekalski
prezes ORL w Łodzi

z notatnika rzecznika

Zwolnienie lekarskie L4 – na wypalenie zawodowe

Jak podaje „Rzeczpospolita", już niedługo będzie można wziąć zwolnienie lekarskie w sytuacji, gdy lekarz stwierdzi u pacjenta przypadek wypalenia zawodowego. Wszystko dlatego, że Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) uznała „wypalenie zawodowe" za problem natury medycznej. Wcześniej pojęcie to funkcjonowało w literaturze specjalistycznej, ale nie było uznawane za termin medyczny. W nowej Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób ICD-11, która będzie obowiązywała od 1 stycznia 2022 r., wypalenie zawodowe otrzymało swój kod. Co to oznacza dla pacjentów? Od tej daty lekarze będą mogli oficjalnie diagnozować wypalenie zawodowe i wystawiać na nie zwolnienia lekarskie. Przed stwierdzeniem tej jednostki chorobowej lekarz musi wcześniej wykluczyć zaburzenia lękowe lub zaburzenia nastroju, w tym np. zaburzenia adaptacyjne, które są powiązanie z niepożądaną reakcją na zmiany.

ŹRÓDŁO: „RZECZPOSPOLITA"

Łaski szpital znów na zakręcie?

Od kilku dni w Łasku z coraz większym niepokojem mówi się o przyszłości miejscowego szpitala. Jak się okazuje, nie jest to bezpodstawne. Zarząd powiatu łaskiego wydał nawet w tej sprawie oświadczenie, informujące o tym, że spółka „Szpitale Powiatowe", dzierżawiąca obecnie szpital, chce przystąpić do negocjacji mających na celu ustalenie warunków porozumienia o rozwiązaniu umowy. To nie pomyłka, od 30 maja 2019 r. w KRS pod taką właśnie nazwą (z siedzibą w Łasku) figuruje dawna spółka „Centrum Dializa" w Sosnowcu, w której kilka lat temu starostwo wydzierżawiło dawny SPZOZ – Szpital Powiatowy. Co na to obecny zarząd powiatu łaskiego? We wspomnianym oświadczeniu można przeczytać: „W związku z propozycją spółki Szpitale Powiatowe Sp. z o.o., powiat wystąpił o udzielenie informacji niezbędnych do ustalenia kondycji finansowej szpitala oraz przyczyn wycofania się spółki z dalszego prowadzenia działalności leczniczej". Jednocześnie zarząd powiatu zapewnia, że obecna sytuacja nie zagraża realizacji świadczeń leczniczych ani nie ma i nie będzie miała negatywnego wpływu na sytuację pacjentów i pracowników szpitala.

ŹRÓDŁO: „DZIENNIK ŁÓDZKI"

Implanty 3D w zgierskim szpitalu

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Zgierzu zacieśnia współpracę z łódzkim BioNanoParkiem. W najbliższym czasie planowane są cztery nowatorskie zabiegi z wykorzystaniem technologii wydruku 3D. Rok temu w szpitalu wykonano pierwsze operacje guzów podstawy czaszki. Protezy podstawy czaszki wykonywane są na podstawie badań obrazowych. Operacja z wykorzystaniem indywidualnie dopasowanych implantów 3D jest precyzyjna i szybka. – Nie musimy operować pacjentów dwukrotnie, co jest dla nich dużą korzyścią. Oczywiście trzeba wspomnieć, że efekt kosmetyczny takiego zabiegu jest znacząco lepszy niż w tradycyjnych sposobach uzupełniania ubytków tkankowych – tłumaczy dr n. med. Piotr Komuński, ordynator Oddziału Neurochirurgii zgierskiego szpitala i dodaje: – Implanty z polietylenu są bardzo dobrze przyjmowane przez organizm – jak dotąd nie zdarzyły się przypadki jego odrzucenia.

ŹRÓDŁO: RADIO ŁÓDŹ

Piotrkowski Szpital Powiatowy bez porodówki?

Władze starostwa piotrkowskiego rozważają rezygnację z prowadzenia oddziałów ginekologiczno-położniczego i noworodków w podległym powiatowi szpitalu. Myślą też o wyjściu z sieci szpitali. W miejsce porodówki, mają zamiar uruchomić zakład opiekuńczo-leczniczy, chociaż o tych planach nic nie wie Łódzki Oddział NFZ. Rzeczniczka Oddziału – Anna Leder tłumaczy, że w trwającym właśnie konkursie, dotyczącym takich zakładów, szpital powiatowy nie złożył oferty, więc trudno aby uzyskał on kontrakt na finansowanie nowego oddziału. Starosta piotrkowski – Piotr Wojtysiak tłumaczy, że dalsze utrzymywanie wspomnianych wyżej oddziałów jest nieopłacalne i uspakaja, że jeśli do tego dojdzie, ich obowiązki przejmie inna placówka na terenie powiatu piotrkowskiego. Dodaje też, że w tej sprawie nie podjęto jeszcze ostatecznej decyzji.

ŹRÓDŁO:

PIOTRKOWTRYBUNALSKI.NASZEMIASTO.PL

Łowicz ratuje swój szpital

Rada Powiatu Łowickiego, na nadzwyczajnej sesji 10 czerwca (poniedziałek), jednogłośnie zgodziła się pokryć ubiegłoroczną stratę zanotowaną przez szpital. Zespół Opieki Zdrowotnej w Łowiczu w dwu transzach ma otrzymać prawie 2,4 mln zł. Andrzej Grabowski, wicedyrektor ZOZ, poinformował radnych, iż od wielu miesięcy zachwiana jest płynność finansowa placówki. Do tego dochodzą problemy organizacyjne spowodowane tym, że zewnętrzna firma, która miała zapewniać miesięcznie sześćdziesiąt lekarskich dyżurów, nieomal z dnia na dzień zerwała umowę z dyrekcją szpitala. Na wniosek Zarządu, z budżetu powiatowego ma być przekazany szpitalowi 1 mln zł do końca tego roku, a druga transza – do 31 marca roku przyszłego. Na pierwszą transzę pójdą pieniądze z wolnych funduszy powiatowych z ubiegłego roku.

ŹRÓDŁO: LOWICZ.NASZEMIASTO.PL

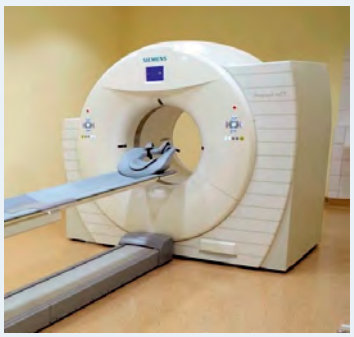

Radiofarmaceutyki do badania PET – pod kontrolą NIK

Trzeba doprecyzować przepisy o produkcji w Polsce radiofarmaceutyków – takie są pokontrolne zalecenia Najwyższej Izby Kontroli. Radiofarmaceutyki to preparaty wykorzystywane w badaniach PET, czyli Pozytonowej Tomografii Emisyjnej. Jak podkreśla prezes Izby – Krzysztof Kwiatkowski, budowa polskiego systemu produkcji radiofarmaceutyków opóźnia się. Centra onkologii albo produkują je same w kooperacji z podmiotami prywatnymi, albo sprowadzają z zagranicy. NIK badała kilka najważniejszych ośrodków onkologicznych w Polsce. Łódzki szpital (czyli Wojewódzkie Wielospecjalistyczne Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. Kopernika), wypadł w tej kontroli najlepiej.

ŹRÓDŁO: RADIO ŁÓDŹ

Coraz więcej nieszczepionych dzieci

Tylko w pierwszym kwartale 2019 r. liczba przypadków uchyleń od obowiązkowych szczepień ochronnych była większa niż przez cały 2018 r. Na te niepokojące dane powołał się Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Łodzi – Urszula Sztuka-Polińska, pisząc w poniedziałek (27 maja) specjalny list do matek i ojców. Z jego treści wynika, że jest on adresowany do rodzin spodziewających się potomka. W liście czytamy: „Czeka Was wiele radości i wzruszeń, ale również trudnych wyborów związanych z wychowaniem i zdrowiem dziecka. Jednym z tematów, który w ostatnim czasie wywołuje wiele wątpliwości Rodziców, są szczepienia ochronne". Dalej U. Sztuka-Polińska pisze, że szczepienia są najbardziej skuteczną i bezpieczną formą profilaktyki chorób zakaźnych, zachęca też do pytania o wszelkie wątpliwości lekarzy, a także pracowników Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Impulsem do napisania listu były nowe dane Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny (PZH), z których wynika, że „w pierwszym kwartale 2019 r. odnotowano 42 239 przypadków uchyleń, a więc więcej niż w całym 2018 r. (40 342 uchylenia)". A jak liczba rodziców (lub opiekunów), którzy uchylają się od szczepienia dzieci, wygląda w naszym regionie? Z ostatniego rocznego raportu WSSE w Łodzi można wyczytać, że Państwowa Inspekcja Sanitarna w 2017 r. miała informację o tysiącu siedmiuset sześćdziesięciu ośmiu osobach w województwie, które odmawiają wykonania obowiązkowych szczepień dzieci. W 2018 r. było ich już 2158.

ŹRÓDŁO: „DZIENNIK ŁÓDZKI"

Wyjątkowe zabiegi w Instytucie CZMP

W Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi wszczepiono implanty słuchowe już ponad setce małych pacjentów. Zabiegi były wyjątkowe, ponieważ leczone były dzieci niesłyszące, które zmagają się jeszcze z wieloma innymi problemami zdrowotnymi. Klinika Otolaryngologii „Matki Polki" zabiegi wszczepiania implantów słuchowych wykonuje dopiero od kilku lat. Zespół specjalistów i niezbędną aparaturę do takich zabiegów, zgromadził jej kierownik – prof. Wiesław Konopka. W piątek, 14 czerwca br., w ogrodach szpitala lekarze, rodzice i mali pacjenci świętowali setną operację. – Spotkanie to było odkładane w czasie. Dzisiaj możemy więc powiedzieć, że pomogliśmy już znacznie większej liczbie dzieci. Najmłodszy nasz pacjent miał dziewięć miesięcy, a wczoraj wszczepiliśmy implant dwunastomiesięcznemu chłopcu – powiedział Profesor.

ŹRÓDŁO: RADIO ŁÓDŹ

Joanna Barczykowska-Tchórzewska
rzecznik prasowy OIL w Łodzi
Informacje zebrane 21 czerwca 2019 r.

Łodzi nie jest wszystko jedno

zapiski sekretarza

Wielokrotnie, zarówno na spotkaniach samorządowych, jak i w rozmowach prywatnych, prędzej lub później pada jedno i to samo zdanie: Co zrobić, aby zmobilizować środowisko lekarskie? Co sprawi, że wiele osób zechce się zaangażować w daną sprawę? Jak do takich ludzi dotrzeć, co zmienić, co poprawić? Tych pytań jest wiele. Wracają do nas jak bumerang. Nie inaczej było przy organizacji manifestacji, która odbyła się 1 czerwca br. w Warszawie. Wątpliwości było wiele. Sam przyznaję, że miałem duże obawy dotyczące frekwencji. Jednak uwielbiam się tak pozytywnie rozczarować! Kilka tysięcy Koleżanek i Kolegów z całej Polski pokazało, że los ochrony zdrowia nie jest im obojętny.

Z pewnością nie byłoby tego sukcesu, gdyby nie tytaniczna wręcz praca nowego przewodniczącego Porozumienia Rezydentów (PR) – Janka Czarneckiego, młodego lekarza, członka naszej łódzkiej Izby. Nie czekał aż inni przyjdą do niego, tylko sam ruszył w Polskę i spotykał się z ludźmi w różnych miastach, wspierany przez wiceprzewodniczącego PR – Mikołaja Sinicę. To było coś nowego i warto z tego czerpać naukę, również na potrzeby samorządowe. Nie wystarczy mieć dobry, słuszny pomysł i ideę. Trzeba jeszcze umieć zanieść ją do ludzi i przekazać im swój entuzjazm, zapał i energię i zachęcić do wspólnego działania. Takie akcje wymagają kreatywności, pewnej charyzmy, dużego samozaparcia i mocnego przekonania o słuszności tego, co się robi.

Te wszystkie przymioty ma kolejna osoba, dzięki której Łódź była tak licznie reprezentowana na manifestacji. Jest to wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Łódzkiego OZZL, a od niedawna oficjalnie członek PR, również lekarz rezydent, Filip Płużański. Przy drobnym wsparciu systemu SMS-owego naszej Izby udało mu się wysłać do Warszawy dwa autokary pełne lekarzy i osób wspierających. Przyznam szczerze, że serce rosło, jak w trakcie przemarszu Łódź wyróżniała się na tle całego tłumu, nie tylko liczbą uczestników, ale także transparentami i zaangażowaniem. Cała Polska mogła zauważyć, że Łodzi nie jest wszystko jedno. Mam wrażenie, że zaczęliśmy łapać bardzo dobry balans pomiędzy doświadczeniem a pewną spontanicznością i energią młodości. Zarówno w samorządzie, jak i związku zawodowym.

Zresztą te dwie instytucje coraz ściślej współpracują i przenikają się wzajemnie. W łódzkim OZZL, poza Filipem, jest przecież sekretarz Zarządu – Ania Błażejczyk, też rezydentka. Jest Tomek Karauda, przewodniczący Oddziału Terenowego związku w Szpitalu im. Barlickiego, jednym z największych i najważniejszych w regionie. Każda z tych osób swoją ciężką pracą robi wiele dla środowiska, ale przede wszystkim służy pomocą i poświęca swój prywatny czas, aby wesprzeć innych. Warto o tym pamiętać. Dziękuję im za dotychczasową wzorową współpracę i pomoc w przełamywaniu barier, które zastaliśmy w niektórych kręgach jako młodzi lekarze.

Ze strony samorządowej, poza moją skromną osobą, mamy także wiele zaangażowanych, nowych postaci, które – mam nadzieję – za szybko się nie wypalą i nie zrezygnują. Coraz prężniej działa nasze Koło Młodych Lekarzy, które zaczęło bardziej stawiać na rozwój poprzez organizację konferencji i kursów oraz współpracę i dialog. Razem z przewodniczącym Koła – Jakubem Spałką uczestniczymy w posiedzeniach Komisji ds. Młodych Lekarzy NRL, gdzie Kuba został oddelegowany do współpracy z Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia, odpowiedzialnym za System Monitorowania Kształcenia. Również ta współpraca wygląda coraz lepiej i zaczyna przynosić owoce.

Przykładem może być ostatnia Konferencja Młodych Lekarzy, która miała miejsce w Olsztynie, 7–9 czerwca br., gdzie udało się przekonać obecnych z całej Polski do podjęcia dwóch apeli mojego autorstwa. Jeden dotyczy wprowadzenia płatnego urlopu dla poratowania zdrowia dla lekarzy, drugi zaś odnosi się do zwiększenia nakładów finansowych przeznaczanych na psychiatrię ze szczególnym naciskiem na psychiatrię dzieci i młodzieży. Oba zostały przyjęte jednogłośnie. Poczytuję to jako wyraz zaufania ze strony Koleżanek i Kolegów, ale przede wszystkim jako bezapelacyjne wsparcie dla nagłaśniania i próby rozwiązywania problemów, którymi zajmujemy się na co dzień, a które stanowią ważną kwestię dla całej lekarskiej rodziny.

Cieszy mnie fakt, że na wielu spotkaniach o randze ogólnopolskiej Łódź jest licznie reprezentowana, zauważalna, szanowana. Staliśmy się w ostatnim czasie jednym z wiodących w kraju ośrodków biorącym aktywny udział w istotnych sprawach związanych z ochroną zdrowia. To zasługa każdej z wymienionych osób, jak i pozostałych Koleżanek i Kolegów zasiadających w gremiach samorządowych i związkowych. Ten felieton jest dla nich i o nich, bo na to zasługują. Razem tworzymy bardzo dobrą, merytoryczną i zaangażowaną drużynę. I razem możemy więcej. Liczę, że w ślad za nami pójdą kolejni lekarze, dzięki czemu Łódź na stałe zagości w świadomości społeczeństwa lekarskiego jako ważny i prężny ośrodek, a ludzie będą wiedzieć, że nam nie jest wszystko jedno.

Mateusz Kowalczyk
sekretarz ORL w Łodzi

Czerniak – najbardziej agresywny nowotwór skóry

Jak należy zabezpieczyć skórę podczas upalnego lata w Łodzi? Dlaczego kremy z filtrem nie chronią w pełni przed czerniakiem. Kiedy i gdzie należy wykonać badanie dermoskopowe? Na te i inne pytania odpowiadali najlepsi specjaliści: dermatolodzy i chirurdzy onkolodzy podczas spotkania na temat chorób nowotworowych skóry.

W siedzibie Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, w upalny wtorek 16 czerwca br., odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Lekarze swojemu miastu", które stało się okazją do porozmawiania z pacjentami poza gabinetem lekarskim. Celem wydarzeń organizowanych pod tym hasłem jest podniesienie świadomości zdrowotnej w społeczeństwie. Tym razem spotkanie nosiło tytuł „Łodzią do słońca" i w całości było poświęcone czerniakowi skóry, który jest coraz częściej rozpoznawany wśród pacjentów.

Przy ul. Czerwonej gościliśmy wyjątkowych specjalistów w swoich dziedzinach. Obok prof. Arkadiusza Jeziorskiego, konsultanta krajowego ds. chirurgii onkologicznej, który prowadził spotkanie, prelekcję wygłosiła prof. Joanna Narbutt, konsultant krajowy ds. dermatologii [wywiady z tymi specjalistami zamieszczamy na kolejnych stronach – przyp. red.]. Z pacjentami rozmawiali również prof. Piotr Rutkowski, przewodniczący Rady Naukowej Akademii Czerniaka, prof. Witold Owczarek, prezes Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego oraz dr hab. n. med. Dariusz Nejc, zastępca kierownika Kliniki Chirurgii Onkologicznej UM w Łodzi. Swoją obecność zaznaczył też wicewojewoda łódzki – lek. Karol Młynarczyk.

Gości powitał prezes ORL w Łodzi – Paweł Czekalski, zwracając uwagę na znaczenie profilaktyki w występowaniu czerniaka. Jednocześnie tłumaczył, że to nasza miłość do słońca i styl życia odpowiadają za wzrost zachorowań na ten nowotwór, który aż w 95 proc. przypadków jest efektem nadmiernego opalania się.

– Mamy jasną karnację, przez co brakuje nam naturalnej ochrony przed słońcem, a jednocześnie większość z nas niedostatecznie się przed nim osłania albo wręcz nadużywa kąpieli słonecznych – kontynuował temat prof. Piotr Rutkowski, dodając: – Policzono, że czteroosobowa rodzina, jadąc na wakacje, powinna zabrać ze sobą sześć kilogramów kremu z filtrem, żeby prawidłowo zabezpieczyć się przed słońcem. Wystarczy zapytać, kto tak robi?

Prof. Rutkowski zwrócił uwagę, że do tego dochodzi jeszcze wieloletnia moda na wizyty w solariach. Na szczęście dziś ona nieco przemija, ale trzeba pamiętać, że liczba zachorowań z tego powodu będzie rosnąć jeszcze przez wiele lat. Dotyczy to zwłaszcza młodych kobiet, które nagminnie korzystały z tej formy opalania się, a najgorsze są właśnie poparzenia młodej skóry.

– Nowotwory skóry są najczęstszymi nowotworami, wyprzedzają nawet raka piersi, płuc czy jelita grubego – mówił prof. Rutkowski, dodając: – Na szczęście większość z nich to nowotwory proste do wyleczenia. Z wyjątkiem czerniaka, który stanowi około 10 proc. zachorowań, ale odpowiada za 80 proc. zgonów w tej grupie. Czerniak jest najbardziej agresywny, dlatego mówimy o nim najwięcej.

W przypadku leczenia czerniaka ogromną rolę odgrywa profilaktyka zarówno pierwotna, jak i wtórna. Do tej drugiej zalicza się samokontrolę i regularne badanie dermoskopowe, wykonywane w gabinecie lekarskim. Z takiego badania uczestnicy konferencji mogli skorzystać podczas jej trwania, a zalety dermoskopii prezentował prof. Witold Owczarek.

– Badanie jest nieinwazyjne, łatwo dostępne i refundowane. Podczas dermoskopii można wykryć czerniaka we wczesnej fazie, co daje prawie stuprocentową wyleczalność. Wiele zmian na naszym ciele początkowo nie budzi wątpliwości, ale przy badaniu dermoskopowym, kiedy ogląda się znamiona w dużym powiększeniu, można wykryć nieprawidłowości – mówił prof. Owczarek, zwracając

cd. na s. **8**

lekarze swojemu miastu

cd. ze s. 7

uwagę, że oprócz tradycyjnej dermoskopii, rozwój technologii pozwala na ocenę znamion nawet przez aplikację w smartfonie. Na świecie szczególną wagę przykłada się też do samokontroli, ponieważ pacjent najlepiej zna swoje ciało.

Na pytanie: Jak to robić? – prof. Owczarek tłumaczył, że należy systematycznie oglądać całą powierzchnię skóry, zwracając uwagę zwłaszcza na widoczne znamiona, a także miejsca trudne: owłosioną skórę głowy, miejsca intymne, paznokcie. Czerniaki wczesne mają różne kształty, a także kolory. Zmiany mogą być czarne i czerwone, niekiedy zanikające. Nasze zaniepokojenie powinny wzbudzić również znamiona szybko rosnące.

Specjaliści podkreślali jednak, że przy każdej wątpliwości pacjent powinien zwrócić się do lekarza. W Polsce na cztery tysiące nowych zachorowań na czerniaka w roku, tysiąc osób umiera. Lekarze podkreślali, że to zdecydowanie za dużo, bo w krajach zachodnich, gdzie świadomość jest większa, umieralność nie przekracza 10 proc.

– Choć czerniak jest stosunkowo łatwo wykrywalny, bo znajduje się na skórze, to obraz zmiany barwnikowej jest bardzo niecharakterystyczny i wymaga dużego doświadczenia w ocenie. Nie bójmy się więc konsultować ze specjalistą – mówił doc. Dariusz Nejc, tłumacząc, jak obecnie leczy się czerniaki: – Podstawą ich rozpoznania jest biopsja wycinająca, gdy jest dodatnia – wykonujemy poszerzenie wycięcia, a dalej biopsję węzła wartowniczego. Przy bardziej zaawansowanych zmianach, kierujemy pacjenta na immunoterapię lub leczenie ukierunkowane molekularnie.

To postęp medycyny, jaki nastąpił w leczeniu czerniaka w ciągu ostatnich piętnastu lat. Dodajmy, że immunoterapia i leczenie celowane są metodami rutynowo stosowanymi w Łodzi. ●

Tekst i zdjęcie:
Joanna Barczykowska-Tchorzewska

Kremy z filtrem nie szkodzą

„Panaceum” rozmawia z prof. dr. hab. n. med. Joanną Narbutt, kierownikiem Kliniki Dermatologii, Dermatologii Dziecięcej i Onkologicznej UM w Łodzi, konsultantem krajowym w dziedzinie dermatologii i wenerologii

„PANACEUM”: – Pani Profesor, czy takie konferencje, jak dzisiejsza, są potrzebne?

PROF. JOANNA NARBUTT: – Są bardzo potrzebne i powinny być popularyzowane zwłaszcza wśród młodych ludzi, aby zwiększać ich świadomość onkologiczną na temat czerniaka i innych nowotworów skóry. Powinny być również nagłaśniane wśród lekarzy rodzinnych i lekarzy stomatologów, bo to są często pierwsi lekarze, którzy mają kontakt z pacjentami. Nowotwory skóry widać gołym okiem, więc rozpoznanie ich nie powinno stanowić dużego problemu. A w momencie wczesnego ich rozpoznania, interwencja chirurgiczna daje tak naprawdę możliwość stuprocentowego wyleczenia.

– Jak można rozpoznać czerniaka?

– Większość czerniaków powstaje *de novo*, ale część w obrębie znamienia. Niepokój powinna zawsze wzbudzać nowo powstająca zmiana, a także zmiana kształtu i koloru w obrębie starych zmian lub wystąpienie innych objawów, np. uczucie świądu. Pacjent powinien mieć świadomość, że w takich przypadkach należy zgłosić się do lekarza rodzinnego, który w przypadku jakichkolwiek wątpliwości, skieruje go do dalszej diagnostyki, czyli – w razie potrzeby – do dermatologa na badanie dermoskopowe. To jest badanie nieinwazyjne, refundowane przez NFZ, więc powinno być standardem we wszystkich przychodniach dermatologicznych. Dalszym krokiem jest usunięcie zmiany przez dermatologa lub chirurga onkologa i zbadanie wycinka histopatologicznie.

– Jak długi jest okres ujawnienia się choroby od momentu wystawienia skóry na promienienie UV?

– Okres ten jest bardzo różny. Sama ekspozycja skóry na UVR nie jest jedynym czynnikiem ryzyka. Do pozostałych należą niski fototyp skóry (jasna skóra, rude/jasne włosy, niebieskie oczy), oparzenia słoneczne, szczególnie w dzieciństwie. Ten element winno się absolutnie wyeliminować. Poza tym w rozwoju czerniaków pewną rolę odgrywa też podłoże genetyczne.

– Jak chronić się przed oparzeniami słonecznymi?

– Ochrona składa się z trzech elementów: pierwszy – unikanie wyjścia na słońce między godziną 11 a 15, drugi – odpowiednia odzież ochronna (bluzki z długim rękawem, długie spodnie, okulary przeciwsłoneczne, kapelusze z szerokim rondem, czapki z daszkiem) i trzeci – stosowanie kremów z filtrem UV, które muszą być nakładane w odpowiedniej ilości. Odpowiednia ilość to jest 2 mg kremu na 1 cm kw. powierzchni ciała, czyli mówiąc obrazowo, to jest objętość jednej łyżeczki od herbaty. Przeliczając, jest to jedna łyżeczka na twarz, a dwie na kończynę dolną, czyli na jedno smarowanie całego ciała powinniśmy zużyć około 30 ml. Powinno

się aplikować krem przed wyjściem na dwór i później powtarzać aplikację co około dwie godziny. W rzeczywistości używamy średnio około jedną czwartą tego, co powinniśmy, więc jeśli ktoś kupi krem z faktorem 50, to zużywa tak naprawdę faktor 12,5. Dlatego jako dermatolodzy preferujemy stosowanie wysokiej fotoochrony (SPF 30–50) w codziennym życiu, a zwłaszcza w okresie wakacyjnym.

– Czy jest jakaś różnica w ochronie między dziećmi a osobami dorosłymi?

– Zasadą jest unikanie ekspozycji skóry dziecka do pierwszego roku życia na bezpośrednie działanie UVR, aby była chroniona przed oparzeniem słonecznym. Niestety, wśród niektórych pediatrów istnieje przekonanie o braku konieczności ochrony dzieci przed promieniem słonecznym oraz o rzekomej szkodliwości kremów z filtrem. Pediatrzy i rodzice boją się, że nie dojdzie do syntezy witaminy D. A to nie jest prawda. Wiemy, że prawidłowa ochrona nie hamuje syntezy witaminy D, natomiast podczas oparzenia skóry paradoksalnie obserwuje się spadek stężenia witaminy D w surowicy.

– Które kremy ochronne są najbardziej polecane?

– Są kremy fizyczne i chemiczne, obecnie najpopularniejsze są mieszaniny tych dwóch form. Dla małych dzieci i osób ze skórą wrażliwą polecane są, jako bardziej bezpieczne, kremy fizyczne, czyli mineralne, w których filtrem jest tlenek cynku i dwutlenek tytanu. Nieprawdą jest natomiast to, co ostatnio propagują niektórzy, że kremy z filtrem chemicznym mogą prowadzić do zaburzeń hormonalnych. To są bardzo małe cząsteczki, tak małe, że nie przenikają do skóry właściwej i nie szkodzą. Fizyczne filtry odbijają światło, a chemiczne je pochłaniają.

– Bardzo dziękuje za ciekawą rozmowę. Mam nadzieje, że pomoże to naszym Czytelnikom właściwie ochraniać własną skórę w czasie zbliżających się wakacji i polecać taką ochronę pacjentom. ●

Patrycja Proc

Nowotwór każdego wieku

„Panaceum” rozmawia z prof. Arkadiuszem Jeziorskim, kierownikiem Kliniki Chirurgii Onkologicznej UM w Łodzi, konsultantem krajowym w dziedzinie chirurgii onkologicznej

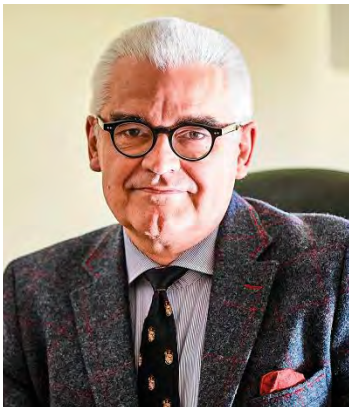

„PANACEUM”: – Dużo mówi się o tym, że czerniak stanowi ogromne zagrożenie dla mieszkańców Australii czy Kalifornii, gdzie występuje bardzo duże nasłonecznienie, a większość mieszkańców ma jasną karnację. W jakim stopniu czerniak stanowi dziś zagrożenie także dla mieszkańców Polski, w tym Łodzi?

PROF. ARKADIUSZ JEZIORSKI: – W Stanach Zjednoczonych jest to czwarty pod względem częstotliwości występowania nowotwór. Jeśli spojrzymy na statystykę w Polsce, to pod względem epidemiologicznym czerniak nie jest najpoważniejszym problemem. Polska należy do krajów o średniej częstotliwości zachorowań, mamy około czterech tysięcy nowych zachorowań w roku. Problemem jest jednak niska wyleczalność i znaczny wzrost zachorowań w ostatnich latach. W 2010 r. mieliśmy trzykrotnie więcej zachorowań niż trzydzieści lat wcześniej. To największa dynamika przyrostu zachorowań w Polsce wśród wszystkich nowotworów.

– Co ma na to wpływ?

– Kilka czynników. Z jednej strony istotna jest większa wykrywalność czerniaka. Coraz więcej się o nim mówi, dzięki działalności Akademii Czerniaka znacznie poprawiła się świadomość społeczeństwa. Organizowane są akcje bezpłatnych badań dermoskopowych, podczas których dermatolog lub onkolog ogląda zmiany na ciele. Zajęcia na temat rozpoznawania czerniaka prowadzone są już w szkołach podstawowych. Z drugiej strony wpływ na większą zachorowalność na ten nowotwór ma nasz styl życia. Wyjeżdżamy za granicę, nawet kilka razy w roku, także zimą. Wystawiamy się wtedy na promieniowanie UV. Do tego dochodzi wieloletnie opalanie w solarium. Dopiero od zeszłego roku funkcjonuje w Polsce ustawa, w której zakazano dzieciom i młodzieży do lat osiemnastu korzystania z solarium. Bo to właśnie młoda skóra jest najbardziej narażona na uszkodzenia promieniami UV. Choć popularność solariów w Polsce nieco zmalała, nadal mamy ich ponad cztery tysiące.

– Czy czerniak to nowotwór ludzi młodych czy starszych?

– Tak jak rak piersi występuje przede wszystkim u kobiet w wieku 50–69 i w tym przedziale wiekowym realizowane są programy profilaktyczne, a rak żołądka to nowotwór ludzi starszych, to w przypadku czerniaka nie możemy podać grupy wiekowej najczęstszego występowania. Występuje on zarówno u młodzieży, jak i osób starszych. To nowotwór każdego wieku. Na dodatek nie dotyczy tylko skóry, może on wystąpić na błonie śluzowej przewodu pokarmowego, zarówno jamy ustnej, jak i odbytnicy, a także w obrębie siatkówki oka.

– Podczas konferencji rozmawialiśmy o badaniach dermoskopowych,

cd. na s. **10**

cd. ze s. 9

które powinno się wykonywać profilaktycznie raz w roku. Czy w ten sposób wykrywa się najwięcej przypadków czerniaka?

– Czerniak jest nowotworem, który w ponad 90 proc. przypadków występuje na skórze, stąd jego rozpoznanie powinno być stosunkowo łatwe, ponieważ jest on widoczny w badaniu klinicznym. Badanie dermoskopowe refundowane przez NFZ daje jednak możliwość wykrycia czerniaka już we wczesnej fazie rozwoju, kiedy wyleczalność jest bardzo wysoka.

– Jak przebiega leczenie czerniaka?

– Przy podejrzeniu czerniaka skóry, pacjent powinien trafić do chirurga, najlepiej ze specjalizacją onkologiczną, gdzie pierwszym etapem postępowania jest wycięcie miejscowe podejrzanej zmiany, z odpowiednim marginesem zdrowej tkanki. Wykonuje się je w gabinecie lub w warunkach szpitalnych. Następnie preparat musi trafić do patomorfologa, żeby postawić rozpoznanie i określić czynniki rokownicze, które wskazują na dalszy sposób leczenia. Po uzyskaniu informacji, jaki jest podtyp i grubość czerniaka, pacjent powinien być skierowany do ośrodka onkologicznego, w którym prowadzone jest leczenie specjalistyczne. Najczęściej jest to poszerzenie zakresu wycięcia ogniska pierwotnego i w uzasadnionych przypadkach biopsja węzła wartowniczego. Podstawą i obowiązującą zasadą powinno być postępowanie w ramach zespołów wielodyscyplinarnych, których członkowie mają wiedzę i doświadczenie w diagnostyce i leczeniu chorych na czerniaki. W Szpitalu im. M. Kopernika w Łodzi jest bardzo dobry ośrodek leczenia czerniaków, gdzie trafiają pacjenci z całego województwa.

– Jaka jest wyleczalność tego nowotworu?

– W Polsce, w stosunku do Stanów Zjednoczonych czy Europy Zachodniej, jest ona na niskim poziomie. Wyniki leczenia zależą od stopnia zaawansowania tej choroby: wskaźniki pięcioletnich przeżyć we wczesnych postaciach czerniaka wynoszą 70–95 proc., w stadium regionalnego zaawansowania – 30–70 proc., natomiast w stadium uogólnienia choroby – 10–20 proc. Według najnowszych statystyk, z powodu czerniaka umiera w Polsce około tysiąca trzystu osób rocznie.

– Jakie są inne, nowocześniejsze metody leczenia czerniaka i czy dostępność do nich w Polsce jest zbliżona do poziomu w Stanach Zjednoczonych czy Europie Zachodniej?

– Wprawdzie główną metodą postępowania jest leczenie chirurgiczne, ale postępu w leczeniu chorych na czerniaki upatrujemy w rozwoju różnych metod leczenia systemowego i terapii celowanej. Trzeba podkreślić, że najnowocześniejsze terapie w czerniaku są już w Polsce dostępne, mamy też zarejestrowanych coraz więcej leków stosowanych w leczeniu chorych w fazie uogólnienia procesu nowotworowego. Jest to efekt między innymi aktywności Akademii Czerniaka. ●

Joanna Barczykowska-Tchorzewska

Razem pokonajmy migrenę...

ruszyła kampania pracodawców RP

Podniesienie wiedzy na temat społecznych, zawodowych i gospodarczych konsekwencji migreny to główny cel kampanii „Razem pokonajmy migrenę... zawodowo", którą zainaugurowano na konferencji prasowej w Warszawie, we wtorek 18 czerwca br. Inicjatorem kampanii jest organizacja „Pracodawcy Rzeczpospolitej Polskiej".

W Polsce na migrenę skarży się około 4 mln osób, a na jej przewlekłą postać – około 400 tys. Z powodu niewiedzy, osoby cierpiące na migrenę spotykają się często z negatywnym podejściem otoczenia. Uważa się, że to zwykły ból głowy, babska fanaberia, czy choroba błękitnej krwi, a tak naprawdę chorują wszystkie grupy społeczne. Niestety, osoby chorujące na migrenę, w jej skrajnych przypadkach, są niekiedy wykluczone z życia społecznego, rodzinnego i zawodowego.

W kampanię zaangażowały się takie medyczne autorytety, jak prof. Jakub Rożniecki, kierownik Kliniki Neurologii, Udarów Mózgu i Neurorehabilitacji Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, prof. Wojciech Kozubski z I Katedry i Kliniki Neurologii Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, czy dr n. med. Izabela Domitrz z Kliniki Neurologii II Wydziału Lekarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Medyczne. Wszyscy zapewniają, że migrenę – na szczęście – można skutecznie leczyć.

Migrena jest chorobą całego życia, przy czym kobiety skarżą się na nią dwukrotnie częściej niż mężczyźni. Dotyczy głównie osób między 25 a 50 rokiem życia, a więc grupy czynnej zawodowo. Migreny nie da się całkowicie wyleczyć, ale można nad nią zapanować. Jest coraz więcej farmaceutyków, które przynoszą ulgę w pojedynczych napadach migreny, profilaktycznie zapobiegają jej napadom, zmniejszają ich częstotliwość lub powodują, że trwają one krócej. Czasem jednak wystarczy uświadomienie pacjentom, że ogromny wpływ na występowanie napadów migreny ma tryb życia.

Jak informuje dr n. med. Grzegorz Juszczyk, dyrektor Państwowego Zakładu Higieny, migrena generuje ogromne koszty, w sumie to prawie... 42 mln zł rocznie. Leczenie pacjentów w AOS i szpitalach pochłania prawie 11 mln zł, ale są to koszty niedoszacowane. Z kolei absencja chorobowa z powodu migreny w 2018 r. wyniosła 95 tys. dni, a koszty zwolnień sięgnęły blisko 31 mln zł. Część pracowników unika brania L-4, ale ich praca jest wówczas nawet o 50–70 proc. mniej efektywna. Migrena jest zatem wyzwaniem dla pracodawców. ●

(opr. NS)

Źródło: pracodawcyrp.pl, politykazdrowotna.com

Była demonstracja, będzie wypowiadanie *opt-out*

Porozumienie ministra zdrowia z rezydentami, podpisane w lutym minionego roku – to efekt poprzedniej akcji protestacyjnej lekarzy. Protest 2017–2018, który rozpoczęły manifestacje uliczne, przerodził się w wypowiadanie klauzuli *opt-out*. Jak będzie tym razem? Pytanie o tyle zasadne, że uliczna akcja protestacyjna rezydentów powróciła.

manifestacja i... co dalej?

Rząd nie realizuje zapisów z „Porozumień Szumowskiego" z 8 lutego 2018 r., kończącego protest rezydentów, rozpoczęty rok wcześniej. Dlatego w sobotę 1 czerwca br., tysiące lekarzy i lekarzy dentystów z całej Polski wyszło na ulice Warszawy, by wziąć udział w wielkiej manifestacji.

Tym razem lekarzom nie chodziło jednak o podwyżki własnych wynagrodzeń, ale o coroczny wzrost nakładów na opiekę zdrowotną na poziomie zgodnym ze zobowiązaniami ministra zdrowia. Uważają, że zostali w czasie prowadzonych negocjacji oszukani. Do metodologii liczenia wzrostu finansowania przyjęto bowiem PKB sprzed dwóch lat i dlatego do systemu płynie mniej środków, niż powinno.

Musimy krzyczeć w imieniu pacjentów

Lekarze przekonywali, że niedofinansowanie ochrony zdrowia, czego najwyraźniejszym i najbardziej bolesnym objawem są kolejki do leczenia, skutkuje cierpieniem pacjentów, dlatego hasło czerwcowej manifestacji brzmiało: „Czas na zdrowie". Organizatorzy podkreślali, że lekarzy wspierają setki organizacji pacjentów i fundacji, pomagających chorym z całej Polski. Większość podopiecznych fundacji jest jednak zbyt schorowana, żeby wyjść na ulicę.

Z Łodzi w manifestacji wzięło udział ponad stu lekarzy: stażystów, rezydentów i specjalistów, którzy pojechali razem autokarami. Nie zabrakło przedstawicieli Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, a także Zarządu Regionu Łódzkiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy.

– Nie zapomnieliśmy o zobowiązaniach ministra zdrowia. Mamy wiele niespełnionych obietnic, ale najważniejszy jest wzrost nakładów do poziomu 6,8 proc. PKB. Chodzi nam jednak o aktualne PKB, a nie kwoty sprzed dwóch lat – tłumaczył Paweł Czekalski, prezes ORL w Łodzi, który razem z młodymi lekarzami maszerował ulicami stolicy.

Marsz rozpoczął się 1 czerwca o godz. 13 na ul. Miodowej, pod siedzibą Ministerstwa Zdrowia, a następnie lekarze przeszli Traktem Królewskim na ul. Wiejską pod Sejm, gdzie przemówili przedstawiciele środowisk medycznych.

– Pacjenci umierają w kolejkach do lekarzy i na operacje – wołał ze sceny Krzysztof Bukiel, szef OZZL, dodając: – Umierają po cichu, dlatego my musimy krzyczeć w ich imieniu.

Krzysztof Bukiel przedstawił badania opinii publicznej, z których wynika, że większość Polaków uważa, iż pierwszym celem, który powinien być sfinansowany z budżetu państwa, jest likwidacja kolejek do leczenia. Cel ten społeczeństwo postawiło wyżej niż każdy z elementów „nowej piątki PiS".

Całą warszawską manifestację prowadził łódzki rezydent anestezjologii i intensywnej terapii – Jan Czarnecki, przewodniczący Porozumienia Rezydentów OZZL. Do zgromadzonych pod Sejmem przemówił też Damian Patecki z Łodzi, specjalizujący się w tej samej dziedzinie, jeden ze współzałożycieli Porozumienia, który zaapelował do lekarzy, żeby dbali też o siebie.

– W ciągu ostatnich lat sam przeszedłem ciężką chorobę i byłem

cd. na s. **12**

Fot. Joanna Barczykowska-Tchorzewska

cd. ze s. 11

pacjentem. Znam ten system z każdej strony – mówił D. Patecki, zwracając się do kolegów – Dziś apeluję do was, żebyście dbali o siebie. Żebyście nie brali za dużo dyżurów, bo jak was zabraknie, to nie będzie miał kto zaopiekować się pacjentami.

Trzeba pokazać, że ten system faktycznie jest niewydolny

Już podczas manifestacji w Warszawie, z ust przedstawicieli Porozumienia Rezydentów OZZL padały zapowiedzi, że jeżeli nie będzie po tym proteście żadnego odzewu, jesienią lekarze zaczną ograniczać czas pracy i wrócą do wypowiadania klauzuli *opt-out*. Zapowiedzi te potwierdził przewodniczący OZZL – K. Bukiel, który na zakończenie manifestacji przed Sejmem mówił: – Wracamy, robimy ankiety i przygotowujemy się. Jeden lekarz, jeden etat. Tak jak w prawie, po bożemu. I słowa dotrzymał...

W dniu 16 czerwca br., pojawiły się doniesienia medialne, że Zarząd Krajowy OZZL, na swym posiedzeniu dwa dni wcześniej, podjął decyzję o ogłoszeniu form dalszego protestu dotyczącego obecnej sytuacji w ochronie zdrowia. Wybór padł na ograniczanie czasu pracy: wypowiadanie klauzuli *opt-out* oraz akcję „1 lekarz 1 etat". Wiadomość o akcji przekazało na swojej facebookowej stronie Porozumienie Rezydentów OZZL, powołując się na informację członka Zarządu Krajowego OZZL – Bartosza Fiałka.

We wpisie B. Fijałek apeluje: „Wzywamy lekarzy do wypowiadania klauzuli *opt-out* do końca sierpnia, aby wypowiedzenia te zaczęły obowiązywać od 1 października tego roku. W tym czasie, od października, będziemy również ograniczać czas pracy do równoważnika jednego etatu [...] To pokaże rządzącym, że ten system faktycznie jest niewydolny. Umieramy na dyżurach, bo pracujemy ponad siły".

Decyzja o wyborze formy protestu odnosi się bezpośrednio do wyników referendów, w których zdecydowana większość jego uczestników opowiedziała się za podjęciem takich właśnie działań. Akcja ma być odpowiedzią na fatalną (i ciągle pogarszającą się) sytuację w publicznej ochronie zdrowia, która – według diagnozy OZZL – spowodowana jest takimi działaniami rządzących, jak m.in. wybiórcze realizowanie porozumienia kończącego protest rezydentów, niebędące odpowiedzią na prace zespołu ministerialnego nowelizowanie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty, czy chęć zaostrzenia kar w Kodeksie karnym.

Akcja skazana na sukces

Jakie mogą być skutki apelu OPZZ? „Menedżer Zdrowia" zapytał o to ekspertów.

– Skutki na dzień dzisiejszy oceniam jako nieprzewidywalne. Bo tak do końca nie wiadomo, jaki posłuch uzyskają organizatorzy akcji – mówi Ewa Książek-Bator, członek zarządu Polskiej Federacji Szpitali, zwraca jednak uwagę, że: – Tak naprawdę samo wypowiedzenie klauzuli *opt-out* nie stanowi dla lekarzy, także rezydentów, większego problemu. W Polsce mamy do czynienia z olbrzymim brakiem lekarzy. Utracone korzyści materialne wynikające z wypowiedzenia *opt-out* stosunkowo łatwo będzie można nadrobić w przychodni, czy... w innym szpitalu. To paradoks, ale to możliwe: rezydenci ze szpitala A (po wypowiedzeniu *opt-out*) dyżurować będą w szpitalu B – i na odwrót.

Inni dodają, że to zła wiadomość przede wszystkim dla szpitali powiatowych. Dla nich oznacza spore zamieszanie kadrowe i konieczność znalezienia środków na dodatkowe obsady dyżurów. Zwracają też uwagę, że akcja wypowiadania *opt-out* wcale nie musi być masowa – starczy, że dotyczyć będzie jedynie kilkunastu procent lekarzy. Szpitale mają obecnie tak napięte grafiki dyżurowe, że już taka liczba uczestników protestu spowoduje poważne perturbacje. Ich zdaniem, akcja ta jest z góry... skazana na sukces.

Joanna Barczykowska-Tchorzewska, Nina Smoleń

Fot. Joanna Barczykowska-Tchorzewska

Kalendarium jednej nowelizacji

zmiany w art. 155 kodeksu karnego

W dniu 16 maja 2019 r. Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 3451). W ekspresowym tempie, bo projekt tej ustawy wpłynął do Laski Marszałkowskiej zaledwie dwa dni wcześniej. W tym czasie odbyło się jej pierwsze, drugie i trzecie czytanie, a także prace w Komisji Ustawodawczej. Pośpiech był spowodowany emisją filmu braci Sekielskich „Tylko nie mów nikomu", dokumentującego przypadki pedofilii księży. Senat rozpatrzył ustawę na sesji plenarnej 28 maja, wprowadzając do niej kilkadziesiąt poprawek i odsyłając na powrót do Sejmu, w celu ich zaakceptowania lub odrzucenia.

• • •

W tym momencie o ustawie stało się głośno w środowisku lekarskim. Prezydium ORL w Łodzi już 29 maja wyraziło w tej sprawie zdecydowanie krytyczne stanowisko. Tego samego dnia o nowelizacji wypowiedział się negatywnie również Konwent Prezesów ORL, obradujący w Gdańsku, a prezes NRL – Andrzej Matyja na uroczystej gali otwarcia X Kongresu Polonii Medycznej w emocjonalnym wystąpieniu powiedział:

– Pozwoliłem sobie na złamanie obowiązującej konwencji, ale nie mogę pominąć milczeniem dokonywanych właśnie zmian w Kodeksie karnym. Przy okazji zmiany przepisów o zwalczaniu pedofilii, zmienia się brzmienie art. 155, w zakresie obejmowania nim lekarzy. Za nieumyślne spowodowanie śmierci lekarze mogą być karani karą bezwzględnego więzienia".

Kiedy padły te słowa, wśród kilkuset uczestników i gości zgromadzonych w sali Filharmonii Bałtyckiej zawrzało. Padło jednak również pytanie: Dlaczego samorząd lekarski zareagował tak późno? Jak tłumaczy wiceprezes NRL – Krzysztof Madej w swojej notatce zatytułowanej „Zanim nowelizacja, lepsza konsultacja...", zamieszczonej 16 czerwca br. na stronie internetowej NIL, sprawa wyglądała tak:

„[...] O nowelizacji Kodeksu karnego, o której mowa [...] i której skutkiem jest ustawa z dnia 16 maja 2019 r., samorząd lekarski dowiedział się niemalże przypadkiem i poniewczasie, zaalarmowany przez środowiska prawnicze, znające praktykę orzeczniczą w tzw. sprawach lekarskich. Nie dostaliśmy tego projektu do konsultacji społecznych, nie mieliśmy więc szansy zareagować na etapie procesu legislacyjnego. Działamy »post factum« i w niedoczasie. Żaden z posłów i senatorów lekarzy nie zajął stanowiska w tej sprawie. Nie dostrzegł jej lub nie chciał dostrzec [...]

Należy przypomnieć, że obecny art. 155 Kodeksu karnego dotyczy wszystkich czynów zabronionych i przestępstw, w których dochodzi do nieumyślnego spowodowania śmierci człowieka. Dla przykładu mogą to być kolizje drogowe w wyniku nieprzestrzegania przepisów ruchu drogowego i ze skutkiem śmiertelnym lub np. bójki również ze skutkiem śmiertelnym. Zastosowanie tego przepisu w stosunku do lekarzy, do osądzania skutków błędu medycznego sprawia, że mamy tutaj pomieszanie porządków w płaszczyźnie doktryny prawa karnego. Czynności lekarskie nie są podejmowane w złej wierze, ze złym zamiarem, z pierwotnym złamaniem innych przepisów, ale wprost przeciwnie – ze szlachetnych pobudek niesienia pomocy choremu człowiekowi, często będącemu w stanie zagrożenia życia. Dlatego też podnoszony jest ostatnio postulat wprowadzenia do naszych regulacji karnych odrębnych przepisów dotyczących działalności fachowych pracowników medycyny, tak jak to jest w innych krajach [...]".

Po nagłośnieniu sprawy nowelizacji art. 155 Kk, mogącej skutkować zaostrzeniem penalizacji nieumyślnego spowodowania śmierci pacjenta w czasie czynności lekarskich, nie ustały protesty samorządu lekarskiego w tej sprawie. W dniu 6 czerwca 2019 r. prezes NRL – A. Matyja, wraz z wiceprezesem K. Madejem, interweniowali u wiceministra sprawiedliwości – Marcina Warchoła oraz wiceministra zdrowia – Janusza Cieszyńskiego. Dzień później obaj udali się na spotkanie z prezydentem Andrzejem Dudą. który obiecał przyjrzeć się dokładnie omawianej nowelizacji.

Opisane działania przyniosły widać skutek, bo 18 czerwca br. Rada Ministrów wprowadziła autopoprawkę do oczekującego w Sejmie na rozpatrzenie projektu kolejnej ustawy o zmianie ustawy Kk. Jej projekt jest jeszcze przed pierwszym czytaniem w Sejmie. Rządową propozycję zaakceptowali członkowie Naczelnej Rady Lekarskiej, ale uważają, że kompromis ten jest niezadowalający. Chcą, żeby w przyszłości do regulacji karnych wprowadzić odrębne przepisy dotyczące działalności zawodów

cd. na s. **14**

cd. ze s. 13

medycznych, tak jak to jest w innych krajach. W tej kadencji Sejmu na pewno nic w tej sprawie nie da się zrobić, ale może w przyszłej? Pożyjemy, zobaczymy...

• • •

Powracając do losów omawianej nowelizacji Kk, to już 14 czerwca Sejm, po rekomendacji Komisji Ustawodawczej, rozpatrzył kilkadziesiąt poprawek wniesionych przez Senat i część z nich przyjął, a następnie ustawa przesłana została do kancelarii prezydenta, gdzie czeka na jego podpis. Prezydent miał na to czas do 5 lipca, kiedy więc ten numer „Panaceum" dotrze do rąk Czytelników, będzie już z pewnością wiadomo, jaką podjął decyzję.

A na koniec jeszcze raz zajrzyjmy do notatki wiceprezesa NRL – K. Madeja, który wyjaśnia, że:

1) Od 3 miesięcy do 5 lat – tak przedstawia się zagrożenie karne za przestępstwo nieumyślnego spowodowania śmierci w obowiązującym dotychczas art. 155 Kk. Artykuł ten jest stosowany w tzw. „procesach lekarskich" o błąd w sztuce medycznej. Przepis ten nie będzie obowiązywał, jeśli prezydent podpisze niedawno uchwaloną ustawę zmieniającą Kk.

2) Od 1 roku do 10 lat – taką karę ustaliła w art. 155 Kk, za wspomniane przestępstwo, wyżej przywołana ustawa nowelizująca. W tej sytuacji lekarz, skazany za błąd medyczny skutkujący śmiercią pacjenta na ponad rok, musiałby ją bezwzględnie odbyć. Co do zasady, sąd nie mógłby jej zawiesić.

3) Od 6 miesięcy do 8 lat – tak mogłoby wyglądać zagrożenie karne za przestępstwo nieumyślnego spowodowania śmierci, gdyby udało się ponownie znowelizować, znowelizowany już art. 155Kk. Jest na to szansa, jeśli Rząd wprowadzi autopoprawkę do oczekującego w Sejmie na rozpatrzenie projektu kolejnej ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk sejmowy nr 3386). •

Nina Smoleń

No blame, no game?

Trwa dyskusja wokół nowelizacji Kodeksu karnego, która zaostrza kary, m.in. za nieumyślne spowodowanie śmierci. Czy przy tej okazji nie powinniśmy na nowo rozpalić dyskusji o słuszności karania lekarzy i personelu medycznego za nieuniknione zdarzenia medyczne? Czy na pewno ewentualne postępowania wyjaśniające przynoszą konkretny i pozytywny skutek dla poszkodowanego pacjenta, czy może są jedynie „polowaniem na czarownice" i szukaniem „kozła ofiarnego", którego obciąży się konsekwencjami niedofinansowania, kryzysu kadr i chaosu organizacyjnego w ochronie zdrowia?

Jak rozwiązują te problemy na świecie?

Podobne pytania, dotyczące zdarzeń medycznych, od lat zadawane są na całym świecie. Minęło prawie dwadzieścia lat od pierwszego wydania publikacji Komitetu Jakości w Ochronie Zdrowia Instytutu Medycyny w Stanach Zjednoczonych, zatytułowanej „To Err is Human: Building a Safer Health System", w której podkreśla się, że problemem nie są nieodpowiedni ludzie w opiece zdrowotnej, tylko to, że odpowiedni ludzie pracują w nieodpowiednich systemach, które nie gwarantują bezpieczeństwa. Już w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku w „The Lancet" pojawiały się artykuły próbujące zmienić podejście do zdarzenia medycznego, a przede wszystkim ograniczyć jego nieprzyjemne skutki dla pacjenta.

Przez lata zauważono, że bez depenalizacji przynajmniej części zdarzeń medycznych niemożliwe jest uzyskanie ich transparentności i zgłaszalności na odpowiednio wczesnym etapie, pozwalającym – tam, gdzie to możliwe – naprawę błędu i uniknięcie konsekwencji zdrowotnych u pacjenta. System zwany „No Fault" od ubiegłego wieku funkcjonował w Danii, był wielokrotnie analizowany i modyfikowany, żeby jak najlepiej spełniać swoje założenia.

Opracowania opublikowane do tej pory podają, iż mimo znacznych kosztów dla publicznej ochrony zdrowia, ten system pozwala przewidzieć i tym samym uniknąć wielu szkód dla pacjenta. Jednocześnie ogranicza się sytuacje, w których ewentualnie wypłacane świadczenia za zdarzenie medyczne trafiają w większej części do firm odszkodowawczych, nie mając wpływu na poprawę życia i zdrowia poszkodowanego. Podobne systemy z powodzeniem stosowane są w Austrii, Nowej Zelandii i częściowo we Francji.

Czym jest system „No Fault"? System ten (lub jego modyfikowane wersje) ma przede wszystkim pozwolić na ograniczenie występowania zdarzeń medycznych poprzez odpowiednie opracowanie bezpiecznych i przejrzystych procedur postępowania z pacjentem, a w uzasadnionych sytuacjach, na szybką wypłatę ewentualnego odszkodowania bezpośrednio poszkodowanemu, a niekoniecznie wielu pośrednikom. Firm, które zajmują się uzyskiwaniem odszkodowań za ewentualne zdarzenia medyczne, jest mnóstwo, a stawki w tej często nachalnej grze emocjami są bardzo wysokie.

Polski projekt utknął w ministerialnej szufladzie

Obecnie większość dostępnych powszechnie „rejestrów błędów medycznych" nie ma nic wspólnego z rejestrowaniem, opracowywaniem i wyciąganiem wniosków ze zdarzeń medycznych. W ogromnej większości przypadków, poszkodowany pacjent trafia na witrynę firmy, zachęcającej go do złożenia pozwu i obiecującej wysokie odszkodowanie, będące

w zasięgu ręki. Nietrudno dziwić się pacjentom, którzy zmęczeni chorobą lub kalectwem widzą w takim rozwiązaniu jedyne słuszne wyjście.

Nasze Ministerstwo Zdrowia już w 2017 r. przygotowało projekt założeń do ustawy o jakości i bezpieczeństwie w ochronie zdrowia, zakładający modyfikację uprawnień Wojewódzkich Komisji ds. Orzekania o Zdarzeniach Medycznych oraz wprowadzenie mechanizmów pozwalających na traktowanie zdarzeń medycznych zgodnie z zasadą „No Fault". Nowe przepisy miały przyspieszyć procedowanie wniosków i wprowadzić swojego rodzaju immunitet dla zgłaszającego zdarzenie medyczne, w tym własny błąd. Projekt, niestety, utknął w wewnątrzresortowych konsultacjach i tkwi w ministerialnej szufladzie do dzisiaj. Pomimo deklaracji obecnego ministra zdrowia – prof. Łukasza Szumowskiego, popierającej dekryminalizację zawodu lekarza, doczekaliśmy się jedynie przeciwnych rozwiązań prawnych, które prawdopodobnie będą miały zupełnie odwrotny efekt od zamierzonego.

Już teraz na pierwszych latach studiów młody adept kierunku lekarskiego nosi w sercu maksymę *Primum non nocere*. W pierwszych latach szkolenia specjalizacyjnego dochodzi do tego *Defendat asinum suu*m, czyli „Chroń swoją d...(okumentację)". Jest to maksyma przekazywana z namaszczeniem przez starszych kolegów, zaprawionych w bojach z aparatem państwa. Trend zmian w ustawodawstwie w tym zakresie pozwala, niestety, przewidywać rozkwit medycyny asekuracyjnej, to jest unikania odpowiedzialności za wszelką cenę, ze stratą prognozowaną jedynie dla pacjenta.

Czy w takim razie stać nas, lekarzy na pytanie „kto?", zamiast „dlaczego?". Błędów nie unikniemy. Już Seneka mówił *Errare humanum est*... My pamiętajmy o drugiej części przysłowia – *...in errore perservare stultum*. ●

lek. Filip Płużański
członek Zespołu ds. Reformy Systemu Zgłaszania i Rejestrowania Zdarzeń Niepożądanych NRL

Trudno kłócić się z postępem...

Coraz szersza gama produktów i usług z zakresu e-zdrowia, wprowadzanych na różnych szczeblach systemu opieki zdrowotnej, budzi wiele kontrowersji i emocji, głównie wśród personelu medycznego placówek zdrowia: poradni POZ, przychodni specjalistycznych oraz szpitali. Na nich bowiem głównie, a szczególnie na lekarzy, spada ciężar dodatkowych obowiązków biurokratycznych, związanych z wypełnianiem e-dokumentacji, wystawianiem e-zwolnień i e-skierowań czy ordynowaniem e-recept.

kontrowersje wokół e-recept

E-receptom poświęcone zostało spotkanie, jakie 7 czerwca 2019 r. odbyło się w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, z udziałem Janusza Cieszyńskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia. Dodajmy, że J. Cieszyński jest w resorcie odpowiedzialny za inicjowanie, koordynowanie i nadzorowanie wykonywania zadań w zakresie cyfryzacji systemu.

Podczas spotkania ze środowiskiem lekarskim, dziennikarzami i przedstawicielami pacjentów, J. Cieszyński zachęcał do jak najszybszego wdrożenia i korzystania z e-recept oraz programu Internetowego Konta Pacjenta. Odpowiedział również na szereg pytań i sugestii ze strony praktykujących i potencjalnych użytkowników systemu. W spotkaniu wzięli udział m.in.: wicewojewoda łódzki – Karol Młynarczyk oraz dyrektor Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ – Artur Olsiński. Okręgową Radę Lekarską w Łodzi reprezentował jej wiceprezes – dr n. med. Łukasz Jasek. Poniżej „garść" jego refleksji, wyniesionych z tego wydarzenia. (NS)

Wiceminister Janusz Cieszyński przedstawił w trakcie spotkania stan zaawansowania wprowadzania systemu e-recept. W skali kraju poziom realizacji ordynacji lekowej w postaci recept elektronicznych wynosi aktualnie około 2 proc. wszystkich, jest zatem bardzo niski. Województwo łódzkie plasuje się na czwartym miejscu w bezwzględnej liczbie wystawionych e-recept. Dotychczas (czyli od 9 maja ub.r., kiedy w Skierniewicach ruszył program pilotażowy związany z jego realizacją) w naszym regionie blisko 11 tys. pacjentów otrzymało w sumie 94 tys. takich recept na łączną kwotę refundacji ponad 400 tys. zł. Aktualnie e-recepty wystawia trzydzieści dziewięć placówek z dwudziestu trzech miast województwa łódzkiego, w tym dziewięć z samej Łodzi. Biorąc pod uwagę fakt, że termin wprowadzenia obowiązku bezwzględnego stosowania e-recept przez wszystkich lekarzy przypada za sześć miesięcy, dane te nie napawają optymizmem.

Podczas spotkania miałem okazję zadać kilka pytań wiceministrowi Januszowi Cieszyńskiemu, a z jego odpowiedzi można wysnuć następujące wnioski:

Po pierwsze – termin wejścia e-recept, według przedstawiciela ministerstwa, jest nieprzesuwalny. Z rozmowy wynika, że MZ w ogóle nie przewiduje jakichkolwiek zmian w tym zakresie. Od 1 stycznia 2019 r. wszystkie recepty (poza *pro familae* i *pro auctore*) mają być wystawianie w systemie elektronicznym. Jedynie w sytuacji awarii (komputera, Internetu itp.) będzie istniała możliwość wystawienia

cd. na s. **16**

cd. ze s. 15

recepty tradycyjnej. Ponoć możliwość pobierania numerów recept z NFZ będzie jednak zachowana, ale nie został określony termin, do kiedy. W żaden sposób przedstawiciel ministerstwa nie ustosunkował się do aspektu wykluczenia cyfrowego części lekarzy, którzy z niezależnych względów (np. z powodu wieku) nie obsługują komputerów czy smartfonów.

Po drugie – lekarze, stosujący w praktyce programy do prowadzenia cyfrowej dokumentacji medycznej (z premedytacją nie używam określenia „elektronicznej dokumentacji medycznej", bo do tego bardzo daleka droga), najpewniej już dziś mają możliwość zintegrowania z systemem e-recept. Dla pozostałych lekarzy ma być dostępny program o roboczej nazwie „gabinet", dostępny z poziomu przeglądarki internetowej (komputer, telefon, smartfon), który umożliwi wystawianie e-recept. Oczywiście, wszystko poprzedzone jest założeniem odpowiedniego konta przy użyciu e-PUAP. Instrukcja, jak to zrobić, dostępna jest na stronie internetowej OIL w Łodzi:

www.oil.lodz.pl/sites/default/files/content/doc/1_zakladanie_konta_epuap.pdf

Po trzecie – zgodnie z ostatnim zarządzeniem prezesa NFZ, dofinansowanie zakupu sprzętu i oprogramowania w 2019 r. dostępne jest dla wszystkich świadczeniodawców, mających umowy z Funduszem. Nie przewidziano dofinansowania dla lekarzy w ramach indywidualnych praktyk lekarskich, którzy nie mają umów z NFZ-em, a jednak wystawiają recepty refundowane (bo mają do tego prawo). Szczegóły dotyczące dofinansowania dostępne są na stronie internetowej NFZ-u:

www.nfz.gov.pl/zarzadzenia-prezesa/zarzadzenia-prezesa-nfz/zarzadzenie-nr-552019def,6928.html

• • •

Myślę, że trudno kłócić się z postępem i dla każdego zrozumiała jest nieuniknioność informatyzacji ochrony zdrowia. Problemem jednak jest stosowana przez włodarzy retoryka nieprzesuwalnych terminów i brak wsłuchiwania się w apele środowiska lekarskiego o bardziej „miękkie" wprowadzanie zmian.

Ogromna rzesza lekarzy nie może lub nie chce prowadzić dokumentacji cyfrowej i e-recepta w praktyce wykluczy ich z zawodu. Na moje pytanie: „Co będzie z tą grupą?", usłyszałem, że MZ nie przewiduje w takich sytuacjach żadnych kar (sic!). Nie wyobrażam sobie, w jakim trybie i na podstawie jakich przepisów resort miałby to zrobić. Gróźb kar mamy już nadto, myślę, że dalece zbyt wiele. Przekazałem ponadto przedstawicielowi ministerstwa, że dla lekarza już sam fakt braku możliwości wypisania recepty jest karą.

Największy problem z wprowadzeniem e-recept wynika jednak z bardzo niewielkiej liczby Indywidualnych Kont Pacjenta (IKP). Chorzy nie garną się do ich zakładania, a argumenty motywacyjne ze strony MZ nie przynoszą efektów. Tymczasem e-recepta ma sens wtedy, kiedy pacjent takowe konto posiada. Wówczas zgłasza się do apteki z SMS-em lub e-mailem i po podaniu odpowiedniego kodu, recepta jest realizowana. W przypadku braku konta, lekarz musi receptę i tak wydrukować (sic!).

To, co na pewno nie ulegnie zmianie w związku z wprowadzeniem e-recepty, to obowiązek ustalania odpłatności przez lekarza, wystawiającego receptę i związana z tym odpowiedzialność. Wydaje się, że momentem, w którym zostanie ten obowiązek zniesiony, będzie wprowadzenie elektronicznej dokumentacji (EDM), czyli umieszczenia wszystkich danych medycznych pacjenta w IKP. Do tego, niestety, daleka droga. Na moje pytanie: „Kiedy MZ planuje pełny EDM?" – nie uzyskałem odpowiedzi.

Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi oraz Naczelna Rada Lekarska wystosowały w przeszłości wiele apeli dotyczących sposobu wprowadzania systemu e-recept. Wciąż staramy się, aby nie wiązało się to z kłopotami dla lekarzy. •

Łukasz Jasek

Fot. www.lodzkie.eu

Coraz więcej e-recept

Jak poinformował wiceminister zdrowia Janusz Cieszyński 25 czerwca br., na konferencji podsumowującej debatę „Wspólnie dla Zdrowia" w Warszawie, systematycznie zwiększa się liczba wystawianych recept elektronicznych. W ciągu jednego dnia lekarze wypełniają już około 50 tys. e-recept.

– To nie jest jeszcze efekt, którego się spodziewamy, ale są powody do optymizmu – powiedział J. Cieszyński: – Zwolnień elektronicznych wystawia się dziennie maksymalnie około stu pięćdziesięciu tysięcy. Mamy wysokie tempo wzrostu i jeśli ten trend się utrzyma, to termin obowiązkowego ich wystawiania na koniec tego roku nie jest zagrożony.

W trakcie konferencji jej uczestnicy głównie pytali o „trochę już legendarny system P1". Niestety, do zakończenia prac nad jego wdrożeniem jeszcze daleko. •

(ns)

Xanax, TVN, *quality*

alfabet fabiana

Alfabet polski, abecadło (dawniej: obiecadło) składa się obecnie z trzydziestu dwóch liter, z czego dziewięć ma znaki diakrytyczne (ogonek, kreskę lub kropkę. X, V i Q nie są zaliczane do liter polskiego alfabetu i występują w zasadzie tylko w wyrazach pochodzenia obcego, tj. zapożyczonych. Instynkt pesymizmu, powodowany m.in. binarnym spojrzeniem na świat, ostrzega przed pożyczaniem, a zgrabnym przysłowiem na tę okoliczność jest: „Dobry zwyczaj nie pożyczaj".

Między dobrym i złym zwyczajem jest cała gama zwyczajów pośrednich. Litera „X" występuje często w nazwach leków, np. Xanax, Xenna czy Xylometazolin, które są różnie oceniane. Podobnie jak TVP (do 1992 r. – Telewizja Polska), która w swej nazwie zawiera literę „V". Na wszelki wypadek Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji urzędowo nie stosuje tej litery i używa skrótu KRRiT. Aktualnie nie słychać, by zabierała głos w sprawie obiektywnego (lub nie) przekazu informacji przez tzw. media publiczne i niepubliczne. Nie od rzeczy będzie podkreślić, że te dwa przymiotniki towarzyszyły w Polsce wielu inicjatywom, które z założenia miały zmierzać ku znakowi „Q", nadawanemu wyrobom spełniającym ponadstandardowe wymagania.

„Q" – od angielskiego *quality* – oznacza jakość. Jak chodzi o jakość pisma „Panaceum", to ocena należy oczywiście do Czytelników. Wypada mi jednak jako autorowi cyklu pt. „Alfabet Fabiana", z okazji jego zakończenia, podziękować redaktor Ninie Smoleń, która w czasie mojego zwątpienia w siłę oddziaływania słowa pisanego jako narzędzia inspirującego myślenie, przekonała mnie do pisania felietonów (najpierw pt. „Prowokacje", a następnie kojarzonych z literami alfabetu).

Alfabet jest to najpopularniejszy system zapisywania mowy, którego nazwa wzięła się od pierwszych liter alfa i beta. Mam nadzieję, że odejście Pani Niny ze stanowiska redaktor naczelnej i objęcie go przez jej młodszą następczynię nie obniży *quality* „Panaceum". To tak na marginesie...

Patrząc z optymizmem na sztafetę pokoleń, bądźmy skłonni być mistrzami, którzy będą przerośnięci przez swoich uczniów. Szczególnie mocno ta znana i stara zasada dotyczy obszaru medycyny. Jeżeli chcemy się rozwijać, to najwyższym i najbardziej skutecznym sposobem nauki jest uczenie innych ludzi, przekazywanie im swojej wiedzy osobiście, co jest skuteczniejsze niż czytanie, pisanie itd. Osobista praca z innymi zderza uczących ze światem uczonych i ich spojrzeniem na świat, stwarza tym samym szansę dla uczących nauczenia się czegoś więcej.

Mocno wierzę w to, że samorząd lekarski przestanie być petentem władzy i stanie się jej partnerem. To nieunikniony epilog walki o zmiany w systemie ochrony zdrowia, chociaż nie spełni – oczywiście – wszystkich oczekiwań pacjentów i lekarzy. W moim osobistym przeświadczeniu, partnerstwo to musi być oparte na „konstytucji lekarskiej", tj. Kodeksie Etyki Lekarskiej, którego przestrzeganie obowiązuje wszystkich lekarzy i lekarzy dentystów. Co za tym idzie, poza sporem pozostają podstawowe zadania samorządu, które wypada podkreślić na okoliczność trzydziestolecia uchwalenia ustawy o izbach lekarskich. Mamy zapisane zasady etyki deontologii, które możemy uzupełnić komentarzami, wpisującymi się we współczesność. Pozostaje je tylko przestrzegać.

W doskonaleniu zawodowym nie da się przecenić osobistego przekazywania wiedzy, o czym wspomniałem wyżej. Piecza Izby Lekarskiej nad sumiennym i zgodnym z aktualną wiedzą wykonywaniem zawodu pozostaje poza dyskusją i niekoniecznie musi się kończyć przed Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej czy Sądem Lekarskim. Dajemy wstępującym w nasze szeregi lekarzom prawo wykonywania zawodu i obowiązkiem tych, którzy ich przyjęli do korporacji, jest czuwanie nad jej dobrym imieniem, ale też nad tym, by jej członkowie osiągnęli adekwatną do pełnionej roli pozycję w hierarchii społecznej.

Żadną miarą izby lekarskie nie mogą unikać zajmowania zdecydowanego stanowiska w sprawach tak istotnych, jak stan zdrowotności społeczeństwa, czy polityka zdrowotna państwa, która winna służyć budowaniu bezpiecznego dla pacjentów i przyjaznego dla pracowników systemu ochrony zdrowia. Nasi koledzy, którzy uczestniczą w budowaniu tego systemu, powinni ponosić pełną odpowiedzialność za swoje działania przed izbami lekarskimi, do których należą. O tym, że identyfikują się z zawodem i chcą nadal być członkami korporacji świadczy to, że mimo oderwania od codziennej praktyki lekarskiej, systematycznie przedłużają swoją możliwość powrócenia do zawodu.

Wydaje się, że zbliżamy się do czasu, w którym są szanse na wykorzystanie potencjału intelektualnego środowiska lekarskiego do projektowania rozwiązań systemowych. Być może dyskusja nad udziałem naszych kolegów po fachu w urządzaniu ochrony zdrowia w aspekcie Kodeksu Etyki Lekarskiej przyśpieszy to, co powinno być sprawą naturalną, tj. wspólny interes zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego wszystkim obywatelom. Przyjęcie przez łódzki samorząd uchwały, która oceni udział naszych kolegów w urządzaniu ochrony zdrowia w okresie trzydziestolecia istnienia Izby, stwarza nadzieję na duży krok w kierunku partnerstwa. ●

Fabian Obzejta

PANACEUM nr 7–8 (242) lipiec–sierpień 2019

Czemu służy dialog?

Jak powinni się komunikować partnerzy funkcjonujący w systemie ochrony zdrowia, aby programy polityki zdrowotnej były skuteczne? – to podstawowe pytanie, na jakie próbowali odpowiedzieć uczestnicy drugiej edycji Kongresu Komunikacji w Ochronie Zdrowia, jaki odbył się w Łodzi 11–12 czerwca 2019 r. (wtorek–środa). Organizatorem konferencji była Fundacja „Misja Medyczna", a miejscem – gościnne progi łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej.

ii kongres komunikacji w ochronie zdrowia

Ponad dwudziestu wykładowców z całej Polski, ekspertów w swoich dziedzinach, dyskutowało między sobą, a także z uczestnikami wydarzenia, w czasie kilkunastu paneli tematycznych. Sześć podstawowych zagadnień, jakie były poruszane to: sposoby komunikowania się w obszarze badań profilaktycznych oraz w sytuacjach kryzysowych; problem odpowiedzialności pacjentów za swoje zdrowie i udział w procesie leczenia; zadania i nowoczesne narzędzia, jakimi się posługują profesjonaliści od komunikacji wewnętrznej oraz zewnętrznej w firmach działających w systemie; budowanie wizerunku zawodów medycznych (głównie lekarzy); metody i technologie służące optymalizacji procesów diagnostycznych i terapeutycznych.

• • •

Konferencja rozpoczęła się wcześnie rano we wtorek, a na tzw. pierwszy ogień poszły badania profilaktyczne. Na pytanie: Dlaczego dzieje się tak, że są pieniądze na profilaktykę, są organizatorzy badań, a nie ma kompletu chętnych pacjentów i co zrobić, żeby tę sytuację zmienić? – starali się odpowiedzieć czterej paneliści, a po pewnym czasie do dyskusji włączyła się również publiczność. Panel prowadził Krzysztof Suszek, ekspert do spraw *public relations* i komunikacji marketingowej, organizator Kongresu i przewodniczący Fundacji „MM", a za stołem zasiedli: Paweł Czekalski – praktykujący lekarz chirurg, prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, Jakub Gołąb – ekspert w zakresie *public relations* zdrowia publicznego i dziennikarz, dyrektor Departamentu Dialogu Społecznego i Komunikacji w Biurze Rzecznika Praw Pacjenta oraz Paweł Paczkowski – ekonomista, prezes Zarządu NU-MED – Centrum Diagnostyki i Terapii Onkologicznej w Tomaszowie Mazowieckim, wcześniej przez cztery lata pełniący stanowisko dyrektora oddziału NFZ w Łodzi.

Padały różne propozycje rozwiązania tego problemu. Mówiono, że należy: inaczej organizować badania profilaktyczne, głównie aktywizując w tym zakresie lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej; z celowaną promocją badań przesiewowych występować do określonych grup pacjentów i szerzej propagować ich skuteczność; szerzenie wiedzy o profilaktyce rozpocząć już od pogadanek w przedszkolu, a kontynuować nawet wśród seniorów; więcej miejsca poświęcać tej tematyce, np. w telewizji publicznej; sprawy profilaktyki oddać w ręce edukatorów zdrowotnych czy specjalnych koordynatorów zatrudnionych w samorządach terytorialnych itp., itd.

Z tematu dotyczącego sensu *stricte* profilaktyki, dyskusja już w czasie tego panelu zeszła (i była to przysłowiowa dyskusja-rzeka) na zagadnienia związane z trudnymi relacjami lekarz–pacjent. Zresztą kwestia dotarcia do pacjenta z informacjami, nawiązania z nim dialogu i budowania zaufania, a także kto i jak powinien wspierać lekarza w tej kwestii – towarzyszyła w zasadzie wszystkim punktom wtorkowego programu oraz całego Kongresu. Do sprawy odniósł

się także nieco później jego organizator, przedstawiając raport będący odpowiedzią na pytanie: Czy w czasie studiów na wydziale lekarskim są prowadzone zajęcia z komunikacji? Wyniki były zaskakujące, gdyż okazało się, że w uczelniach medycznych znajdują się w programie, a w niektórych nawet w wymiarze stu godzin. Dlaczego zatem lekarze narzekają, że na studiach nie są przygotowywani do rozmów z pacjentami, szczególnie tych trudnych, o niepomyślnych rokowaniach czy śmierci i pobieraniu narządów. Może po prostu studenci, skupiając się na zdobywaniu wiedzy o procesie leczenia, te dodatkowe zajęcia bagatelizują?

• • •

Program drugiego dnia konferencji był przeznaczony głównie dla profesjonalistów, czyli osób zajmujących się zarządzaniem komunikacją wewnętrzną i zewnętrzną instytucji działających w ochronie zdrowia, w tym relacjami z mediami i *public relations*. Żywa, merytoryczna dyskusja toczyła się w czasie pierwszego panelu na temat obecności lekarzy oraz placówek medycznych w mediach społecznościowych i Internecie. W dyskusji udział wziął m.in. Amadeusz Małolepszy, radca prawny OIL w Łodzi, który podkreślił, że bardzo ważna jest ostrożność w dobieraniu treści publikowanych przez lekarzy na różnych portalach czy blogach, zarówno jeśli chodzi o kwestie prawne i zakaz reklamy, jak i etyczno-wizerunkowe, dotyczące treści kontrowersyjnych, bo – jak mówił – „to, co jest w sieci, nigdy nie ginie".

W drugim panelu, będącym naturalną kontynuacją pierwszej rozmowy, którego moderatorem była Joanna Wołkowicz, kierownik Działu Promocji w Górnośląskim Centrum Medycznym Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, mówiono głównie o roli Facebooka w bezpośredniej komunikacji placówek medycznych z pacjentami. Z tego medium czerpią oni informacje o ich działalności, a często znajdują też wsparcie ze strony innych chorych, co jest ważne zwłaszcza w przypadkach onkologicznych. Facebook wspiera też lekarzy danej placówki w kontaktach z pacjentami, gdyż mogą się tam „wygadać", poskarżyć, uzyskać sprawdzoną wiedzę o swojej chorobie. Wówczas lekarz w gabinecie może się skoncentrować wyłącznie na działaniach *stricte* medycznych.

Zwrócono też m.in. uwagę na rolę *social* mediów w konstruowaniu kampanii społecznych i edukacyjnych, które umożliwiają, np. dotarcie do niezwykle wąskich grup pacjentów z rzadkimi dolegliwościami. Z innym, ale bardzo ciekawym tematem wystąpiła w tym panelu rzecznik prasowa OIL w Łodzi – Joanna Barczykowska-Tchorzewska, która opowiadała o dwutorowej komunikacji w ramach działań Izby.

– Myśląc o wszystkich lekarzach, musimy prowadzić komunikację na trzysta sześćdziesiąt stopni, gdyż młodzi lekarze są biegli w *social* mediach, ale do starszych możemy dotrzeć tylko poprzez „Panaceum", a także izbową witrynę www – mówiła J. Barczykowska: – Widzimy, że jest potrzeba wymian myśli i bycia w stałym kontakcie, stąd pracujemy nad ogromnym projektem, który nazwałabym Internetową Izbą Lekarską. Będzie to rozbudowany portal, na którym, oprócz informacji o życiu naszej instytucji, będą również profile osobiste lekarzy, a także część administracyjna, w której będzie można wiele spraw formalnych związanych z przynależnością do Izby załatwić za pomocą Internetu.

• • •

Podczas Kongresu mieliśmy też zaszczyt posłuchać specjalnego gościa – Arcybiskupa Metropolitę Łódzkiego – Grzegorza Rysia, którego wystąpienie wywołało wiele wzruszeń. W swoim referacie pt. „Czemu służy dialog?" nawiązał do filozofii ks. Józefa Tischnera i w charakterystyczny dla siebie sposób mówił – sypiąc anegdotami oraz przykładami z Pisma Świętego – o tym m.in.: że dialog nie musi służyć pozyskiwaniu informacji, a raczej ma uruchomić proces myślenia i pomóc nawiązać relacje. – W dialogu chodzi o to, by nie stracić człowieka – podsumował arcybiskup.

Na koniec warto wspomnieć o wystąpieniu dr. hab. Dariusza Tworzydły, eksperta od badań społecznych i *public relations* z Katedry Komunikacji Społecznej i *public relations* z Wydziału Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Swoją prezentację pt. „Jak tworzyć skuteczne programy antykryzysowe?" rozpoczął od zdania: „W służbie zdrowia kryzys trwa permanentnie". Dalej zaś mówił o tym, jakiego języka używać w sytuacjach kryzysowych i jak komunikować dziennikarzom trudną prawdę, a także – czym wywołał gorącą dyskusję – że... nie ma wrogich mediów, są tylko niedoinformowane.

Po prezentacji odbyły się ekspresowe warsztaty, w czasie których uczestnicy mieli za zadanie napisać oświadczenie dla prasy w sprawie zwolnienia ordynatora jednego z oddziałów w szpitalu, w trybie natychmiastowym. Na wykonanie ćwiczenia było siedem minut, bo – jak stwierdził prof. D. Tworzydło: – Za dziesięć minut będzie tu telewizja. •

Nina Smoleń,
Agnieszka Tomczyk

więcej czytaj na
panaceum.lodz.pl

Fot. Agnieszka Tomczyk, Archiwum Fundacji „Misja Medyczna"

PANACEUM nr 7–8 (242) lipiec–sierpień 2019

Ciąża, poród i... po ciąży – co kobieta wiedzieć powinna

Co roku w maju, między Dniem Matki a Dniem Dziecka, obchodzony jest w Polsce Tydzień Promocji Karmienia Piersią. Z tej okazji, w ramach cyklu „Czwartki ze zdrowiem i medycyną", w siedzibie Izby Lekarskiej w Łodzi, odbyło się spotkanie z prof. Przemysławem Oszukowskim, specjalistą ginekologii, położnictwa i perinatologii oraz Jolantą Parafiniuk, specjalistką pielęgniarstwa położniczego.

czwartki ze zdrowiem i medycyną

Jak wszystkie takie wydarzenia, odbywające się w ramach umowy z Fundacją „Misja Medyczna", również to było otwarte dla lekarzy i lekarzy dentystów, a także wszystkich mieszkańców naszego miasta. W formie interesującej rozmowy prowadził je dziennikarz Polskiego Radia – Roman Czejarek, prywatnie tata dwójki maluchów. Jej moderatorem była dr n. med. Izabela Banaś, specjalista medycyny rodzinnej.

Rozmowa rozpoczęła się od tematu chorób, jakie mogą być niebezpieczne dla kobiety w ciąży. Padały pytania i odpowiedzi dotyczące możliwości zakażenia toksoplazmozą (nie ma racjonalnych wskazań do pozbywania się kota z domu, gdzie mieszka ciężarna kobieta) i potrzeby szczepienia na choroby zakaźne wieku dziecięcego i grypę (są wskazane u kobiet planujących ciążę), ale też np. częstotliwości występowania kiły wrodzonej (w Polsce stwierdza się około dwudziestu takich przypadków rocznie). Podkreślano, że najbardziej niebezpieczne są zakażenia w pierwszym trymestrze ciąży, dlatego kobiety w tym okresie powinny unikać dużych skupisk ludzi, zwłaszcza małych dzieci, a jeśli kontakt z nimi jest konieczny, nosić ochronne maseczki. Później rozmawiano o wskazaniach do badań profilaktycznych płodu, zwłaszcza o konieczności wykonywania w ciąży kilkakrotnych badań USG. W ogóle problemy związane z szeroko pojętą profilaktyką, której celem jest zapobieganie chorobom, zajęły większą część spotkania, a przy okazji omówiono wskazania do szczepienia kobiet i dziewcząt na raka szyjki macicy.

Kolejnymi tematami były zalecenia dotyczące aktywności fizycznej oraz żywienia kobiet w ciąży. Położna J. Parafiniuk podkreślała, że jeśli ciąża nie jest zagrożona, można kontynuować ćwiczenia gimnastyczne, ale nie powinno się zaczynać nowych, zwłaszcza obciążających form sportu. Z kolei prof. P. Oszukowski podkreślał, że u zdrowych kobiet, planujących dopiero zajść w ciążę, wskazana jest jedynie suplementacja kwasu foliowego, natomiast u ciężarnych dodatkowo jeszcze suplementacja żelaza, jodu oraz kwasów DHA. Przestrzegano przed spożywaniem tłustych ryb (mogą kumulować rtęć), sztucznie karmionych kurczaków (ich wzrost wspomagany jej sterydami) oraz wieprzowej karkówki (wszystkie leki podawane świniom, w tym antybiotyki, wstrzykiwane są w ich karki). Zwracano uwagę, że najlepsze dla kobiet ciężarnych są produkty naturalne, a jeśli chodzi o warzywa i owoce – lokalne i sezonowe.

Następnie omówiono zagadnienia dotyczące samego porodu: wskazań do naturalnego rozwiązania ciąży i przez cesarskie cięcie oraz do stosowania znieczulenia okołoporodowego (tu zdania były mocno podzielone). Mówiono też o zabiegu profilaktycznego nacięcia krocza, który w Polsce wykonywany jest rutynowo, dzięki czemu występuje bardzo niski procent powikłań w postaci pęknięcia mięśni zwieracza odbytu. Temat ten okazał się dość krępujący dla ciężarnych, biorących udział w spotkaniu,

jednak był on ze wszech miar potrzebny, trudno bowiem takie informacje znaleźć w Internecie. Mówiono też m.in. o obecności męża w trakcie akcji porodowej (około 98 proc. kobiet chce, aby ktoś z bliskich towarzyszył im podczas porodu, ale niekoniecznie musi to być partner), a także o odbywaniu porodu w domu. W tej ostatniej kwestii między położnymi i lekarzami panuje jednomyślność, takim porodom są oni bezwzględnie przeciwni, ze względu na wielkie i niepotrzebne ryzyko powikłań, a nawet śmierci kobiety i dziecka.

Kolejny etap rozmowy dotyczył już okresu, kiedy dziecko pojawia się na świecie. Położna J. Parafiniuk podkreślała walory pokarmu naturalnego matki, zwłaszcza w pierwszych sześciu miesiącach życia niemowlaka (naturalnego karmienia nie należy jednak kontynuować, gdy dziecko przekroczy dwa lata). Na koniec dotknięto problemu coraz późniejszego wieku kobiet rodzących pierwsze dziecko (obecnie średnia to dwadzieścia osiem lat), a chociaż prof. P. Oszukowski przyznał, że ryzyko wystąpienia u nich pewnych chorób (jak cukrzyca czy nadciśnienie) jest większe niż u młodych pacjentek, to rozwój medycyny znacznie zwiększył możliwość donoszenia przez nie zdrowej ciąży.

Dodał przy tym, że... lubi współpracować ze starszymi ciężarnymi, gdyż są bardziej zdyscyplinowane i świadome. Prelegenci zachęcali jednocześnie do korzystania ze szkół rodzenia, zwłaszcza prowadzonych przy szpitalach, tak aby ciężarna miała szansę wcześniej zapoznać się z otoczeniem, w którym przyjdzie na świat jej dziecko.

W spotkaniu wzięły udział głównie młode kobiety, w tym będące w widocznej ciąży. Przyszłe matki, po zakończeniu oficjalnej części spotkania, mogły bezpośrednio porozmawiać z zaproszonymi specjalistami, z której to możliwości chętnie korzystały. ●

Tekst i zdjęcia: Patrycja Proc

Lekarz rodzinny w roli głównej

Prawie tysiąc lekarzy z całego kraju, w tym głównie podstawowej opieki medycznej, wzięło udział w XIX Kongresie Medycyny Rodzinnej, w dniach 6–9 czerwca 2019 r., który odbywał się w Łodzi, w reprezentacyjnym Hotelu „Doubletree by Hilton". Ostatni raz w naszym mieście takie wydarzenie miało miejsce dziewięć lat temu.

W czasie czterech dni Kongresu, który przebiegał pod hasłem „Lekarz rodzinny w roli głównej", odbyły się liczne sesje wykładowe, warsztaty i kursy praktyczne. Omówiono na nich najważniejsze zagadnienia medyczne dotyczące leczenia pacjentów na poziomie POZ, dotyczące m.in. takich powszechnie występujących schorzeń, jak nadciśnienie tętnicze, cukrzyca i jej powikłania, choroby płuc, układu pokarmowego, serca i krwi czy kręgosłupa, przypadłości urologiczne, ginekologiczne i endokrynologiczne oraz wiele innych. Program konferencji obejmował także takie tematy, jak np. profilaktyka przeciwnowotworowa, epidemiologia i szczepienia, zarówno dzieci, jak i dorosłych, leczenie pacjentów otyłych, aktywność fizyczna i jej wpływ na zdrowie, suplementy diety a leki. Były prowadzone warsztaty z szycia ran, a także m.in. otoskopii, spirometrii i aerozoloterapii.

Lekarze rodzinni, wspierani wykładami specjalistów z różnych dziedzin medycyny, nie tylko jednak wymieniali doświadczenia na temat najlepszych form opieki nad pacjentami, ale także dyskutowali nad aspektami prawnymi i administracyjnymi, z jakimi spotykają się w swojej codziennej pracy. Jednym z takich gorących tematów było e-zdrowie; o nowych rozwiązaniach wprowadzanych w tym zakresie, a zwłaszcza e-receptach i Internetowym Koncie Pacjenta, mówił podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia – Janusz Cieszyński (więcej na ten temat – na s. 15). Uczestnikom zaprezentowano także innowacyjne programy wykorzystywane w Stanach Zjednoczonych i Europie, bardzo pomocne w codziennej praktyce lekarza rodzinnego.

Komitetowi organizacyjnemu Kongresu przewodniczyli: Tomasz Tomasik, prezes Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Polsce oraz Honorata Błaszczyk – prezes Łódzkiego Oddziału KLRwP w Łodzi. W uroczystym jego otwarciu udział wzięli m.in.: wiceminister zdrowia – Zbigniew Król, wicewojewoda łódzki – Karol Młynarczyk, Główny Inspektor Sanitarny – Jarosław Pinkas, senator Konstanty Radziwiłł oraz konsultant krajowy w dziedzinie medycyny rodzinnej – Agnieszka Jankowska-Zduńczyk. Okręgową Radę Lekarską w Łodzi reprezentował wiceprezes Włodzimierz Kardas. Podczas walnego zgromadzenia KLRwP delegaci wybrali nowego prezesa elekta. Została nim wspomniana A. Jankowska-Zduńczyk, która swą kadencję rozpocznie za dwa lata. ●

Nina Smoleń

xix kongres medycyny rodzinnej

PANACEUM nr 7–8 (242) lipiec–sierpień 2019

Prawo atomowe w stomatologii

W dniu 13 czerwca 2019 r., głosami czterystu pięciu posłów, Sejm RP zmienił przepisy ustawy „Prawo atomowe”*. Nowelizacja ta była oczekiwana nie tylko przez radioterapeutów, ale głównie przez lekarzy dentystów, wykonujących w swoich praktykach badania uzębienia w formie wewnątrzustnego zdjęcia rentgenowskiego.

zgłębnik stomatologiczny

Zanim jednak nowe przepisy zaczną obowiązywać, ustawę zmieniającą musi zaakceptować Senat i podpisać prezydent, aby mogła zostać opublikowana w Dzienniku Ustaw. Warto jednak już dzisiaj się z nimi zapoznać, gdyż wprowadzają szereg kluczowych zmian z punktu widzenia wykonywania zawodu lekarza dentysty.

• • •

Komisja Stomatologiczna Naczelnej Izby Lekarskiej od dawna zabiegała, aby w projekcie nowelizacji ustawy „Prawo atomowe” znalazły się zapisy o zwolnieniu praktyk stomatologicznych wykonujących wewnątrzustne zdjęcia RTG z dwóch obowiązków: posiadania inspektora ochrony radiologicznej oraz poddawania się audytom zewnętrznym (oczywiście te obowiązki wiązały się z ponoszeniem określonych opłat). Dzięki aktywnym działaniom członków tej Komisji – w ramach konsultacji społecznych, jak i poprzez składanie pism oraz wniosków do Ministerstwa Zdrowia – udało się proponowane zmiany wprowadzić do projektu ustawy i doprowadzić do ich uchwalenia.

Zgodnie z zapisami nowelizacji, zniesienie wymienionych obowiązków będzie dotyczyło jednostek ochrony zdrowia, prowadzących dwa rodzaje działalności, związanej z narażeniem radiologicznym, polegającej jedynie na:

1) wykonywaniu stomatologicznych zdjęć wewnątrzustnych za pomocą aparatów rentgenowskich, służących wyłącznie do tego celu,

2) wykonywaniu densytometrii kości za pomocą aparatów rentgenowskich, służących wyłącznie do tego celu.

Nowelizacja „Prawa atomowego” znosi (w dodanym art. 33u) obowiązek wykonywania w wymienionych placówkach audytów zewnętrznych, co zostało uzasadnione „stosunkowo niskim poziomem narażenia na promieniowanie jonizujące w tych dziedzinach”. Utrzymuje jednak obowiązek wykonywania audytów wewnętrznych i stanowi (w dodanym art. 33v), że: „Audyt kliniczny wewnętrzny jest przeprowadzany nie rzadziej niż co rok, a także w razie potrzeby – na pisemne polecenie kierownika jednostki ochrony zdrowia”. Kierownik określa również termin audytu, a do jego przeprowadzenia „wyznacza co najmniej dwie osoby, które są uprawnione do stosowania medycznych procedur radiologicznych podlegających temu audytowi”. Przepisu tego nie stosuje się jednak do działalności prowadzonej osobiście, w której audyt wewnętrzny może być przeprowadzony przez jedną osobę, posiadającą takie uprawnienia.

Wynikiem wewnętrznego audytu klinicznego powinno być sporządzenie pisemnego raportu w terminie czternastu dni od dnia jego zakończenia, który musi zawierać:

„1) przegląd procedur szczegółowych stosowanych w jednostce ochrony zdrowia, w ramach którego wyodrębnia się:

a) analizę procedur szczegółowych oraz praktyki ich stosowania, w tym liczbę zastosowań procedur szczegółowych w podziale na pacjentów dorosłych oraz pacjentów do 16. roku życia, w podziale na płeć;

b) dane pozwalające określić wielkość narażenia pacjentów dorosłych oraz pacjentów do 16. roku życia, w podziale na płeć, oraz porównanie tych wielkości z diagnostycznymi poziomami referencyjnymi w przypadku, gdy zostały określone;

2) w razie konieczności – zalecenia dotyczące zmiany procedur szczegółowych lub wprowadzenia nowych procedur szczegółowych”.

Ponadto w jednostkach ochrony zdrowia, wykonujących za pomocą aparatów RTG stomatologiczne zdjęcia wewnątrzustne lub densytometrii kości, nowelizacja „Prawa atomowego” znosi też (w dodanym ust. 5a. art. 7) obowiązek posiadania inspektora ochrony radiologicznej. W wymienionych placówkach zniesiono też (w znowelizowanym art. 7a) obowiązek „konsultacji z inspektorem ochrony radiologicznej kwestii oceny obiektu lub instalacji z punktu widzenia ochrony radiologicznej – przed dopuszczeniem ich do eksploatacji”.

Uproszczenie pewnych obowiązków lekarzy dentystów można uznać za sukces wypracowany przez Komisję Stomatologiczną NRL. Należy w tym miejscu dodać, że Komisja od lat walczy o to, aby małych gabinetów stomatologicznych nie stawiać na równi z wielkimi medycznymi jednostkami (również w aspekcie finansowym). •

Patrycja Proc

Chodzi o ustawę o zmianie ustawy – „Prawo atomowe oraz ustawy o ochronie przeciwpożarowej” (druk sejmowy nr 3237).

Źródło: http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/Projekty/8-020-1232-2019/$file/8-020-1232-2019.pdf

Szpital w Radomsku – najlepiej zarządzany

wyniki rankingu „rzeczpospolitej”

Małym szpitalom, w warunkach sieci, sukces gwarantuje nie kontrakt, ale dobre zarządzanie – taki wniosek można wysnuć z analizy wyników rankingu „Rzeczpospolitej” pn. „Liderzy zarządzania. Najlepiej zarządzane szpitale publiczne według BFF Banking Grup”. Ranking stworzono dla trzech grup placówek: z kontraktem z NFZ do 29 mln zł, od 30 do 69 mln zł oraz powyżej 70 mln zł. Oceniając ich działalność wzięto pod uwagę trzy kryteria: efektywność aktywów, rentowność sprzedaży i dynamikę kontraktu z NFZ z lat 2016–2017.

Miło nam donieść, że na pierwszym miejscu rankingu „Liderzy zarządzania” w kategorii „szpitale z kontraktem powyżej 70 mln zł” znalazł się w tym roku Szpital Powiatowy w Radomsku. Tytuł i statuetkę na gali w Warszawie 22 maja br. odebrał jego dyrektor Piotr Kagankiewicz.

– Ranking został opracowany na podstawie sprawozdań finansowych potwierdzonych przez głównego księgowego, weryfikowane są więc wyłącznie suche ekonomiczne fakty. Z reguły czołowe miejsca w kategorii, w której startowaliśmy, okupowane były wcześniej przez uniwersyteckie szpitale kliniczne i wojewódzkie, a w tym roku po raz pierwszy w historii tego rankingu zwycięstwo przypadło w udziale szpitalowi powiatowemu – mówi z dumą dyrektor Piotr Kagankiewicz i podkreśla, że aby szpital odnotował sukces, musi zaistnieć współpraca trzech ogniw – załogi, menedżera placówki i organu założycielskiego, w tym przypadku powiatu radomszczańskiego.

Wszystkie pozostałe placówki z łódzkiego, które startowały w omawianej kategorii rankingu „Liderzy zarządzania”, posiadały status szpitali wojewódzkich i znalazły się na miejscach: – siódmym – WSzS im. M. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu, trzynastym – SzW im. Prymasa Kandynała S. Wyszyńskiego w Sieradzu oraz dwudziestym pierwszym – WSSz im. M. Pirogowa w Łodzi. ●

(opr. NS)

Źródło: „Rzeczpospolita”

Profilaktyka nowotworów głowy i szyi

program realizowany przez UM w łodzi

Uniwersytet Medyczny w Łodzi, pod kierownictwem dr hab. n. med. prof. nadzw. Wioletty Pietruszewskiej, realizuje projekt „Łódzki program profilaktyki nowotworów głowy i szyi”. Celem projektu jest opracowanie i wdrożenie kompleksowego programu profilaktyki i wczesnej diagnostyki nowotworów głowy i szyi oraz wsparcia emocjonalnego dla pacjentów ze zdiagnozowaną chorobą nowotworową. Projekt realizowany będzie do końca grudnia 2020 r. i zakłada wielopoziomowe objęcie opieką pacjentów o wysokim ryzyku rozwoju nowotworów regionu głowy i szyi oraz specjalistyczne szkolenia dla lekarzy i pielęgniarek z POZ z województw: łódzkiego, kujawsko-pomorskiego, mazowieckiego i śląskiego.

Działania zespołu projektu wpłyną na poprawę świadomości społecznej na temat nowotworów głowy i szyi oraz zwiększą szanse pacjentów z chorobą nowotworową na jej rozpoznanie we wcześniejszych, lepiej rokujących stadiach, dzięki możliwości szybkiej konsultacji u specjalisty z zakresu laryngologii onkologicznej. Projekt umożliwi także personelowi POZ zwiększenie kompetencji w zakresie laryngologii onkologicznej, co przełoży się na lepszy *screening* chorych z grupy ryzyka rozwoju nowotworów głowy i szyi.

Pacjenci skierowani do specjalistycznej diagnostyki zostaną poddani badaniom przez doświadczony zespół klinicystów za pomocą nowoczesnego sprzętu laryngologicznego. Chorym podejrzanym o rozrost nowotworowy w obrębie głowy i szyi, zostaną pobrane wycinki do badań histopatologicznych z immunohistochemią w kierunku zakażenia HPV lub zostanie wykonana biopsja cienkoigłowa, a u chorych wymagających diagnostyki szyi, w tym węzłów chłonnych, wykonane będzie USG szyi.

W projekcie wsparciem zostanie objętych siedem tysięcy pięciuset pacjentów, którym udzielone zostaną porady w ramach POZ (6 tys.) oraz porady specjalistyczne (1,5 tys.). W projekcie udział weźmie dwieście dziesięciu lekarzy i pielęgniarek, pracujących w siedemdziesięciu jednostkach POZ, które w ramach projektu nawiążą współpracę z Uniwersytetem Medycznym w Łodzi.

Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014–2020, Osi priorytetowej V. Wsparcie dla obszaru zdrowia, Działania 5.1 Programy profilaktyczne. ●

(WP)

Zgłoszenia pacjentów do projektu „Łódzki program profilaktyki nowotworów głowy i szyi” przyjmowane są pod tel. 785 911 556. Kontakt do Biura projektu na stronie: profilaktyka.umed.pl

Absolwenci studiów anglojęzycznych odebrali dyplomy

uroczystość na UM w łodzi

W Auli 1000 na terenie Centrum Kliniczno-Dydaktycznego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, 12 czerwca br., odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom kierunków lekarskiego i lekarsko-dentystycznego prowadzonych w języku angielskim. W tym roku kierunki te ukończyło sto piętnaście osób, ale uroczystość zgromadziła prawie trzy razy tyle gości. Wśród nich licznie reprezentowane były rodziny i przyjaciele absolwentów, pochodzących z tak różnych zakątków świata, jak: Arabia Saudyjska, Liban, Norwegia, Kanada, Chiny, Szwecja, Stany Zjednoczone, Indie, a nawet Australia, Tajlandia, Sri Lanka i Malezja.

Kulminacyjnym momentem ceremonii było złożenie przysięgi Hipokratesa i wręczenie dyplomów nowo mianowanym lekarzom i lekarzom dentystom – głównie obcokrajowcom. Absolwentów, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w nauce, wyróżniono specjalnymi dyplomami uznania i upominkami. Nagrody otrzymali również ci, którzy wnieśli największy wkład w pracę samorządu studenckiego i na rzecz społeczności akademickiej. Tradycyjnie absolwenci wybrali także najlepszych nauczycieli roku, którymi zostali: lek. Mateusz Staciwa z Kliniki Chorób Wewnętrznych i Farmakologii Klinicznej (program 6MD), prof. Marcin Tkaczyk z Katedry Pediatrii i Immunologii Wieku Rozwojowego (program 4MD) oraz dr n. med. Patrycja Pietrzak z Zakładu Ortodoncji (program 5DMD).

Całej uroczystości towarzyszył ogromny entuzjazm i radość, spontanicznie wyrażana przez samych absolwentów oraz ich kolegów oraz wszystkich uczestników, na jej zakończenie w górę „poszybowały" birety tych, którzy odebrali dyplomy. Wszystkie etapy ceremonii zarejestrowały skrzętnie aparaty fotograficzne i kamery gości. Końcowym akcentem uroczystości był występ Chóru Akademickiego Uniwersytetu Medycznego, który zwieńczony został odśpiewaniem hymnu akademickiego „Gaudeamus".

Przygotowanej przez Centrum ds. Organizacji i Obsługi Studiów w Języku Angielskim uroczystości przewodniczył prof. Sebastian Kłosek – pełnomocnik dziekana Wydziału Lekarskiego ds. studiów anglojęzycznych. Spośród najwyższych władz Uczelni, przybyli na nią m.in. prof. Janusz Piekarski – prorektor ds. organizacyjnych i studenckich , prof. Marzenna Zielińska – dziekan Wydziału Lekarskiego i prof. Jurek Olszewski – dziekan Wydziału Wojskowo-Lekarskiego, prof. Jacek Roźniecki – prodziekan ds. dydaktyki Wydziału Lekarskiego, pełnomocnik rektora ds. wymiany międzynarodowej, a także prof. Joanna Szczepańska i prof. Monika Łukomska-Szymańska – prodziekani Wydziału Lekarskiego ds. programów studiów i ewaluacji oraz ds. dydaktyki Oddziału Stomatologicznego. Uroczystość zaszczyciła swoją obecnością Reina Charbel – ambasador Republiki Libańskiej.

(opr. NS)

Źródło: www.umed.lodz.pl

Orkiestra zagrała dla Matki Polki

nowy sprzęt dla ICZMP

Klinika Położnictwa, Perinatologii i Ginekologii oraz Klinika Chirurgii, Urologii Dziecięcej i Transplantologii Instytutu Centrum Matki Polki dostały od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy ultranowoczesne pompy infuzyjne. Pompy służą do podawania leków. Dzięki nim można w sposób nieskomplikowany i niezwykle precyzyjny dawkować medykamenty w płynie. To ważne zwłaszcza dla małych dzieci, kobiet ciężarnych oraz położnic.

– Dają nam możliwość bardzo dokładnej, co do mililitra, oceny przetoczonego leku – mówi dr n. med. Michał Krekora, zastępca kierownika Kliniki Położnictwa, Perinatologii i Ginekologii. – To przekłada się na bezpieczeństwo pacjentek.

Wszystkie pompy od WOŚP mają system redukcji błędów medycznych. Przed podaniem leku, trzeba wprowadzić jego nazwę i dawkę. Pompa nie pozwoli na przedawkowanie preparatu, a także zbyt szybkie albo zbyt wolne podanie. Jest precyzyjnie zaprogramowana.

Klinika Chirurgii, Urologii Dziecięcej i Transplantologii dostała od WOŚP dziesięć pomp, a Klinika Położnictwa, Perinatologii i Ginekologii – czternaście. Tej ostatniej „Orkiestra" sprezentowała również nowoczesne wagi dla noworodków oraz otwarte inkubatory.

Źródło: www.iczmp.edu.pl

Co słychać w delegaturach

delegatura piotrkowska

Ostatnie przed wakacjami posiedzenie Delegatury Piotrkowskiej łódzkiej OIL, pod przewodnictwem jej szefa – dr. n. med. Grzegorza Mazura, odbyło się 21 maja br. Po raz kolejny uczestniczył w nim prezes Okręgowej Rady Lekarskiej – dr n. med. Paweł Czekalski, który relacjonując przebieg posiedzenia Rady w dniu 14 maja, przeczytał przyjęty przez nią apel do zarządzających podmiotami prowadzącymi szkolenia specjalizacyjne odnośnie do kierowania lekarzy rezydentów do dyżurowania w SOR-ach czy izbach przyjęć.

Apel przypomina, że przypadki, w których lekarze rezydenci dyżurują w SOR-ach niezgodnie z zapisami programu specjalizacji, jest naruszeniem zasad prowadzenia szkolenia specjalizacyjnego, wymagającym interwencji Ministerstwa Zdrowia. Takie dyżury, po uzyskaniu zgody kierownika specjalizacji, mogą pełnić tylko rezydenci konkretnych specjalizacji lub modułów specjalistycznych. Prezes P. Czekalski zwrócił też uwagę na konieczność nadzoru nad pracą rezydenta przez specjalistę dla bezpieczeństwa pracy mniej doświadczonych kolegów lekarzy.

Podczas posiedzenia delegaci zapoznali się również z uwagami przewodniczącej Zarządu Regionu Łódzkiego OZZL – lek. Małgorzaty Zatke-Witkowskiej, uczestniczącej w pracach komisji z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia i przedstawicieli związku, odnośnie do przygotowywanej nowelizacji ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Ustawa miała realizować postulaty zgłoszone przez rezydentów, tymczasem wiele z nich w niej pominięto (np. brak zapisu o wynagrodzeniach dla kierowników specjalizacji czy przedłużenia terminu wypłaty tzw. lojalek dla specjalistów).

Ponieważ spotkanie odbywało się przed 1 czerwca, P. Czekalski namawiał wszystkich obecnych do licznego uczestnictwa w manifestacji organizowanej w tym dniu przez Porozumienie Rezydentów OZZL, którzy w ten

cd. na s. **26**

delegatura łodzka

W poniedziałek 10 czerwca br. odbyło się kolejne posiedzenie Delegatury Łódzkiej OIL w Łodzi. Program spotkania był bardzo bogaty i wzbudził duże zainteresowanie jego uczestników.

Na początku posiedzenia współwłaściciel firmy „Elpro" – Sylwester Kopertowski przedstawił aktualny stan prawny dotyczący kas fiskalnych oraz poinformował o wprowadzeniu kas online, które mają być od 1 stycznia 2021 r. obowiązkowe. [Szczegółowe informacje na ten temat są dostępne na stronie internetowej OIL w Łodzi, www.oil.lodz.pl – przyp. red.; informowaliśmy o tym również w „Panaceum" nr 6/2019 – przyp. red.].

W kolejnej części spotkania przedstawiłem delegatom ostatnie ogólnopolskie działania podjęte przez izby lekarskie. Zapoznałem zebranych m.in. z akcją „SOR(RY) – tu ratuje się życie", która ma na celu edukację pacjentów w zakresie funkcji szpitalnych oddziałów ratunkowych. Plakaty przygotowane przez Izbę Lekarską trafiły do szpitali w Łodzi i województwie, wiszą w izbach przyjęć, poradniach i w SOR-ach, gdzie przychodzi największa liczba pacjentów. Inicjatywa spotkała się z bardzo pozytywnym przyjęciem mediów, jak również organów założycielskich szpitali i NFZ. Samorząd lekarski po raz kolejny wyręcza włodarzy w edukacji i trosce o dobro pacjenta.

W trakcie dyskusji dr n. med. Dariusz Timler, specjalista medycyny ratunkowej i kierownik SOR-u w Szpitalu im. Kopernika w Łodzi, zwrócił uwagę na wprowadzane zapisy prawne dotyczące oddziałów ratunkowych, które mogą sprawić problemy organizacyjne i zagrozić bezpieczeństwu zarówno pacjentów, jak i lekarzy zatrudnionych w SOR-ach. Absurdem jest sytuacja, w której w SOR-ach może być zatrudniony jedynie lekarz z tytułem specjalisty (z anestezjologii i intensywnej terapii, medycyny ratunkowej, neurologii, chorób wewnętrznych, kardiologii, chirurgii ogólnej, chirurgii dziecięcej, ortopedii i traumatologii narządu ruchu, ortopedii i traumatologii lub pediatrii), a jego ordynatorem może być tzw. lekarz systemu, który – zgodnie z obowiązującym przepisem – nie musi mieć specjalizacji, tylko odpowiednią liczbę godzin przepracowanych w systemie ratownictwa.

W dalszej części spotkania omówiony został temat e-recept. Delegaci zadawali szereg pytań, dotyczących: terminu ich obowiązkowego wprowadzenia, możliwości dalszego wystawiania recept w wersji papierowej, czy sytuacji gdy nastąpi awaria systemu itp. Poinformowałem, że 7 maja br. w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi odbyło się na ten temat spotkanie z Januszem Cieszyńskim, podsekretarzem stanu w MZ, w którym uczestniczyłem, a uzyskaną tam wiedzę przekazałem zebranym [więcej na ten temat w relacji ze spotkania, zamieszczonej na s. 15 bieżącego numeru „Panaceum" – przyp. red.].

Omawiając dokumenty, jakie zostały podjęte na ostatnich posiedzeniach łódzkiej ORL i jej Prezydium, szczególną uwagę zwróciłem na Apel ORL z 14 maja br., w którym zwrócono się do osób zarządzających szpitalami, prowadzącymi szkolenie specjalizacyjne lekarzy w formie rezydentury o to, by korzystając z ich pracy, w szczególności wyznaczając do pełnienie dyżurów medycznych, zwłaszcza w SOR-ach, brali przede wszystkim pod uwagę konieczność zapewnienia prawidłowego przebiegu szkolenia specjalizacyjnego. W apelu przypomniano, że przypadki, w których rezydenci dyżurują na SOR-ach

cd. na s. **26**

cd. ze s. **25**

sposób chcieli wyrazić swój sprzeciw wobec nierealizowania przez MZ porozumienia z 8 lutego 2018 r. Prezes wspomniał też o zorganizowaniu przy OIL w Warszawie grupy szybkiego reagowania na hejt w Internecie, złożonej z młodych lekarzy i dodał, że może warto by było ten pomysł przenieść na łódzkie podwórko.

Prezes G. Mazur krótko omówił ustawowe zmiany w przepisach dotyczących kontroli recept przez NFZ, które pomimo zapewnień senatora Konstantego Radziwiłła, nie znoszą podwójnego karania lekarzy za ewentualne uchybienia i błędy popełniane przy ich wystawianiu. Poinformował również o obowiązującym od 1 maja br. nowym rozporządzeniu ministra finansów dotyczącym kas fiskalnych [więcej na ten temat pisaliśmy w „Panaceum" nr 6/2019 – przyp. red.].

W dalszej części zebrania prezes G. Mazur przekazał informację o uroczystej konferencji, która odbyła się w siedzibie NIL w związku z trzydziestoleciem reaktywacji samorządu lekarskiego, z udziałem ministra zdrowia – prof. Łukasza Szumowskiego. W czasie konferencji mówiono o sukcesach izb, ale też niespełnionych oczekiwaniach środowiska lekarskiego, wiążących się z ich powołaniem, podkreślano jednak, że dzięki samorządowi jesteśmy pełnoprawnym zawodem zaufania publicznego. Warto przy tym nieustannie przypominać opinii publicznej, że lekarze nie mogą być obwiniani za źle zorganizowany system ochrony zdrowia, ponieważ też jesteśmy jego ofiarami.

W części dotyczącej spraw bieżących, doktor Beata Wyrwas-Meckier poinformowała o rosnących problemach w związku z rozpoczętym w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Piotrkowie Trybunalskim strajkiem fizjoterapeutów i diagnostów medycznych. Po raz kolejny dyskutowaliśmy ponadto, jak pomóc lekarzom seniorom w łatwiejszym dostępie do świadczeń w poradniach specjalistycznych. Niestety, nie mając rozwiązań prawnych, możemy tylko apelować do lekarzy tam pracujących, aby nasze starsze koleżanki i koledzy, w miarę możliwości, byli przyjmowani poza kolejnością i z należytym szacunkiem. ●

Dorota Kawnik

cd. ze s. **25**

niezgodnie z zapisami programu specjalizacji, jest naruszeniem zasad umów zawartych przez prowadzących szkolenia specjalizacyjne z Ministerstwem Zdrowia, a co za tym idzie – wymagają jego interwencji.

Następnie omówione zostały ostatnie stanowiska, apele i uchwały podjęte przez Naczelną Radę Lekarską. Na szczególną uwagę zasługuje Stanowisko NRL z 31 maja br., w sprawie nowelizacji ustawy – Kodeks karny, dotyczące zmiany zapisów art. 155 KK, które w drastyczny sposób zwiększyły kary za nieumyślne spowodowanie śmierci. Również Prezydium ORL w Łodzi wypowiedziało się w tej sprawie, podejmując podobne w treści stanowisko już 29 maja br. Zawód lekarza z natury rzeczy obarczony jest koniecznością podejmowania ryzyka i to dla dobra pacjenta. W przypadku wprowadzenia proponowanych zapisów, bezpieczeństwo pracy lekarzy będzie zagrożone, a możliwa kara wywrzeć może efekt mrożący przy podejmowaniu decyzji. Należy docenić starania prezesa NRL – prof. Andrzeja Matyi, który osobiście angażuje się w rozwiązanie tego problemu. Z ostatnich doniesień wynika, że w MS pojawiła się istotna refleksja, dotycząca wprowadzonych zapisów i istnieje szansa na ich zmianę [więcej na ten temat na s. 13 bieżącego „Panaceum"].

Fot. Joanna Barczykowska-Tchorzewska

Przedstawiłem również Stanowisko NRL z 31 maja br. w sprawie wyceny świadczeń stomatologicznych, w którym wyrażono zdecydowany sprzeciw wobec nieujęcia tych świadczeń (z wyjątkiem udzielanych dzieciom i młodzieży) w procesie podwyższania wyceny punktowej poszczególnych rodzajów świadczeń finansowanych ze środków publicznych, który wiąże się z lawinowym w ostatnim czasie wzrostem kosztów ponoszonych przez świadczeniobiorców. NRL postuluje zatem, żeby MZ niezwłocznie spowodowało dokonanie niezbędnych korekt w zarządzeniu będącym przedmiotem konsultacji, a także w ostatecznej wersji planu finansowego NFZ na 2019 r.

Kolejne spotkanie delegatury zaplanowano na 16 września 2019 r. ●

Łukasz Jasek,
wiceprezes ORL w Łodzi,
przewodniczący Delegatury Łódzkiej

(opr. NS)

delegatura sieradzka

We wtorek, 11 czerwca 2019 r., odbyło się kolejne, kwartalne posiedzenie Delegatury Sieradzkiej z udziałem prezesa ORL w Łodzi – dr. n. med. Pawła Czekalskiego. Mimo wyjątkowo upalnego przedpołudnia, do siedziby naszego Biura przybyła ponad połowa delegatów. W pierwszej części posiedzenia, podziękowałem koleżankom i kolegom za ich liczny udział w ostatnim XXXVII Okręgowym Zjeździe Lekarzy (frekwencja 84 proc., 21 obecnych na 25 uprawnionych). Podkreśliłem także i podziękowałem za ich aktywny udział w Zjeździe, ponad połowa bowiem z obecnych brała udział w pracach komisji zjazdowych oraz w prezydium i sekretariacie Zjazdu. W krótkiej dyskusji podsumowano dorobek merytoryczny Zjazdu pod kątem przyjętych uchwał i apeli.

W kolejnym punkcie nawiązałem do wizyty, jaką 10 maja 2019 r. złożyłem, w imieniu prezesa ORL i własnym, w siedzibie Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych Ziemi Sieradzkiej w związku z Międzynarodowym Dniem Pielęgniarki i Położnej, a także do akcji plakatowej, jaką również w maju przeprowadziłem w związku z ogólnopolską kampanią pn. „SOR(RY) w izbach przyjęć i w ambulatoriach nocnej pomocy lekarskiej we wszystkich szpitalach Ziemi Sieradzkiej. Więcej pisałem o tym w sprawozdaniu zamieszczonym w „Panaceum" nr 6/2019.

Ostatnim punktem części sprawozdawczej spotkania było podsumowanie bardzo udanego pod względem organizacyjnym i sportowym XXIII Turnieju Szachowego Lekarzy o Mistrzostwo OIL w Łodzi, który odbył się w piękną, słoneczną sobotę 25 maja 2019 r. na tarasie restauracji „Przystań" w Sieradzu, tuż nad brzegiem rzeki Warty. Głównym organizatorem Turnieju był, jak zwykle od dwudziestu trzech lat (!), doktor Jerzy Rzeńca, któremu udzielałem pomocy organizacyjnej, a koleżanka Beata Zwolińska zapewniła „obsługę" fotograficzną, utrwalając to wydarzenie na zdjęciach [relację z imprezy zamieszczamy w dalszej części „Panaceum" – przyp. red.].

W części dyskusyjnej posiedzenia poruszono m.in. problem zaostrzenia kar za błędy medyczne, wynikający z nowelizacji art. 155 Kodeksu karnego, przewidującego karę bezwzględnego więzienia (bez możliwości jej warunkowego zawieszenia) w przypadku popełnienia przez lekarza czynu skutkującego nieumyślnym spowodowaniem śmierci pacjenta. Kolejnym zagadnieniem szeroko dyskutowanym przez zebranych były problemy dotyczące dyżurowania w SOR-ach i w izbach przyjęć. Część kolegów zgłosiła ciekawe propozycje mogące poprawić jakość i organizację pracy w systemie dyżurowym.

Korzystając z obecności doktor Ireny Elerowskiej, złożyłem jej gratulacje, w imieniu własnym i całej delegatury, w związku z przyznaniem odznaczenia „Medicus Pro Medici". Lek. dent. I. Elerowska jest pierwszym lekarzem z Delegatury Sieradzkiej, który otrzymał to zaszczytne odznaczenie od chwili jego ustanowienia. Na zakończenie zaprosiłem zebranych na Wieczór Patriotyczny z okazji 80 rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej pt. „Lekarze w hołdzie Żołnierzom Polskiego Września 1939", który odbędzie się w niedzielę 16 września 2019 r., o godz. 16:00 w Pałacu w Małkowie.

Włodzimierz Kardas
wiceprezes ORL w Łodzi,
przewodniczący Delegatury
Sieradzkiej

Fot. Dorota Gawrych

Łódzka Izba w awangardzie

mały kongres kultury lekarskiej

W dniach 24–26 maja 2019 r. w Płocku odbył się Mały Kongres Kultury Lekarskiej. Spotkanie, zorganizowane przez lek. Jarosława Waneckiego, przewodniczącego Komisji Kultury Naczelnej Rady Lekarskiej, poświęcone było omówieniu aktualnego stanu szeroko pojętej kultury w środowisku lekarskim, a także dotychczasowych dokonań i bieżących problemów, w tym w zakresie izb lekarskich. W Kongresie wzięli udział przedstawiciele piętnastu okręgowych izb lekarskich, a owocem spotkania jest rezolucja, jaką wystosowali do Prezydium NRL.

W dokumencie tym czytamy m.in., że istnieją poważne problemy z komunikacją wewnętrzną między organami i komisjami problemowymi NIL oraz izb okręgowych, co utrudnia koordynację działań z zakresu kultury w przestrzeni ogólnopolskiej. Podniesiono też problem, że nie we wszystkich izbach funkcjonują samodzielne komisje kultury. Często są połączone z komisjami sportu i rekreacji, co nie sprzyja rozwijaniu działalności *stricte* kulturalnej. Zebrani z niepokojem zauważyli, że w VIII kadencji daje się zauważyć, że w poszczególnych izbach nakłady na kulturę są ograniczane, w niektórych sięgają nawet 60 proc. w stosunku do lat poprzednich. Zebrani wyrazili opinię, że Izba Lekarska nie może pełnić wyłącznie roli urzędu. Zgodnie z art. 5 pkt 13 ustawy o izbach lekarskich, samorząd

cd. na s. **28**

czerwcowe spotkanie KLS

Popołudnie z Miłoszem

We wtorek 18 czerwca 2019 r., wczesnym popołudniem, w siedzibie OIL przy ul. Czerwonej, odbyło się kolejne spotkanie Koła Lekarzy Seniorów, które w całości poświęcone zostało wspominkom o Czesławie Miłoszu.

Członkinie zarządu KLS przygotowały część pierwszą „opowieści" o fascynującym życiu i twórczości poety, opierając się na jego własnych wypowiedziach, pochodzących z książek Noblisty, zgodnie z wyborem dziennikarki Anny Bikont z 1996 r. Wspomnienia te dotyczyły lat 1911–1960, czyli od urodzenia Miłosza w Szetejniach na Litwie, do momentu, gdy po uzyskaniu w 1951 r. azylu we Francji,

osiadł na stałe w Berkeley w Stanach Zjednoczonych. Miał wówczas czterdzieści dziewięć lat. [...] Czytano też fragmenty jego powieści „Zdobycie władzy" (1952) oraz esejów ze zbioru „Zniewolony umysł" (1953), a także niektóre wiersze poety z tego okresu.

Podczas spotkania, kolejna nasza seniorka została przyjęta do Klubu „Pod Dziewiątkami" – jest nią lekarz dentysta Jadwiga Lachman. Gratulujemy! Okolicznościowy dyplom wręczył Jubilatce sam prezes ORL – Paweł Czekalski, co zostało uwiecznione na zdjęciu. Później przyjmowano jeszcze zapisy na zwiedzanie z przewodnikiem Muzeum Kinematografii, które mamy zamiar wkrótce odwiedzić. ●

Krystyna Borysewicz-Charzyńska

Fot. Alina Paradowska

Kolejne rozdanie „Meritus Pro Medicis"

Kapituła odznaczenia „Meritus Pro Medicis", ustanowionego uchwałą NRL w 2004 r., prosi o zgłaszanie kandydatur do tego odznaczenia. Odznaczenie przyznawane jest każdego roku nie więcej niż dziesięciu osobom: lekarzom i lekarzom dentystom oraz innym szczególnie zasłużonym dla samorządu lekarskiego. O tegorocznych wyróżnieniach decyzje zapadną na posiedzeniu Kapituły odznaczenia 17 października 2019 r.

Regulamin nadawania odznaczenia (przyjęty na podstawie uchwały NRL z 9 listopada 2018 r.) zakłada, że o jego nadanie konkretnym osobom mają prawo występować nie tylko organy izb lekarskich, ale również szeregowi ich członkowie, a zgłoszone kandydatury mogą wspierać dotychczasowi laureaci. Wzory niezbędnych dokumentów (wniosek oraz list promocyjny) można pobrać na stronie: www.nil.org.pl/dzialalnosc/meritus-pro-medicis. Wypełnione dokumenty należy wysłać na adres NIL, ul. Sobieskiego 110, 00-764 Warszawa, z dopiskiem na kopercie „Meritus Pro Medicis" lub na adres e-mail: a.seweryniak@hipokrates.org. Termin zgłaszania kandydatur mija 2 października 2019 r. ●

(NS)

cd. ze s. 27

winien być miejscem integracji naszego środowiska. Uczestnicy Kongresu byli zgodni, że podejmowanie działań związanych z kulturą w zakresie twórczości własnej i odbioru sztuki wyższej, ma pozytywny wpływ na społeczny wizerunek lekarzy i lekarzy dentystów. Koordynacja ogólnopolska przedsięwzięć kulturalnych pozwoliłaby członkom całego samorządu lekarskiego, niezależnie od okręgu przynależności, na uczestnictwo we wszystkich wydarzeniach kulturalnych, w równej mierze i na takich samych warunkach.

Mimo że ze względu na liczne obowiązki mogłem uczestniczyć tylko w obradach plenarnych Kongresu, jakie miały miejsce w drugim dniu spotkania, to z przyjemnością stwierdziłem, że łódzka Izba nie ma się czego wstydzić, jeśli chodzi o organizację wydarzeń kulturalnych. Nawet – można powiedzieć – stanowimy w tej dziedzinie awangardę. Zarówno pod względem liczby imprez, jak i ich różnorodności, a także zawartości artystycznej. Nie wszyscy mogą się poszczycić takimi jak nasze dokonaniami.

Uczestnicy kongresu zgodnie wskazywali, że dla powodzenia przedsięwzięć kulturalnych w izbach lekarskich, konieczne jest, by do tych spraw została oddelegowana co najmniej jedna zaangażowana osoba, a najlepiej zespół kilkuosobowy. Warto pamiętać, że współcześnie (podobnie jak to miało miejsce w przeszłości), by stanowić elitę społeczeństwa, lekarze muszą uczestniczyć we wszystkich dziedzinach życia społecznego, w szczególności zaś w wydarzeniach związanych z kulturą i sztuką. ●

Paweł Czekalski

Lekarska służebność po kilku lampkach wina

Przypuszczam, że opisany przypadek mógłby być jedynym tego rodzaju w annałach sądownictwa lekarskiego. Jednakże w naszym systemie prawa orzeczenia sądów lekarskich nie mają formalnie charakteru precedensów prawnych, a więc nie tworzą nowej normy prawnej, a jedynie prezentują wykładnię praktyczną poszczególnych przepisów prawnych.

z lekarskiej wokandy

Stan faktyczny sprawy, którą poddaję pod osąd własny oraz Czytelników, jest nieskomplikowany. Lekarz pediatra w gronie przyjaciół celebrowała w swoim mieszkaniu urodziny. W trakcie uroczystości zgłosił się do niej wnuczek sąsiadki z prośbą o interwencję medyczną. Jak wykazały późniejsze czynności Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, osiemdziesięcioszścioletnia kobieta, z bardzo zaawansowaną miażdżycą, całkowicie niesamodzielna i wymagająca stałej opieki osób trzecich, mająca od pewnego czasu problemy z połykaniem pokarmów, była przez wnuka karmiona zupą z ziemniakami. W pewnym momencie zachłysnęła się i zsiniała, na chwilę przestała oddychać, po czym oddech powrócił, ale był niemiarowy.

Pediatra, informując wnuka, że przed chwilą wypiła kilka lampek wina, odmówiła pomocy jego babce, ale sama, przedstawiając się jako lekarz, wezwała przez swój telefon komórkowy pogotowie ratunkowe. Dyspozytor Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego niezasadnie zdecydował, że nie zachodzi konieczność użycia karetki reanimacyjnej i wysłał do pacjentki wolny zespół ratownictwa medycznego. W czasie transportu, u starszej pani nastąpiło zatrzymanie krążenia i oddychania. W Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, po częściowym odessaniu treści z jamy ustnej, udało się przywrócić wydolny oddech i czynności serca, jednak po czterech dniach zmarła.

Okręgowy Sąd Lekarski uznał lekarkę winną naruszenia art. 30 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty oraz art. 7 Kodeksu Etyki Lekarskiej przez odmowę udzielenia pomocy pacjentowi i wymierzył jej karę upomnienia. W uzasadnieniu swego orzeczenia wywiódł, że stan świadomości obwinionej nie uniemożliwiał podjęcie interwencji lekarskiej w sytuacji, gdy istniało zagrożenie życia lub ciężkiego rozstroju zdrowia u osoby, do której była wzywana. Sąd przyjął, że w konkretnym przypadku fachowe podjęcie dostępnych czynności reanimacyjnych nie wykraczało poza fizyczną wydolność lekarki.

prawniczy newsletter medyczny

7 maja 2019 r. w Dzienniku Ustaw pod poz. 835 ogłoszono jednolity tekst rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia gospodarki finansowej NFZ.

7 maja 2019 r. weszły w życie dwa rozporządzenie Ministra Zdrowia z 29 kwietnia 2019 r.:

– jedno w sprawie wzoru wniosku o zmianę zezwolenia na wytwarzanie lub import produktów leczniczych (DzU 2019 r., poz. 829),

Wzór wniosku określa załącznik do rozporządzenia.

– drugie w sprawie wzoru wniosku o wydanie zezwolenia na wytwarzanie lub import produktów leczniczych (DzU 2019 r., poz. 830).

Wzór wniosku określa załącznik do rozporządzenia.

13 maja 2019 r. w Dzienniku Ustaw pod poz. 885 ogłoszono jednolity tekst rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie szczegółowych zasad i trybu przyznawania nagrody rocznej osobom kierującym niektórymi podmiotami prawnymi oraz wzoru wniosku o przyznanie nagrody rocznej.

22 maja 2019 r. w Dzienniku Ustaw pod poz. 965 ogłoszono jednolity tekst ustawy o izbach lekarskich.

22 maja 2019 r. weszły w życie dwa rozporządzenia Ministra Zdrowia:

– jedno z 9 kwietnia 2019 r., zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych kryteriów wyboru ofert w postępowaniu w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (DzU 2019 r., poz. 832);

(Uwaga! Podana wyżej data wprowadzenia zmian tego rozporządzenia nie dotyczy wymagań stosowanych wobec personelu wykonującego badania echokardiograficzne płodu, które zaczną obowiązywać od 8 sierpnia 2019 r.)

– drugie z 11 kwietnia 2019 r. w sprawie standardów organizacyjnych opieki zdrowotnej w dziedzinie radiologii i diagnostyki obrazowej wykonywanej za pośrednictwem systemów teleinformatycznych (DzU 2019 r., poz. 834).

Rozporządzenie określa standardy organizacyjne opieki zdrowotnej dla podmiotów wykonujących działalność leczniczą w dziedzinie radiologii i diagnostyki obrazowej wykonywanej

cd. na s. **30**

Podkreślił też, że deontologia zawodu lekarza nakazuje nieść pomoc chorym, a naczelną zasadą działania lekarza jest służebność wobec pacjenta, od której można odstąpić tylko w szczególnych przypadkach.

Lekarka czuła się skrzywdzona zapadłym orzeczeniem. Tym bardziej że analizujący przebieg zdarzeń i przyczyny zgonu pacjentki, biegły stwierdził, iż interwencja lekarska obwinionej nie odwróciłaby sytuacji. Ale, jak to nierzadko bywa, lekarka zaniechała odwołania się od wyroku niższej instancji do Naczelnego Sądu Lekarskiego ze względu na odczuwalną przez nią dolegliwość bycia stygmatyzowaną przez postawienie przed sądem zawodowym. Dlatego też potraktujmy opisaną sprawę tak, jakbyśmy pełnili funkcje członków NSL i rozważali domniemane odwołanie, analizując następującego jego aspekty:

Przepisy przywołanej wyżej ustawy oraz KEL wyrażają generalną zasadę, że lekarz ma prawo nie podjąć leczenia (z wyjątkiem przypadków niecierpiących zwłoki), gdy istnieje „poważny powód" (ustawa) lub „szczególne uzasadnienie" (KEL). Oba przytoczone pojęcia są zbliżone znaczeniowo. Chodzi o przyczyny, które, obiektywnie rzecz biorąc, mają racjonalne wytłumaczenie, a równocześnie są na tyle istotne, że usprawiedliwiają decyzję lekarza. W literaturze za takie przyczyny, leżące po stronie lekarza, wymienia się m.in.: stan wyczerpania, zmęczenie, czy dramatyczna sytuacja życiowa, w jakiej znalazł się on sam lub osoba mu bliska. Nie podejmując leczenia, lekarz winien jednak wskazać choremu inną możliwość uzyskania pomocy lekarskiej. Punktem wyjścia do oceny opisanego przypadku jest również ogólny nakaz (adresowany do każdego lekarza) podejmowania działań leczniczych zgodnie z wymaganiami aktualnej wiedzy medycznej.

Skład drugiej instancji sądu lekarskiego będzie musiał zatem odpowiedzieć na następujące pytania: Czy stan spowodowany spożyciem alkoholu może być uzasadnioną przyczyną usprawiedliwiającą niepodjęcie interwencji przez lekarkę? Czy wykonanie telefonu do pogotowia ratunkowego można uznać za wskazanie innej możliwości uzyskania pomocy lekarskiej? Czy lekarz pediatra ma wystarczające kompetencje do działania w ramach aktualnych procedur medycyny ratunkowej? A teraz zamknijmy ten przewód sądowy i udajmy się na naradę sędziowską, a jako że jest ona tajna i decyduje większość głosów, jej przebiegu nie jesteśmy w stanie poznać.

Gdybym jednak to ja znalazł się w gronie sędziów, głosowałby za... uchyleniem wyroku sądu pierwszej instancji i uniewinnieniem pediatry. Miałbym bowiem przed oczyma m.in. liczne tytuły prasowe w stylu: „Pijany lekarz na nocnym dyżurze" i podobne. Dla mnie jako prawnika, lekarka, wykazując się samokrytycyzmem i samokontrolą, podjęła najprostszy i najwłaściwszy sposób postępowania – wezwała profesjonalną, doraźną pomoc medyczną.

Przypuszczam, że opisany przypadek mógłby być jedynym tego rodzaju w annałach sądownictwa lekarskiego. Jednakże w naszym systemie prawa orzeczenia sądów lekarskich nie mają formalnie charakteru precedensów prawnych, a więc nie tworzą nowej normy prawnej, a jedynie prezentują wykładnię praktyczną poszczególnych przepisów prawnych. ●

Jerzy Ciesielski
adwokat

prawniczy newsletter medyczny

cd. ze s. 29

za pośrednictwem systemów teleinformatycznych, w przypadku badań radiograficznych, tomografii komputerowej, rezonansu magnetycznego oraz cyfrowej angiografii subtrakcyjnej.

28 maja 2019 r. w Dzienniku Ustaw pod poz. 993 ogłoszono jednolity tekst ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

1 czerwca 2019 r. weszła w życie ustawa z 16 maja 2019 r. zmieniająca ustawę z 21 lutego 2019 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (DzU 2019 r., poz. 999).

Ustawa nowelizująca wprowadzane zmiany, m.in. w ustawie z 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych i dotyczącą przesłanek nałożenia kar na osobę uprawnioną do wystawiania recept refundowanych w przypadku:

1) uniemożliwienia czynności, o których mowa w dziale IIIA ustawy o świadczeniach,

2) niewykonania w terminie zaleceń pokontrolnych,

3) prowadzenia dokumentacji medycznej w sposób niezgodny z przepisami prawa,

4) nieprowadzenia dokumentacji medycznej.

1 czerwca 2019 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Finansów z 29 kwietnia 2019 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej podmiotu wykonującego działalność leczniczą (DzU 2019 r., poz. 866).

Rozporządzenie określa szczegółowy zakres obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej podmiotu wykonującego działalność leczniczą za szkody będące następstwem udzielania świadczeń zdrowotnych albo niezgodnego z prawem zaniechania udzielania świadczeń zdrowotnych oraz minimalną sumę gwarancyjną tego ubezpieczenia. Rozporządzenie nie zmienia warunków OC lekarzy.

1 czerwca 2019 r. weszły w życie dwa rozporządzenia Ministra Zdrowia:

– jedno z 21 maja 2019 r. w sprawie ramowego programu kursu

Zasady odpracowania tzw. bonu lojalnościowego

ministerstwo zdrowia wyjasnia

W związku z licznymi wątpliwościami, Ministerstwo Zdrowia opublikowało komunikat w sprawie interpretacji art. 16j ust. 2b ust. z 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (DzU z 2018 r., poz. 617 z późn. zm.) dotyczący zasad odpracowania tzw. zobowiązania lojalnościowego.

Lekarz odbywający szkolenie specjalizacyjne w ramach rezydentury może złożyć deklarację, dotyczącą zobowiązania do wykonywania zawodu lekarza na terenie RP w podmiocie udzielającym świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w łącznym okresie dwóch lat z pięciu kolejnych lat, jakie przypadają od dnia uzyskania potwierdzenia zakończenia szkolenia specjalizacyjnego, w łącznym wymiarze czasu pracy odpowiadającym co najmniej równoważnikowi jednego etatu, w zamian za zwiększone wynagrodzenie zasadnicze (art. 16j ust. 2b). W przypadku pobierania zwiększonego wynagrodzenia zasadniczego w okresie krótszym niż okres szkolenia specjalizacyjnego, dwuletni okres wykonywania zawodu ulega proporcjonalnemu skróceniu.

Jak wyjaśnia resort, oznacza to m.in., że „lekarz odpracowujący zobowiązanie może podjąć zatrudnienie w kilku różnych podmiotach wykonujących działalność leczniczą, które udzielają świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w różnych wymiarach czasu pracy w różnym okresie, proporcjonalnie do okresu pobieranego zwiększonego wynagrodzenia, w ciągu pięciu kolejnych lat przypadających od dnia uzyskania potwierdzenia zakończenia szkolenia specjalizacyjnego. Ważne jest, aby łączny wymiar czasu pracy stanowił równoważnik pełnego etatu. W komunikacie zaznaczono jednak, że „w przypadku odpracowywania zobowiązania w niepełnym wymiarze czasu pracy w jednym podmiocie wykonującym działalność leczniczą, okres odpracowywania przedłuża się o czas stanowiący różnicę między pełnym i niepełnym wymiarem czasu pracy." Przykładowo lekarzowi zatrudnionemu wyłącznie na jedną drugą etatu, który ma do odpracowania sto dni, czas odpracowania przedłuża się do dwustu dni. ●

(opr. NS)

Źródło: https://www.gov.pl/web/zdrowie/komunikat-ws-zasad-odpracowania-tzw-zobowiazania-lojalnosciowego

prawniczy newsletter medyczny

w dziedzinie medycyny rodzinnej (DzU 2019 r., poz. 1017).

Ramowy program kursu w dziedzinie medycyny rodzinnej stanowi załącznik do rozporządzenia. Kurs taki jest przewidziany w art. 6 ust. 4 ustawy o podstawowej opiece zdrowotnej dla lekarzy: 1) posiadających specjalizację I stopnia w dziedzinie medycyny ogólnej lub 2) posiadających specjalizację I lub II stopnia lub tytuł specjalisty w dziedzinie chorób wewnętrznych – udzielających świadczeń zdrowotnych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej przed dniem 31 grudnia 2024 r., którzy chcą zostać uznani za lekarza POZ w rozumieniu tej ustawy.

– drugie z 30 maja 2019 r., zmieniające rozporządzenie w sprawie nadania statutu Narodowemu Funduszowi Zdrowia (DzU 2019 r., poz. 1020).

6 czerwca 2019 r. weszła w życie zasadnicza część przepisów ustawy z 26 kwietnia 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw (DzU 2019 r., poz. 959).

Ustawa wprowadza w ustawie Prawo farmaceutyczne zakazy:

– nabywania przez podmiot wykonujący działalność leczniczą produktu leczniczego albo środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego lub wyrobu medycznego objętych refundacją, w innym celu niż udzielanie przez ten podmiot świadczenia opieki zdrowotnej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,

– zbywania (w wyjątkiem określonym w art. 106 ust. 3 pkt 1) przez podmiot wykonujący działalność leczniczą produktu leczniczego albo środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego lub wyrobu medycznego objętych refundacją.

W ślad za wprowadzeniem tych zakazów zmieniono przepisy ustawy o działalności leczniczej i w przypadku nabycia lub zbycia przez podmiot wykonujący działalność leczniczą produktu leczniczego, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego lub wyrobu medycznego wbrew opisanym zakazom, organ prowadzący rejestr, w drodze decyzji, nakłada na podmiot wykonujący działalność leczniczą karę pieniężną w wysokości dwukrotnej wartości

kolejna nowelizacja przepisów o prawach pacjenta

Opiekun dziecka w szpitalu...

Tekst ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta z 16 maja 2019 r. posiada zaledwie dwa merytoryczne artykuły. Pierwszy z nich stanowi, że szpital musi zagwarantować bezpłatny pobyt w nim rodzicom i opiekunom, którzy towarzyszą swoim małoletnim dzieciom lub osobom posiadającym orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności. Drugi z kolei wprowadza możliwość przedłużenia do 30 czerwca 2021 r. obowiązywania umów na udzielenie świadczeń w zakresie ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (AOS). Przepisy ustawy wchodzą w życie po czternastu dniach opublikowania, czyli 15 lipca br.

W przypadku pierwszego zagadnienia, dotychczas obowiązujące prawo pacjenta do dodatkowej opieki pielęgnacyjnej, zapisane w art. 34 ustawy o prawach pacjenta i RPP, dotyczyło jedynie pacjentek w warunkach ciąży, porodu i połogu. Dzięki zmianie przepisów, prawem do dodatkowej opieki pielęgnacyjnej zostaną objęci pacjenci małoletni albo mający orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności. Ustawa precyzuje, że przez dodatkową opiekę pielęgnacyjną nad tymi pacjentami rozumie się prawo do pobytu z nimi, w podmiocie leczniczym, przedstawiciela ustawowego albo opiekuna faktycznego. Nowy przepis przewiduje też, że w takich przypadkach pobyt osoby towarzyszącej w placówce będzie bezpłatny.

Jeśli chodzi o drugą sprawę, to sam przepis jest bardzo prosty, bo chodzi o możliwość przedłużenia o kolejne dwa lata (na wniosek dyrektora oddziału wojewódzkiego NFZ) obowiązywania umów na udzielenie świadczeń w zakresie AOS. Problem tkwi w tym, dlaczego w ogóle ten zapis znalazł się w omawianej noweli, skoro ustawa, do której włączono poprawkę, ma się tematycznie nijak do kontraktowania świadczeń przez NFZ? ●

(opr. NS)

Źródło: ustawa o zmianie ustawy o prawach pacjenta i rzeczniku praw pacjenta, DzU 2019 r., poz. 1128), polityka społeczna.com

Pieniądze na zakup oprogramowania

Na stronie internetowej NFZ można się zapoznać z Zarządzeniem Prezesa (nr 55/2019/DEF) z 31 maja br., które przewiduje możliwość przyznania świadczeniodawcom dofinansowania do zakupu oprogramowania potrzebnego do wystawiania elektronicznych zaświadczeń lekarskich lub dokumentacji medycznej. Pieniądze z dofinansowania przysługiwać będą tylko świadczeniodawcom realizującym umowy z publicznym ubezpieczycielem.

W celu otrzymania dofinansowania – należy złożyć do 10 sierpnia 2019 r. wniosek do dyrektora oddziału Funduszu, wraz ze specyfikacją planowanych zakupów. Dofinansowanie obejmuje 80% poniesionych wydatków, w kwocie nie wyższej niż 1000 zł. Dofinansowane mogą być wydatki poniesione na zakup oprogramowania w 2018 r. lub w 2019 r. O przyznaniu dofinansowania decyduje kolejność zgłoszenia wniosku. ●

(opr. NS)

Źródło: http://www.nfz.gov.pl/zarzadzenia-prezesa/zarzadzenia-prezesa-nfz/zarzadzenie-nr-552019def,6928.html

prawniczy newsletter medyczny

nabytych lub zbytych produktów leczniczych, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego lub wyrobów medycznych, a decyzji tej nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

6 czerwca 2019 r. weszła w życie ustawa z 26 kwietnia 2019 r. o Narodowej Strategii Onkologicznej (DzU 2019 r., poz. 969).

Celem Strategii jest:

1) obniżenie zachorowalności na choroby nowotworowe przez edukację zdrowotną, promocję zdrowia i profilaktykę, w tym kształtowanie świadomości prozdrowotnej i propagowanie zdrowego stylu życia,

2) poprawa profilaktyki, wczesnego wykrywania, diagnostyki i leczenia chorób nowotworowych,

3) rozwój systemu opieki zdrowotnej w obszarze onkologii przez koncentrację działań wokół chorego i jego potrzeb, ze szczególnym uwzględnieniem poprawy jakości życia chorych i ich rodzin,

4) zapewnienie równego dostępu do wysokiej jakości świadczeń opieki zdrowotnej w obszarze onkologii, udzielanych zgodnie z aktualną wiedzą medyczną,

5) opracowanie i wdrożenie zmian organizacyjnych, które zapewnią chorym równy dostęp do koordynowanej i kompleksowej opieki zdrowotnej w obszarze onkologii,

6) rozwój działalności szkoleniowej i edukacji oraz kształcenia kadr medycznych w obszarze onkologii,

7) rozwój badań naukowych mających na celu poprawę i wzrost efektywności oraz innowacyjności leczenia chorób nowotworowych.

1 lipca 2019 r. wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 26 kwietnia 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie stażu podyplomowego lekarza i lekarza dentysty (DzU 2019 r., poz. 862). Od 1 lipca 2019 r. lekarz, lekarz dentysta odbywający staż otrzymywał będzie zasadnicze wynagrodzenie miesięczne w wysokości 2465 zł. ●

mec. Jarosław Klimek
radca prawny OIL w Łodzi

Jakub Kozłowski

portrety niepospolitych medyków

Lekarze prowincjonalnych miast XIX-wiecznych w naszym regionie nie mieli łatwego życia. Nie dość, że ich droga do zawodu w okresie zaborów była niezwykle trudna, to przecież musieli się także zmagać z brakiem nowoczesnej bazy leczniczej i medykamentów. A ponadto lekarzy z prawdziwego zdarzenia było bardzo niewielu. Te wszystkie problemy poznaje niejako na własnej skórze Jakub (Jakob) Kozłowski, medyk przez lata związany z Wieluniem. Choć żyje stosunkowo niedługo, udaje mu się zapisać w pamięci mieszkańców.

Na świat przychodzi 25 lipca 1799 r. we wsi Lisiny, będącej dziś częścią miejscowości Baranów, leżącej w rejonie Kępna, w rodzinie Idziego i Katarzyny Stenzel. Uczęszcza do szkół w Wieluniu, Wrocławiu i Kaliszu, potem studiuje medycynę na Warszawskim Uniwersytecie Królewskim, co potwierdza wpis w rejestrze przyjętych na Wydział Lekarski z 26 września 1822 r. Studia kończy sześć lat później z tytułem magistra medycyny i chirurgii. Zna języki: łacinę, niemiecki, grecki, francuski i włoski. W końcu 1828 r. otrzymuje nominację na zastępcę lekarza Obwodu Wieluńskiego, a dwa lata później zawiera związek małżeński z Filipiną Heleną Petronelą Klokocką. Z tego związku na świat przychodzą trzy córki: Malwina Ewa, Helena Zofia Alfonsyna i Zenobia Albertina Filipina.

Prawdopodobnie na początku lat trzydziestych XIX w. Doktor zaliczany jest do grona światłych mieszkańców Wielunia, którzy widzą potrzebę zbudowania w tym mieście szpitala z prawdziwego zdarzenia. Wieluń w tym czasie nawiedzają liczne epidemie, istnieje potrzeba skuteczniejszej walki z chorobami. W październiku 1838 r. mieszkańcy są świadkami historycznego wydarzenia; wmurowany zostaje kamień węgielny pod budowę lecznicy. Dwa lata później, 1 września 1840 r. budynek jest już gotowy, a 4 września 1842 r. Szpital pw. Wszystkich Świętych rozpoczyna działalność leczniczą. Jego pierwszym lekarzem naczelnym zostaje Jakub Kozłowski.

Jak na tamte czasy, szpital jest placówką bardzo nowoczesną. To zasługa przede wszystkim projektanta – Henryka Marconiego (1792–1863), jednego z najwybitniejszych architektów na ziemiach polskich, tworzących w pierwszej połowy XIX w., autora wielu prestiżowych budowli warszawskich, np. dworca Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, Hotelu Europejskiego czy szpitala św. Łazarza oraz podobnych placówek leczniczych w Kaliszu i Łęczycy. Marconi poznaje wcześniej nowatorskie rozwiązania, stosowane w tym czasie w europejskich szpitalach, m.in. w Hamburgu, co procentuje przeniesieniem ich do projektu wieluńskiej lecznicy (chodzi m.in. o układ sal chorych, do których wchodzi się bezpośrednio z długich korytarzy). Szpital był zaprojektowany na dziewięćdziesiąt łóżek, z czterdziestu pomieszczeń, dwanaście przeznaczonych było na sale chorych.

Niewiele wiemy o działalności Doktora w tym okresie, ale z pewnością jest on ceniony przez pacjentów. „Gazeta Codzienna" z 26 stycznia 1943 r. zamieszcza taki anons: „Wżny Jakub Kozłowski, lekarz powiatu wieluńskiego, obok dokładnej znajomości swej sztuki i najszlachetniejszych uczuć serca, poświęcając się okolicy tutejszej z narażeniem zdrowia swego dobru ludzkości, świeży dowód starannych swych poświęceń okazał teraz mnie – starzec 80-letni, popadłszy dwukrotnie w bardzo niebezpieczną chorobę, utrzymanie przy życiu jedynie troskliwym usiłowaniom W. Kozłowskiego winien jestem".

Niestety, 15 grudnia 1846 r., Jakub Kozłowski umiera na tyfus. Niespodziewana śmierć medyka, w wieku zaledwie czterdziestu siedmiu lat, jest okazją do przypomnienia jego zasług na łamach ówczesnej prasy, m.in. „Kuriera Warszawskiego" i „Gazety Codziennej". W tej ostatniej, w wydaniu z 11 stycznia 1947 r., pisano:

„...łzy wylane nad grobem przekonały, czem był dla ludzkości zmarły, przekonały, że człowiek ten zrozumiał posłannictwo człowieka na ziemi. Obrany zawód dostarczył mu środków do zaspokojenia pragnień jego duszy czułej. Sztuką leczył choroby ciała, nie przypominając wszakże, że nie w samej recepcie spoczywa środek ocalenia; rady, pociechy moralne, grosz własny krwawo zapracowanym zupełne i bezinteresowne wylanie się dla dobra bliźnich, te były nadto środki, których nie szczędził dla odwrócenia nieszczęścia. W całej ludzkości widział on swoją rodzinę, a w zupełnem poświęceniu się cel swojego życia".

Jak pisano po latach, osierocił nie tylko żonę i trzy kilkunastoletnie córki, ale w pewnym sensie i wieluński szpital, bo aż do 1851 r. placówka ta nie miała lekarza, a jego obowiązki wypełniał z konieczności felczer. Dopiero po kilku latach J. Kozłowskiego zastąpił Stanisław Kontkiewicz [jego sylwetkę przypomnieliśmy w „Panaceum" nr 4/2019 – przyp. red]. ●

Ryszard Poradowski

Od redakcji: Informacje o doktorze J. Kozłowskim zaczerpnięte zostały ze strony: https://kontkiewiczfamily.wordpress.com/2018/04/04/

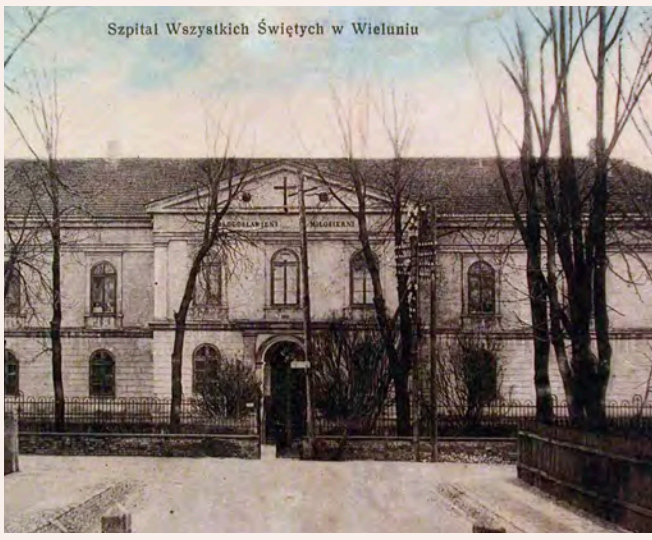

Z przykrością zawiadamiamy, że 19 maja 2019 r., w wieku 95 lat, odeszła prof. dr hab. n. med. Bolesława Arabska-Przedpełska

Bolesława Arabska urodziła się 14 kwietnia 1924 r. w Łodzi. W latach 1937–1939 uczęszczała do łódzkiego gimnazjum, naukę przerywając na czas wojny. W czasie jej trwania pracowała jako rysowniczka i sprzedawczyni w zakładach papierniczych, a w 1944 r. została wywieziona na przymusowe roboty. Po wojnie kontynuowała edukację w Gimnazjum i Liceum im. J. Piłsudskiego w Łodzi, uzyskując świadectwo dojrzałości w 1947 r.

Studiowała stomatologię, rozpoczynając studia w 1947 r. na Uniwersytecie Łódzkim, a kończąc je już w Akademii Medycznej w Łodzi. Dyplom lekarza dentysty zdobyła w 1952 r. Po studiach podjęła pracę w Rejonowej Przychodni Stomatologicznej, a w 1954 r. została zatrudniona w Zakładzie Stomatologii Zachowawczej łódzkiej AM, gdzie pracowała aż do emerytury. Pełniła tam szereg stanowisk, pracując jako lekarz Szpitala Klinicznego, asystent, starszy asystent, adiunkt, zastępca kierownika, profesor nadzwyczajny i p.o. kierownika Zakładu. W tym czasie była zatrudniona dodatkowo w Stomatologicznym Gabinecie Szkolnym (1954–1958), Przychodni Chorób Błony Śluzowej Jamy Ustnej i Przyzębia Wydziału Zdrowia (1958–1961) oraz w Przychodni Specjalistycznej (1961–1973).

W 1967 r. obroniła pracę doktorską, habilitowała się w 1988 r., a rok później uzyskała etat docenta. Stanowisko profesora nadzwyczajnego otrzymała w 1991 r. Była aktywnym wykładowcą akademickim – prowadziła zajęcia dla studentów stomatologii oraz wykłady dla studentów V roku Wydziału Lekarskiego. Prowadziła również liczne kursy i konferencje w ramach kształcenia podyplomowego. Była kierownikiem wielu specjalizacji oraz członkiem komisji egzaminacyjnych na pierwszy i drugi stopień specjalizacji z zakresu stomatologii zachowawczej. Pełniła funkcję członka Rady Wydziału AM i Rady Instytutu Stomatologii.

Od 1952 r. aktywnie uczestniczyła w pracach Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego. W latach 1975–1988 pracowała w zarządzie Sekcji Stomatologii Zachowawczej PTS. Wcześniej była członkiem zarządu Polskiego Związku Badań Parodontalnych, będącego pełnoprawnym członkiem międzynarodowej organizacji ARPA (Association pour les Recherches sur les Parodontopathies), do momentu jej rozwiązania w 1970 r. Dwukrotnie przebywała na stypendiach naukowych Ministerstwa Zdrowia w Niemczech (RFN).

Wydała czterdzieści dwie publikacje naukowe z zakresu stomatologii zachowawczej, przemysłowej, chorób przyzębia i błony śluzowej jamy ustnej. endodoncji i kształcenia zawodowego. Była współautorką dwóch skryptów do nauczania przedklinicznego oraz redaktorką i współautorką trzech książek z zakresu endodoncji i kształcenia zawodowego, przy czym „Stomatologia współczesna", jako pierwsza polska monografia z tego zakresu, zyskała nagrodę Ministerstwa Zdrowia.

Prof. Bolesława Arabska-Przedpełska została odznaczona m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrną i Złotą Odznaką PTS i Medalem XXV-lecia Akademii Medycznej w Łodzi.

Po przejściu na emeryturę w 1994 r., była wciąż aktywna naukowo i prowadziła wykłady w Zakładzie Stomatologii Zachowawczej.

Żegnamy wybitnego naukowca, autorytet dla wielu pokoleń studentów, Nestorkę łódzkiej stomatologii.

(opr. NS)

Źródło: „Profesorowie i Docenci AM w Łodzi, 1965–1994", pod red. A. Kurnatowskiego.

7 czerwca 2019 r., zmarł prof. dr hab. n. med. Zbigniew Orłowski

Urodził się 21 marca 1925 r. w Wilnie, gdzie w 1941 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. W czasie okupacji niemieckiej pracował przez dwa lata w wojskowych warsztatach samochodowych. W Armii Krajowej był od początku 1943 r., latem 1944 r. brał udział w ramach operacji „Burza" w akcji „Ostra Brama" na Wileńszczyźnie. Represjonowany przez komunistyczne władze sowieckie, w końcu lipca 1944 r. wywieziony został w głąb ZSRR do łagrów, skąd uciekł w marca 1945 r.

Przedostał się po trzech miesiącach do Łodzi i natychmiast rozpoczął studia Wydziale Lekarskim na Uniwersytecie Łódzkim, a później na Akademii Medycznej. Dyplom lekarza z odznaczeniem uzyskał w grudniu 1951 r. Wraz z trzecim rokiem studiów zaczął pracować jako wolontariusz w III Klinice Chorób Wewnętrznych (kierowanej przez prof. Wacława Markerta). W 1950 r. uzyskał etat młodszego asystenta kontraktowego w tej klinice, ale na początku 1951 r., za działalność w czasie wojny w AK, został zwolniony. Przez rok utrzymywał się z krwiodawstwa i pracy w Poradni Sportowo-Lekarskiej. Od lutego 1952 r. otrzymał etat asystenta w II Klinice Chorób Wewnętrznych, na interwencję jej szefa prof. Jerzego Jakubowskiego. W latach 1961–1962 był stypendystą Washington University w St. Louis (USA), gdzie pracował w Oddziale Nefrologii.

Pracę doktorską obronił w 1963 r., awansując na adiunkta. Habilitował się w 1968 r., a w1970 r. powierzono mu organizację i kierownictwo Kliniki Nefrologicznej z Oddziałem Dializ w ramach Instytutu Chorób Wewnętrznych AM w Łodzi. Jednostką tą kierował do końca września 1995 r., aż do przejścia na emeryturę. Na AM prowadził wykłady i zajęcia praktyczne dla studentów medycyny i stomatologii, opiekował się specjalizacjami w chorobach wewnętrznych i nefrologii. W 1984 r. uzyskał stanowisko prof. nadzw., a w 1991 r. – tytuł prof. zw. W latach 1984–1987 prowadził Oddział Nefrologii ze Stacją Dializ w szpitalu w Zawii w Libii.

Był promotorem dwunastu przewodów doktorskich i opiekunem trzech prac habilitacyjnych. Siedmioro jego

Pożegnanie Pani Profesor Bolesławy Arabskiej-Przedpełskiej

Śmierć przychodzi cicho.
Niezapowiedziana, nieproszona.
Nigdy nie ma na nią
odpowiedniej chwili,
jest zawsze gościem nie na czas…

Pożegnaliśmy Panią Profesor Bolesławę Arabską-Przedpełską – wspaniałego człowieka, lekarza, przełożonego, doskonałego nauczyciela akademickiego, ale też dla wielu z nas starszą Koleżankę.

Pani Profesor była znaczącą postacią polskiej stomatologii. Jako jedna z pierwszych absolwentek Oddziału Stomatologicznego Akademii Medycznej w Łodzi była współtwórczynią i prekursorem łódzkiej stomatologii w dziedzinie stomatologii zachowawczej, która była jej pasją przez całe życie. Nawet po przejściu na emeryturę była aktywna naukowo, pisała i redagowała, cieszące się dużym powodzeniem, podręczniki dla studentów stomatologii.

Pani Profesor wychowała wiele pokoleń stomatologów, była pedagogiem wymagającym, ale cierpliwym i życzliwym. Przekazywała swoją wiedzę i doświadczenie, ucząc nie tylko zawodu, ale również wrażliwości i szacunku dla pacjentów. Na przestrzeni wielu lat, podczas Jej aktywności zawodowej nie było studenta czy absolwenta, który nie wiedziałby, kto to jest Pani Profesor Arabska.

Pani Profesor, nawet na emeryturze, była obecna w życiu naszego Zakładu. Brała udział we wszystkich naszych, uroczystych zebraniach świątecznych i osobiście składała nam życzenia. I kiedy po raz pierwszy zabrakło Jej na ostatnim bożonarodzeniowym spotkaniu, to mieliśmy odczucie, że skończyła się jakaś epoka, ponieważ dla nas Pani Profesor była zawsze.

Uczestniczyła w naszym życiu zawodowym, ale też prywatnym. Myślę, że byliśmy Jej bliscy. Wiedziała o naszych sukcesach, ale dzieliła też zmartwienia, nieustannie podkreślała wartość życia rodzinnego. Doskonale pamiętała, co wzbudzało w nas podziw, imiona naszych dzieci, fakty z ich życia, zainteresowania i osiągnięcia.

Była dla nas niekwestionowanym autorytetem, wzorem doskonałego klinicysty i pedagoga, zawsze służyła swoją wiedzą i doświadczeniem. Cierpliwie wprowadzała nas w tajniki pracy naukowej. Jesteśmy dumni i wdzięczni, że mogliśmy rozwijać się pod jej skrzydłami.

Żegnamy wspaniałego człowieka i cieszymy się, że mogliśmy spotkać tak niepowtarzalną osobę, która pozostawiła po sobie tyle dobrego. Myśl o Niej zakończmy cytatem z wiersza naszej Noblistki: „Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci". Wszyscy będziemy mieli w pamięci dobre chwile i wspomnienia związane z Panią Profesor.

Daj nam wiarę, że to ma sens.
Że nie trzeba żałować przyjaciół.
Że gdziekolwiek są – dobrze im jest,
Bo są z nami choć w innej postaci.
I przekonaj, że tak ma być,
Że po głosach tych wciąż drży [powietrze.
Że odeszli po to, by żyć,
*I tym razem będą żyć wiecznie.**

dr hab. n. med. prof. nadzw. Elżbieta Bołtacz-Rzepkowska,
kierownik Zakładu Stomatologii Zachowawczej UM w Łodzi

**Cytowany tekst autorstwa Szymona Muchy, pochodzi z piosenki „Kolęda dla nieobecnych", śpiewanej przez Beatę Rybotycką.*

uczniów prowadziło ośrodki nefrologiczne na terenie kraju. Jego dorobek naukowy obejmuje pięćdziesiąt publikacji, w tym sześć książkowych.

Działacz reaktywowanego samorządu lekarskiego, delegat pierwszej kadencji Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, pierwszy przewodniczący Okręgowego Sądu Lekarskiego. Odznaczony złotą odznaką „Zasłużony dla Samorządu Lekarskiego" (2004) i Medalem OIL z okazji 25-lecia OIL w Łodzi (2014). Posiadał m.in. Krzyż AK i Krzyż Kawalerski OOP.

(opr. NS)

Źródło: „Profesorowie i docenci AM w Łodzi. 1965–1994" Andrzeja Kurnatowskiego

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

prof. dr. hab. n. med. Zbigniewa Orłowskiego

pierwszego po reaktywacji samorządu lekarskiego
przewodniczącego Okręgowego Sądu Lekarskiego w Łodzi

W imieniu całej łódzkiej społeczności lekarskiej
Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi,
żegnają Go z wielkim smutkiem

Paweł Czekalski – prezes Okręgowej Rady Lekarskiej,
Januariusz Kaczmarek – Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej,
Janusz Prochaska – przewodniczący Okręgowego Sądu Lekarskiego,
a także pracownicy Kancelarii OROZ i OSL
oraz Biura Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi

PANACEUM nr 7–8 (242) lipiec–sierpień 2019

Lublin ’81, pierwsza wizyta Czesława Miłosza w ojczyźnie

drobne przyjemności

Na początku czerwca br. odbyła się w Krakowie kolejna, ósma już edycja Festiwalu Miłosza. Czesław Milosz, który otrzymał literacką nagrodę Nobla w 1980 r., przebywał wówczas od kilkudziesięciu lat na emigracji. W tym czasie nie drukowano w Polsce żadnych jego utworów, wykonywanie ich było całkowicie zakazane, nazwisko nie istniało w encyklopedii. Po Noblu, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, otworzyła się nagle w PRL furtka (właściwie szerokie wrota) i różne polskie miasta prześcigały się w zapraszaniu poety.

• • •

Chcę podzielić się swoimi wspominkami i refleksjami, związanymi z obecnością Miłosza na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w dniach 10–12 czerwca 1981 r. Znałam jego twórczość z tzw. drugiego obiegu. Pracowałam wówczas w Klinice Psychiatrycznej łódzkiej WAM i udało mi się zarezerwować na ten czas pokój w hotelu garnizonowym w Lublinie, co było powodem wielu żartobliwych uwag kolegów z pracy.

Do Lublina pojechałam „w ciemno”, bez żadnych tzw. znajomości. Być może pasja i determinacja (a także wielki słomkowy kapelusz, który teatralnie zdejmowałam z głowy i rzucałam na biurko kolejnego Ważnego Decydenta na KUL-u, gestami Hanki Bielickiej), a także ogromny łut szczęścia spowodowały, że udało mi się uzyskać zaproszenie na uroczystość przyznania nobliście doktoratu *honoris causa* na KUL-u.

Uroczystość była wspaniała. Odczytano m.in. list bardzo już wtedy schorowanego Prymasa Stefana Wyszyńskiego „Do świadków promocji doktorskiej laureata nagrody Nobla Czesława Miłosza”. Był w nim m.in. taki fragment o Nobliście: *W samotnej wędrówce przez dzieje niesie siebie może niekiedy pokaleczony, ale zawsze jako obraz Człowieka XX wieku, który doświadczył wiele i nie chce zostać niewolnikiem ani techniki myślowej szkół filozoficznych, ani mnóstwa programów społecznych, ani też tupetu władców coraz okrutniejszych.*

Sam Laureat, już po założeniu okolicznościowej togi i biretu, odczytał przemówienie, którego jedną z głównych treści były sposoby rozumienia pojęcia *essere* (być). Popołudniem nowo upieczony Doktor przechadzał się w upale pod rękę z młodziutkim wówczas Lechem Wałęsą.

Przedstawicielka „reżimowego” „Pegaza” ogłosiła nazajutrz w telewizji, że atmosfera spotkania z poetą była lodowata. Wściekłam się i po powrocie do Łodzi, na starej maszynie do pisania wystukałam protestacyjny list do miesięcznika „Literatura”, którego redaktorem naczelnym był wówczas Jerzy Putrament (zresztą kolega Miłosza z wileńskich młodych lat). Ironiczny list ukazał się drukiem, a treść jego była mniej więcej taka: *moje ścisłe związki z literaturą polegają głównie na właściwym wypełnianiu historii choroby, ze sztuką zaś– na unikaniu popełnienia błędu w sztuce lekarskiej. Jeśli kwalifikacje moje nie są zbyt wysokie – proszę o przyjęcie mnie do zespołu „Pegaza”.*

Następnie 11 czerwca wysłuchałam w Lublinie wspaniałego wieczoru, zatytułowanego: „Poeci i aktorzy polscy w hołdzie Czesławowi Miłoszowi”. Wiersze Noblisty recytowali wówczas: Gustaw Holoubek, Krzysztof Kolberger, Daniel Olbrychski, Andrzej Szczepkowski i Mieczysław Voit. Poetycki spektakl wielokrotnie przerywany był rzęsistymi oklaskami, wiele osób płakało. Poeta od tej pory bywał w Polsce wielokrotnie.

• • •

Od 1960 r. Czesław Miłosz mieszkał z rodziną – żoną Janiną i dwoma synami – na stałe w Stanach Zjednoczonych, gdzie otrzymał stanowisko wykładowcy literatur i języków słowiańskich Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley. Jego żona, po trwającej dziesięć lat ciężkiej chorobie (w której ją osobiście pielęgnował), zmarła w 1986 r. Po jej śmierci związał się i wziął ślub (1992) z amerykańską historyk edukacji – Carol Thighpen, a w 1993 r. przeniósł się z nią na stałe do Krakowa. Nadal niesłychanie aktywny, wydaje kolejne tomy poezji i prozy, organizuje w Krakowie międzynarodowe festiwale twórczości poetyckiej. W 2002 r. nagle umiera jego druga, o ponad trzydzieści lat młodsza żona, wkrótce po niej młodszy brat Andrzej, reżyser filmowy. Czesław Miłosz umiera w Krakowie 14 sierpnia 2004 r. Pochowany zostaje w krypcie zasłużonych na Skałce.

Marek Skwarnicki, jeden z licznych autorów omawiających życie i twórczość poety, w książce pt. „Mój Miłosz” (wydawnictwo „Biały Kruk”, 2004) pisze: *Mnie przywiązał do swojej twórczości między innymi prawdziwością przedstawiania stanów duchowych, jakie ludzie, także i on, przeżywają w sporze o tajemnicę naszego kontaktu z Bogiem, ze świętością świata natury i dziwnością duchowej natury człowieka. Niech więc tę książkę, oddawaną do publikacji w wolnej Polsce, w wolnej Europie, zakończy wiersz z tomu Miłosza „Druga przestrzeń” – „Jeżeli nie ma”:*

Jeżeli Boga nie ma,
To nie wszystko człowiekowi wolno.
Jest stróżem brata swego
I nie wolno mu brata swego zasmucać
Opowiadając, że Boga nie ma. •

Krystyna Borysewicz-Charzyńska

„Druga przestrzeń” – ostatni tom wierszy Czesława Miłosza wydany za życia poety w 2002 r., przez wydawnictwo „Znak” w Krakowie.

I jak tu nie być optymistą...

z listów do redakcji

Moje „krakania" spełniły się. I jak tu nie wierzyć w magię czy wróżby, lub intuicję. Nie wiem, czy to dobrze, czy źle, ale gdy tylko o czymś pomyślę, za chwilę ta myśl się realizuje. Tak jest teraz, ale było i w przeszłości, zarówno w życiu osobistym, jak i zawodowym [...]

Nie tak dawno stwierdziłem (w którymś z poprzednich numerów „Panaceum"), że w życiu ucznia coraz mniej nauki, a więcej ferii i przewidzianej lub nieprzewidzianej „laby". Zaistniały strajk nauczycieli spowodował dodatkowe wolne dni, a wiadomości czekają na nauczanie. Poza uczniami nikt się z tego nie cieszy, bo „co się odwlecze, to nie uciecze". Uczeń osoba w szkole ważna, ale okazało się, że nie najważniejsza [...]

Podobnie jak Polska dla niektórych jest najważniejsza, ale też wyprawia się z nią najróżniejsze eksperymenty. Emerytka – działkowiczka musi płacić podatek od sprzedanego pęczka pietruszki, ale wielu innych obywateli sprzedaje banki i wznosi „dubajskie budowle", a o podatkach nawet nie pomyśli. Jednych rozlicza się z powodu zegarka, który nie został zgłoszony w oświadczeniu o stanie majątkowym, natomiast sprawę działek ziemskich innych bagatelizuje się, pomimo wielomilionowej ich wartości i nabycia dość „dziwną drogą".

Zwykły obywatel zawsze jest „pod kreską". Gdy w latach siedemdziesiątych kupowałem mieszkanie spółdzielcze, nie mogłem – jako singiel – otrzymać dwóch pokoi, gdyż prawo tego nie przewidywało, a koleżanka (ówczesna radna), będąca w identycznej sytuacji, zamieszkała w trzech. Ciągle punkt widzenia (albo możliwości) zależy od punktu siedzenia. Tak było, jest i będzie. Wprawdzie czasy się zmieniły, ale nasze stare przywary wciąż mają się dobrze. Nawet obejmowanie wysokich urzędów nie uwalnia tych niby-VIP-ów od zaściankowości.

W końcu wszyscy, w którymś pokoleniu, pochodzimy ze wsi i nie należy się tego wstydzić. Lubię wieś i ludzi tam żyjących, jeżeli są autentyczni. Mimo iż sam urodziłem się w Łodzi (moi rodzice też), nie neguję, że dziadkowie urodzili się w Koźminku (miejscowości, która prawa miejskie utraciła w 1870 r. i teraz oficjalnie jest wioską). Ważne, że byli porządni, ciężką pracą coś w życiu osiągnęli [...] i dzieciom (lekarz, prawnik, pedagog oraz ekonomista) opłacili studia wyższe, doceniając wartość nauki. Wykształcili ich niemałym wysiłkiem, gdyż w latach międzywojennych w Łodzi nie było wyższych uczelni i studiowanie poza miejscem zamieszkania było kosztowne.

Mnie było łatwiej, bo studiowałem już po wojnie na miejscu i bezpłatnie, a dobre geny ułatwiały mi naukę. Potem wszystko zależało ode mnie i tak było do przejścia na emeryturę. Ogólnie nie było źle, gdyż moje przyjazne podejście do ludzi procentowało i nadal procentuje. Spotykam się z niezwykłą życzliwością dawnych i nowych znajomych.

Dziękuję Koleżankom i Kolegom z Klubu Lekarza Seniora łódzkiej OIL, że tak ciepło wypowiadają się o tym, co piszę, zachęcając do dalszego działania. Wprawdzie jest to zależne także od podejścia do mojej twórczości redakcji „Panaceum", ale jak dotąd jest mi niezwykle przyjazne. To wszystko utwierdza mnie w moim optymizmie, który czasem, przez moje złe samopoczucie oraz dolegliwości, bywa „zachwiany", ale w finale bilans i tak jest dodatni.

Ten list piszę, korzystając z życzliwości przyjaciół, którzy nie tylko, że udostępnili mi pobyt wiosenny w pięknym domku w „sulejowskim lesie", ale zapewnili mi jeszcze całą „oprawę" tego pobytu (wyżywienie itp.). I jak tu nie być optymistą, mimo sędziwego wieku (81+), tym bardziej, że prosto z Sulejowa jadę na tydzień do Łeby, zobaczyć nasz Bałtyk – po raz trzeci w tym roku, tyle że w innej scenerii. ●

Krzysztof Papuziński,
senior optymista
Sulejów, maj 2019 r.

podziękowania

Jestem pełen wdzięczności dla personelu lekarskiego oraz pielęgniarskiego Oddziału Intensywnej Terapii Szpitala Powiatowego w Radomsku i na ręce Pani ordynator – Doktor **Bernardety Kołodziejczyk** składam gorące podziękowania za okazaną życzliwość i zrozumienie podczas leczenia mojej Mamy. Serdeczne podziękowanie kieruję również do dr. n. med. **Sławomira Nowerskiego**, ordynatora Oddziału Chirurgii. Dziękuję wszystkim, którzy leczyli moją Mamę, za okazane zaangażowanie, fachowość, troskę i wytrwałość w dążeniu przywrócenia Jej zdrowia.

Grzegorz Gradowski

Serdecznie dziękuję Pani Doktor **Magdzie Araszczuk** z Poradni Okulistycznych Porad Ambulatoryjnych w Przypadkach Nagłych w Miejskim Centrum Medycznym „Jonscher" za doprowadzenie 13 czerwca br. mojego oka do stanu „używalności", jak również za skrupulatne przeprowadzenia badania, zadbanie o jego bezbolesność podczas czekania na badanie i przy opuszczaniu poradni. Dziękuję również za uśmiech i pełne empatii podejście do mnie jako pacjentki i życzę, aby obie zalety towarzyszyły Pani Doktor przez całe zawodowe życie.

Wdzięczna pacjentka – Ewa Poradecka

Pragnę wyrazić moją szczerą wdzięczność dr. n. med. **Adamowi Janiakowi** ze Szpitala USK nr 1 im. N. Barlickiego w Łodzi za udzieloną mi po wypadku pomoc oraz znakomite pokierowanie moją terapią, dzięki czemu trafiłam pod fachową

cd. na s. **38**

PANACEUM nr 7–8 (242) lipiec–sierpień 2019

Dziwny jest ten świat

z listów do redakcji

Posłużyłem się tytułem artykułu wstępnego pani redaktor Niny Smoleń (z numeru 1–2/2019 „Panaceum"). Oczywiście, dziwny jest ten świat, bo zrządzeniem losu znalazłem na swym biurku, ponownie, wspomniany wyżej numer pisma. Przeglądałem go swego czasu na pewno, bo w wielu artykułach są zaznaczone markerem pewne ważne miejsca, a w artykule pani Smoleń znalazło się właśnie takie „Język to słowo, dużo słów, które dają radość, ale mogą też ranić... Czesław Niemen śpiewał: „Dziwny ten świat, świat ludzkich spraw...".

A otwierając „na chybił trafił" czasopismo, natrafiłem na znakomity artykuł pani Krystyny Borysewicz-Charzyńskiej. Artykuł przykuł ponownie moją uwagę z kilku powodów:

1) treść skłania do sentymentalnych wspomnień,

2) tytuł artykułu rozrzewnia („Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem...),

3) drugie nazwisko autorki (zapewne z męża) jest mi bliskie, bo prof. Zygmunt Charzyński był moim ulubionym wykładowcą matematyki, egzaminatorem oraz tym, który wprowadził mnie na stałe na uczelnię wyższą. Byłem zachwycony opracowaniem przez Profesora wykładu z arytmetyki teoretycznej oraz samym sposobem Jego przekazu wiedzy (dykcja, klarowność argumentacji, elegancja zachowania). Trzeba przyznać, że profesorowie tamtej generacji, „starej daty" – wszyscy, których pamiętam – byli rewelacyjnie doskonali i mieli w sobie „coś", co tkwiło przez lata w pamięci byłego słuchacza. Na przykład prof. Jan Szmurło, który wykładał historię medycyny, był zawsze elegancko ubrany, z muszką; prof. Tadeusz Wasilewski od anatomii umiał ładnie rysować itd. Wszyscy odnosili się grzecznie i z szacunkiem do studenta.

Prof. Zygmunt Charzyński (imieniny 2 maja) mieszkał na Chojnach, w dawnym ZUS-owskim bloku. Miał troje dzieci: córka była lekarzem anestezjologiem, syn prowadził w Łodzi sklep z produktami – wytworami artystów malarzy, a jego syn (wnuczek Profesora) był przez jakiś czas moim studentem. Niestety, zniknął mi z oczu. Najmłodszy syn Profesora był matematykiem. Miał miły sposób kontaktowania się ze mną w sprawach naukowych. Jeśli pamięć mnie nie myli, to pracował po dyplomie na uczelni w Kielcach.

Artykuł pani Charzyńskiej można czytać wiele razy i za każdym razem odkrywać w nim coś ciekawego, coś „od serca". Zaraz na wstępie artykułu autorka napisała, że jej młodsza siostra „wyszła" za rolnika. I tu jest moja refleksja, jak zmieniają się znaczenia pewnych słów. Można powiedzieć (napisać) „wyjść za rolnika" (a nie za chłopa lub wieśniaka), bo to brzmi bardziej elegancko, ale z kolei nikt chyba by nie powiedział, że jest członkiem partii rolników, lecz partii chłopskiej. Tutaj w „chłopie" czuje się siłę i znaczenie.

Opis gospodarstwa siostry autorki artykułu, przedstawiony przez Panią Borysewicz-Charzyńską, był dla mnie dużej wartości uczuciowej, bo przypominał mi wiernie gospodarstwo mej babci (po kądzieli), w którym spędzałem kiedyś wakacje. Wielkie dzięki autorce za te słowa! Oraz za opis dziejów rodziny, bo losy rodziny wiejskiej, nie tylko tej w artykule, ale wielu innych, były podobne. Dziękuję także za zdjęcie „chałupy", pokrytej obecnie eternitem. Stary, charakterystyczny budynek, a przed nim samochód. Świetne zestawienie. Pamiętam w gospodarstwie babci strzechę na budynku i pamiętam, jak ją naprawiano. To chłop musiał umieć sam zrobić. Ale gdy go w gospodarstwie zabrakło, to...

„Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem..." Kto dzisiaj umie tak pisać? •

Z wyrazami szacunku,
Tadeusz Gerstenkorn

podziękowania

cd. ze s. 37

opiekę pani pielęgniarki **Joanny Dudek**. Jest to osoba, która o leczeniu ran wie wszystko i przez pół roku tak skutecznie zajmowała się moim trudnym przypadkiem, że dalsze rokowanie obecnie jest naprawdę pomyślne. Wszystko potwierdza dokładna dokumentacja. Wielka jest też moja radość z postępu gojenia rany na nodze, bo bóle ustąpiły i chodzę już coraz lepiej. Poza tym muszę podkreślić, że podczas całego, skomplikowanego procesu leczenia wciąż odczuwałam szczególną życzliwość i empatię, jaką wprost promieniowała Pani Joanna Dudek. I za to szczególnie dziękuję –

Barbara Szeffer-Marcinkowska

Chciałbym za państwa pośrednictwem złożyć podziękowania dla Pani Doktor **Małgorzaty Olszewskiej-Banaszczyk** z przychodni NZOZ „Zgoda" w Konstantynowie Łódzkim, za Jej oddanie, empatię i czas poświęcony chorym, a przede wszystkim, że jest lekarzem z powołania, oddana swojej pracy i swoim pacjentom.

Z wyrazami szacunku i uznania –
rodzina Krajewskich

Kiedy większość czasu pracy spędza się przy komputerze, „łamanie w krzyżu" to codzienność. Jeśli jednak w porę nie podejmie się leczenia, można nabawić się poważniejszych zmian w kręgosłupie. Na szczęście w łódzkim MCM „Jonscher" działa Oddział Rehabilitacyjny, którym kieruje prof. **Elżbieta Miller**, a także super Ośrodek Dziennej Rehabilitacji, z dr n. med. **Janiną Włodarczyk** na czele. Obu Paniom Doktor wyrażam wdzięczność, że dzięki ich interwencji odsunęłam od siebie widmo operacji neurologicznej.

Nina (Janina) Smoleń

Janie! Lustro dla Jego Ekselencji!

z drugiej strony lustra

Droga Redakcjo,
Najmilsi Czytelnicy

Łagodne kwilenie telefonu budzi ze snu, nareszcie. Kończy się nocny koszmar, który zmęczył mnie aż do bólu głowy. Zaczynam myśleć na jawie i nagle rozumiem, że od pewnego czasu nie spałem, a koszmar senny to moje własne myśli i wczorajsze wspomnienia, które wciąż próbuję uporządkować. Jedyne, co może to przerwać, to rutynowe obrzędy – kawa, tabletki, mycie, wciąganie spodni. Trzeba coś zjeść, choć bez smaku, i do ludzi.

W ostatnich dniach musiałem coś oglądać i czytać, żeby w miarę świadomie uczestniczyć w życiu społecznym, ale też po to, żeby napisać w miarę aktualny list do moich Najmilszych. To zawsze jest problem, a dlaczego, wyjaśniałem nieraz, nie chcę się powtarzać. Ostatnio wypadam dość słabo intelektualnie i literacko, co przeraża mnie nie mniej niż niektóre wydarzenia. Prawdopodobnie moja pisanina przysparza mi też wrogów, choć ten pogląd może być przejawem megalomanii, a tego bardzo chcę uniknąć. Jestem także strasznym naiwniakiem sądząc, że jakiś tekst, choćby nie wiem jak przenikliwy czy profetyczny, może cokolwiek zmienić w otoczeniu. Ale nie powstrzymam się, żeby z mściwą satysfakcją nie przypomnieć przepowiedni, że zawody państwo–lekarze są zaledwie na półmetku.

Otóż i mamy kolejną propozycję – kara więzienia bez możliwości zawieszenia dla przedstawicieli jednej wyróżnionej grupy zawodowej. Okazuje się, że w obecnych czasach istnieje grupa ludzi wyodrębniona na podstawie dyplomu uczelnianego, do których stosuje się szczególne zasady sprawiedliwości: przedawnienia, zawieszenia i orzekania kar, w tym próba podwójnego karania za przewiny administracyjne. Połowa obywateli tego kraju popiera władzę, która chce mnie traktować jak szczególnie groźnego bandytę, więc rozumiem, że oni także mnie nienawidzą i chcieliby widzieć w więzieniu. A przynajmniej chcą mnie widzieć na kolanach. Cóż, gdyby nie coś, co Herbert (ale Frank, ten od „Kronik Diuny") określił jako „warunkowanie imperialne", powinienem dawno hodować kury.

I tu, bez jakiejś nudnej analizy, przechodzę płynnie do problemu naszych przedstawicieli. Obejrzałem bowiem występ Jego Miłości na temat sytuacji na SOR-ach, przetykany reminiscencjami z wystąpień sejmowych sprzed lat oraz bliskimi ujęciami szlachetnej twarzy. Na pytanie, co powie teraz na ten temat, odpowiada, że winni są konkretni ludzie (czytaj – chyba lekarze), a w ogóle, to pytanie nie do niego, bo teraz jest Senatorem [...]. I ten wyraz twarzy, mały uśmiech, szparki oczu, schludna łysinka, arogancja, dezynwoltura, że użyję słów z zakresu kultury wyższej. Nie chcę mówić, co macie myśleć [...] Chcę powiedzieć, co ja myślę. Otóż, jeśli mam płacić sześćdziesiąt złotych miesięcznie na konserwację trampoliny dla... (tu zabrakło mi słowa, przysięgam, nie wiem, co napisać), to ja wolę wydać je gdzie indziej.

Zastanawiając się troszkę głębiej, to co takiego dzieje się z ludźmi, którzy siadając na ministerialnym stolcu, zmieniają się z doktora Jekylla w pana Hyde'a? W moim pojęciu, odpowiedź jest następująca: albo dowiadują się o nas, lekarzach, takich rzeczy, których nie wiedzieli wcześniej, i jako ludzie przyzwoici zaczynają zwalczać zło, albo wybierają dyspozycyjność, lizusostwo, karierę i jakąś-tam-kasę. Oba scenariusze bardzo źle świadczą o naszej zawodowej korporacji, ponieważ wydawałoby się, że wybieramy spośród siebie najlepszych. A ponieważ miałem nadzieję, że właśnie my, nasze wartości etyczne i praca, możemy stanowić alternatywę dla spodlenia, jestem „deczko" zawiedziony. Tak czy inaczej odważam się na zwrócenie się bezpośrednio do podmiotu lirycznego: Wasza Miłość, mam nadzieję, że nosi Pan chusteczkę, przyda się Panu do otarcia twarzy, gdybyśmy mieli kiedyś porozmawiać. [...]

Odważam się na ten list, bo zamierzam zaszyć się gdzieś, gdzie Poczta nie dochodzi i dać Wam, Najmilsi, odpocząć. Po raz kolejny tracę sens różnych działań. Widzę, że muszę przetrwać do emerytury, co nie będzie proste, kiedy polują. Nie chcą mnie do pomocy w budowie, wolą, żebym był niewolnikiem. To zdanie kieruję zwłaszcza do młodziaczków, życząc im radosnego protestu rezydentów. Niniejszym żegnam się, a czy się jeszcze obaczym, to zobaczym.

Byłbym zapomniał: Janie! Lustro dla Jego Ekscelencji! ●

Marcin Wojtczuk
lekarza fatalista

Łódź, 1 czerwca 2019 r.

Od redakcji: List z konieczności został skrócony: po pierwsze – z powodu jego objętości (był prawie dwukrotnie dłuższy niż zamieszczony powyżej), po drugie zaś – z uwagi na dodatkowo poruszony temat, wykraczający poza ramy głównego „nurtu" korespondencji, dotyczącego lekarskiej samorządności. Publikujemy ją w ramach naszej rubryki „Po drugiej stronie lustra", która została zainicjowana w minionym roku jako forum swobodnego wypowiadania przez naszych Czytelników wszelkich opinii i poglądów, w imię wolności słowa. Rubryka – przypominamy – miała być poświęcona głównie (chociaż nie tylko) krytyce działań Izby Lekarskiej.

PANACEUM nr 7–8 (242) lipiec–sierpień 2019

„Pisać każdy może”, nie każdy zbiera laury

literatura i sztuka

Niedziela, 9 czerwca br., była słoneczna i upalna. Siedziba Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi została więc na przestrzał otwarta na przyjęcie uczestników i gości zakończenia Ogólnopolskiego Konkursu Poetycko-Prozatorskiego pod hasłem „Pisać każdy może”, a także zbawiennego przeciągu. Wchodzono dzięki temu drzwiami i oknami, choć nie można powiedzieć, by drzwiami i oknami walono – uroczystość zapowiadała się, jak zwykle, kameralnie. Skromnie, z boku Sali, oczekiwało jury, po sąsiedzku – napoje oraz drobne przekąski, w garderobie czaił się zespół muzyczny, co zdradzała obecność instrumentów na estradzie.

Akademicki kwadrans wystarczył, aby dotarli na spotkanie wszyscy chętni. Barbara Szeffer-Marcinkowska, animatorka Literackiej Grupy Nieformalnej, której członkowie zainicjowali ten konkurs, mogła rozpocząć od podziękowań zgromadzonym za przybycie, jury za pracę nad tekstami, OIL za gościnę. Z kolei zabrał głos przewodniczący jury Henryk Pustkowski, krytyk literacki, który przedstawił pozostałych członków: wspomnianą już B. Szeffer oraz Leokadię Bartoszko i Mieczysława Zynera. Następnie wymienił nazwiska nagrodzonych, przy każdym charakteryzując zalety tekstów, a zarazem powody przyznania nagród.

W kategorii prozy nagrody przypadły:

– pierwsza – Stefanowi Trzosowi z Łodzi za opowiadanie „Calineczka”, wzruszającą opowieść o chorej dziewczynce z odniesieniem do znanej baśni;

– druga – Mieczysławowi Śmiałkowi z Warszawy za skondensowane do trzech stron wspomnienie „Pamiętasz mamo...” o losach rodziny od wojny do lat pięćdziesiątych XX wieku;

– trzecia – Andrzejowi Misiowi z Krakowa za wypowiedź poetycko-narracyjną zatytułowaną „Pamięć Profesora”.

W kategorii poezji nagrody otrzymali:

– pierwszą – Jerzy Andrzejczak z Łodzi za poetycką rewizję mitów kulturowych oraz opis bolesnej banalizacji życia (jeden z jego wierszy publikujemy obok);

– drugą – Katarzyna Jaśkiewicz z Lublina za niebanalne upamiętnienie w wierszach dramatycznych wydarzeń z życia jednej z sióstr słynnej Trupy Liliputów, poddanej przez doktora Mengele okrutnym eksperymentom medycznym;

– trzecią – Patryk Śliwiak z Łodzi za młodzieńczy bunt poetycki.

Szkoda, że tylko trojga z nagrodzonych można było wysłuchać podczas interpretacji ich tekstów (pozostali, niestety, nie przybyli). Wielce pocieszającym jednak faktem jest,

Fot. Mirosław Marcinkowski

JERZY ANDRZEJCZAK

Mitologia

Nieszczęściem Syzyfa
że nadzorca robót
nie dozwolił mu dźwigni
i obrobił się sękaty głaz
w kształt rzecznego otoczaka

Pechem Achillesa
mały brak w boskiej galwanizacji
nim rdza starości
mogła wdać się w szczelinę
ugodził w nią brązowy grot

Tragedią Heraklesa
uczulenie na białko centaura
zemsta Nessosa
dokonana żądłem anafilaksji
choć bez walki na jadowite ukąszenia

Klęską Bellerofonta
pogromcy Chimery
upadek z Pegaza
skazany na pieszą wędrówkę
lękał się wzroku bogów

Bólem Prometeusza
okrutna wiwisekcja
skowany
musiał więc wysiłkiem woli
odtwarzać swe wnętrzności

Cierpieniem Atlasa
ciężar firmamentu
niechaj sobie wmówi
że to lekki eter

że ostatecznie na konkurs wpłynęły dwadzieścia dwa zestawy i to w porze, kiedy piszący przygotowywali się też do udziału w krakowskiej „Venie" i warszawskim „Pulsie Słowa". Istnieje więc jeszcze w środowisku lekarskim grupa, która czuje w sobie imperatyw zapisywania wrażeń, przemyśleń, rozliczeń oraz innych niż papierowe czy elektroniczne, recept. Imperatyw to może nie kategoryczny, ale pozostawiający po sobie fotografię świata pod tytułem głębszym niźli tylko „Tu byłem".

W uznaniu zasług autorów, oceniających i słuchaczy wszyscy oni otrzymali nagrodę specjalną. Był nią koncert zespołu muzycznego „II Klinika", w składzie Adam Madej – gitary i śpiew, Mateusz Mroczek – gitara elektryczna, Tomasz Remiszewski – gitara basowa, Sebastian Tomala – perkusja, nagłośnienie – Paweł Szymczak. Zespołu przedstawiać nie trzeba, pojawia się od czasu do czasu na izbowej estradzie, koncertuje i poza nią. Połowę składu stanowią urolodzy z II Kliniki Urologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, a początki i w sumie dziesięciu lat działalności, w różnych kombinacjach personalnych, to muzyczny biegun kabaretu OIL „Bąk". Wysłuchaliśmy kilku znanych utworów autorskich i jednej premiery. Idzie im coraz lepiej. W kabarecie mają już nie występować (jak to się mówi – inna bajka), ale podobno pracują nad pierwszą płytą. Powodzenia!

Spotkanie, jak przyzwoity spektakl czy film, skończyło się po niespełna dwu godzinach, dzięki czemu nieznużona i nieznudzona jeszcze publiczność opuściła siedzibę OIL z zaproszeniem na powtórne przedstawienie wspomnianego kabaretu, a może i na kolejną edycję konkursu LGN. ●

Wasz specjalny sprawozdawca
(personalia znane redakcji)

Jubileuszowa... powtórka z rozrywki

kabaret OIL „bąk"

Nasz izbowy kabarecik o wdzięcznej nazwie „Bąk" swoje dziesięciolecie obchodził w marcu br., ale 18 czerwca br. odbyła się powtórka jego jubileuszowego programu. Jednak z tą powtórką łatwo nie było, gdyż nie udało się zebrać w jednym terminie całego kabaretowego zespołu. Najpierw zabrakło muzyków pod wodzą Adama Madeja, a następnie dwóch naszych artystek: wciąż niedomagającej Krystyny Zajkowskiej oraz Teresy Sadłeckiej, która uległa wypadkowi, co chwilowo uniemożliwia jej stepowanie.

Gdyby zatem nie silny duch wielozadaniowego opiekuna artystycznego naszego zespołu, reżysera i organizatora sceny – Janusza Wiśniocha i wspierającej go Beaty Wyrwas-Meckier, to by ten spektakl trzeba było odwołać. On też w swym krótkim słowie wstępnym pięknie powitał wszystkich obecnych, a zwłaszcza prezesa ORL – Pawła Czekalskiego, który towarzyszył nam podczas całego programu i jeszcze na zakończenie rozdawał członkom zespołu pąsowe róże. Było elegancko i serdecznie.

W czasie spektaklu cały zespół dosłownie dwoił się i troił, czego przykładem była przemiana tanecznego tercetu, w znakomity kwartet, który pod wodzą Małgorzaty Wilczyńskiej utworzyły panie: Halina Stachniuk, Aleksandra Staszczyk i Jolanta Winczewska. Również pozostali artyści w składzie: Beata Wyrwas-Meckier, Bożena Bartosik, Justyna Dłubek, Jerzy Andrzejczak (autor tekstów) i Jan Ruxer (nowy w tym zespole) uczynili wszystko, aby występ się udał. Artystom, zamiast zespołu muzycznego, akompaniowała pianistka – Kamila Słowik, a dobrą akustykę zapewnili Anna Madej i Paweł Szymczak. Scenografią – jak zawsze – zajęła się Bogumiła Kempińska-Mirosławska i chwała Jej za to.

Jednym słowem impreza była udana i pozostawiła nam dobre wspomnienia oraz nadzieję, że „BĄK" przetrwa (może nawet następną dekadę) i nadal będzie się artystycznie rozwijał. Czego Mu najszczerzej życzę. ●

Barbara Sz-M

Fot. Mirosław Marcinkowski

Czerwona 3 – wielki plac zabaw

dzień dziecka w łódzkiej OIL

Siedziba łódzkiej Izby Lekarskiej przy ul. Czerwonej 3 stała się w niedzielę, 2 czerwca br., chyba najbardziej radosnym miejscem w Łodzi. Wszystko za sprawą dzieci lekarzy i lekarzy dentystów, które razem z rodzicami i dziadkami przyszły tu fetować Dzień Dziecka, będący od lat świętem całych lekarskich rodzin. Co roku liczba uczestników tej imprezy rośnie, bo informacje o udanej zabawie rozchodzą się „pocztą pantoflową". Tym razem frekwencja dopisała wyjątkowo, gdyż do zabawy zachęcała słoneczna aura i bezchmurne niebo.

Na dzieci, jak zwykle, czekało mnóstwo atrakcji. Pod obszernym namiotem, rozstawionym w ogrodzie, witał wszystkich zespół rodzinny „Eklezja", później zaś jego członkowie, na czele z Renatą Serwą, organizowali dla dzieci konkursy i zabawy, a magik Marek Corelli zabawiał je pokazami iluzjonistycznymi.

W sąsiedztwie miły pan wyczarowywał z baloników przedziwne zwierzątka i inne cudowne postaci, a kolejną atrakcją były psiaki z łódzkiej „Dogoterapii", cierpliwie znoszące – pod okiem swych opiekunek – zabawy i pieszczoty maluchów. Zajęcia na świeżym powietrzu prowadził z dziećmi również dietetyk oraz zespół terapeutyczno-rehabilitacyjny Małgorzaty Zawadzkiej.

Ale to nie wszystko. W końcu ogrodu zainstalowany został park linowy. Była to ulubiona rozrywka nieco starszych dzieci, które ochoczo balansowały na linach i drabinkach. Wszystko pod czujnym okiem instruktorów. Obok swoje miejsce znalazły dmuchańce: zjeżdżalnia i ring, które okupowały najmłodsze dzieci, a na trawniku można było tworzyć wielkie bańki mydlane, różnych kształtów i kolorów, które wzbijały się wysoko i... pękały, ku uciesze milusińskich.

Przed budynkiem Izby na chętnych czekały jeszcze kucyki. Przejażdżki wierzchem dawały niezapomniane przeżycia głównie dziewczynkom. Chłopców natomiast fascynował driftowóz, przystosowany do sportów samochodowych. Z dumą zasiadali w nim w kasku i specjalnej „uprzęży"; oczywiście pod nadzorem dorosłych kierowców ze Stowarzyszenia „Moto Charytatywni".

Jednak i to nie wszystko, gdyż dziatwa opanowała również sale Klubu Lekarza oraz hol i taras izbowego „pałacyku". Największe kolejki ustawiały się do... fryzjerek i wizażystek. Wszystkie „małe damy" chciały mieć artystycznie ozdobione buzie i kolorowe pasemka na włosach. Ale pełne ręce roboty miały również animatorki, wyczarowujące wielkie balony.

Pod dachem zostały też wygospodarowane sale do gier oraz do karaoke dla starszych dzieci, młodsze natomiast mogły uczestniczyć w zajęciach plastycznych i programach edukacyjnych przygotowanych przez panie plastyczki z „Guzika do wyobraźni". W holu zaś panie dentystki z Komisji Stomatologicznej zorganizowały stoisko pn. „Wesoły Ząbek", przy którym prezentowały, jak i czym należy myć zęby.

Nie zabrakło też czegoś „na ząbek". Były lody, słodycze i napoje, a dla zgłodniałych czekał grillowy poczęstunek w ogrodzie. Na koniec nie sposób nie wspomnieć o atelier fotograficznym Sławomira Grzanka, który na zamówienie robił dzieciom zdjęcia stylizowane, śmieszne, ale też poważne, a całą imprezę uwiecznił na ponad setce fotografii. Jego fotoreportaż zamieściliśmy na naszym portalu: www.panaceum.lodz.pl.

Impreza odbyła się dzięki wsparciu sponsorów: INTER Polska SA – ubezpieczenia dla medycyny, Mitsubishi Motors – SATALL, Scholar i Erazmus – szkoła dla i dzieci autystycznych i z zespołem Aspergera oraz Fundacja „Misja Medyczna". Wszystkim serdecznie dziękujemy!

Joanna Barczykowska-Tchorzewska, Nina Smoleń

więcej czytaj na **panaceum.lodz.pl**

Fot. Sławomir Grzanek

klub lekarza

Komisja Kultury Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi zaprasza na najbliższe imprezy

WIECZÓR PATRIOTYCZNY PT. „W HOŁDZIE BOHATEROM POLSKIEGO WRZEŚNIA '39”

SPOTKANIE ODBĘDZIE SIĘ 15 WRZEŚNIA (NIEDZIELA), O GODZ. 16:00, W PAŁACU W MAŁKOWIE NAD WARTĄ.

Wieczór z okazji osiemdziesiątej rocznicy Kampanii Wrześniowej 1939 r. współorganizuje Delegatura Sieradzka OIL w Łodzi. W programie spotkania m.in. występ Kameralnego Chóru „Incanto” z Pabianic z repertuarem polskich pieśni patriotycznych i wojskowych. Wszystkich serdecznie zapraszamy do Małkowa (miejscowość położona jest 2 km od Warty, przy szosie z Sieradza).

WYSTAWĘ ZABYTKOWYCH EKSPONATÓW LEKARSKICH PT. „MEDYCZNE PAMIĄTKI”

IMPREZA ODBĘDZIE SIĘ 13 PAŹDZIERNIKA (NIEDZIELA), O GODZ. 17:00, W KLUBIE LEKARZA W ŁODZI

Prosimy o zgłaszanie chęci oddania do zasobów OIL w Łodzi lub wypożyczenia na wystawę dawnych sprzętów, narzędzi, wydawnictw, czasopism, druków, dokumentów medycznych itp. W zależności od liczby zgłoszeń, potwierdzimy podany wyżej termin, który traktujemy jako wstępny. Zgłoszenia przyjmuje:

Sekretariat OIL w Łodzi
(Iwona Szelewa), tel. 42 683 17 01.

KLUB ŻEGLARSKI „SZKWAŁ” PRZY OIL W ŁODZI ZAPRASZA NA TRADYCYJNY, KOŃCZĄCY SEZON „WIECZÓR Z SZANTAMI”

SPOTKANIE ODBĘDZIE SIĘ 27 WRZEŚNIA (PIĄTEK), O GODZ. 19:00, W KLUBIE LEKARZA W ŁODZI

Zapraszamy wszystkich członków Klubu, wraz z rodzinami, a także sympatyków piosenek żeglarskich. Mile widziane instrumenty muzyczne zwykle towarzyszące żeglarzom (gitara, harmonijka ustna), a także śpiewniki z piosenkami, wykonywanymi „pod żaglami”. Śpiewanie szant sprzyjać będzie wspomnieniom wspólnie spędzonych dni na jeziorach (a także na morzach i oceanach).

Do zobaczenia!

KOMUNIKAT

Komisja Kultury Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, kontynuując wieloletnią tradycję, serdecznie zaprasza do udziału w powakacyjnej

Ogólnopolskiej Wystawie Fotograficznej Lekarzy pod hasłem „Barwy świata”

Wystawa będzie miała miejsce w Klubie Lekarza w Łodzi przy ul. Czerwonej 3 w październiku. Hasło wystawy można interpretować na wiele sposobów, realizację tematu pozostawiamy więc inwencji oraz wyobraźni lekarzy i lekarzy dentystów, którzy zechcą wystawić swoje prace.

Tegorocznej edycji wystawy, podobnie jak w poprzednich latach, towarzyszyć będzie konkurs, w którym prace oceni jury złożone z profesjonalistów. Do udziału w wystawie i konkursie zapraszamy Koleżanki i Kolegów nie tylko z łódzkiej OIL, ale ze wszystkich okręgowych izb w Polsce.

Termin dostarczania fotografii upływa 4 października br. Zapraszamy do przesyłania prac na nośnikach danych lub drogą elektroniczną na adres e-mail: **I.SZELEWA@HIPOKRATES.ORG**. Pozostawiamy też możliwość przekazania zdjęć w wersji papierowej, drogą pocztową na adres: OIL w Łodzi, ul. Czerwona 3, 93-005 Łódź, z dopiskiem „Konkurs Fotograficzny”, a także osobiście do Biura OIL w Łodzi.

Zgodnie z regulaminem konkursu, każdy uczestnik może dostarczyć maksymalnie osiem zdjęć wykonanych w dowolnej technice. Przyjmujemy zdjęcia w formacie JPG, maksymalny ich wymiar to 7087 pikseli dłuższego boku. Minimalna wielkość zdjęć w wersji papierowej – 20 x 30 cm, a maksymalna – 30 x 45 cm. Do fotografii prosimy dołączyć informacje: imię i nazwisko, specjalizacje, miejscowość zamieszkania Autora, a także ewentualnie tytuły poszczególnych zdjęć lub cyklu.

Wernisaż wystawy, podczas którego zostaną ogłoszone wyniki konkursu fotograficznego, odbędzie się 20 października 2019 r. (niedziela), o godz. 17:00. Wystawa potrwa do 25 października br.

Prosimy o zapoznanie się z regulaminem, który określa warunki przystąpienia do Konkursu Fotograficznego.

Kontakt: Sekretariat OIL w Łodzi (Iwona Szelewa),
tel. 42 683 17 01

PANACEUM nr 7–8 (242) **lipiec–sierpień 2019**

Bieganie – pasją lekarzy (i lekarek też)

ulicami łodzi oraz piotrkowa trybunalskiego

Ponad pięć i pół tysiąca osób wystartowało w 17. edycji Biegu Ulicą Piotrkowską Rossmann Run, który odbył się w sobotę 25 maja br. To rekordowa liczba. Przypomnijmy, że historia biegu na dziesięć kilometrów główną ulicą Łodzi rozpoczęła się w 2002 r., a założeniem inicjatorów tego przedsięwzięcia – łódzkich dziennikarzy sportowych, było przekonanie mieszkańców, że taka impreza to znakomita zabawa i sposób na promocję miasta.

W tym roku, inaczej niż dotychczas, zawodnicy przebiegli ul. Piotrkowską z północy na południe, a zatem od pl. Wolności w kierunku Białej Fabryki, a start i meta były zlokalizowane w Zatoce Sportu (plac przed Halą Sportową łódzkiego MOSiR-u przy ul. Skorupi), *vis à vis* DH „Sukcesja".

W tegorocznej edycji wystartowała też największa w historii biegu liczba lekarzy, w sumie osiemdziesiąt dziewięć osób, w tym połowa to kobiety. W kategorii lekarzy mężczyzn pierwsze miejsce zajął Marcin Walencik z Radomia (OIL Warszawa), z wynikiem 38:12, a w kategorii lekarzy kobiet triumfowała Anna Zajączkowska z Trzebnicy (DIL Wrocław), z wynikiem 39:04. Z zawodników reprezentujących łódzką OIL jako pierwszy metę przekroczył Dawid Staszczyk, internista z Łodzi (38:33), w sumie drugi wśród lekarzy. Z kolei wśród kobiet najlepiej z „naszych" pobiegła Marta Bukowska, stażystka z Tomasza Mazowieckiego (39:27).

Lekarska czołówka, jak widać, czasy miała dość wyrównane. Medale zwycięzcom wręczał wiceprezes ORL – Grzegorz Mazur z Piotrkowa Trybunalskiego, entuzjasta biegania. Sam będąc uczestnikiem Biegu Ulicą Piotrkowską, rywalizację zakończył na ósmej pozycji wśród lekarzy, z czasem 42 min 30 sek.

Z reporterskiego obowiązku dodajmy, że w tym roku najlepszy, rekordowy czas w łódzkim biegu uzyskał 29-letni Etiopczyk Getaye Fisseha, który pokonał dystans w 29 min i 27 sek. I jeszcze ciekawostka, poza lekarzami, klasyfikowane były jeszcze inne grupy zawodowe, a osobne kategorie stanowiły pary małżeńskie (było ich około trzystu) oraz bliźniacy (startowało czternaście par)!

• • •

Z kolei w piątek 21 czerwca br. (a zatem niecały miesiąc później) odbył się w Piotrkowie Trybunalskim tradycyjny już – tym razem jubileuszowy – 5. Nocny Półmaraton Piotrkowski Wielu Kultur. Na starcie stanęło ponad ośmiuset zawodników z całego regionu, Polski i świata, wśród nich wystartowało piętnastu lekarzy.

Tak jak w wyżej opisanym Biegu Ulicą Piotrkowską, najlepszymi lekarzami biegaczami w biegu piotrkowskimi ulicami na dystansie dwudziestu jeden kilometrów okazali się: wśród mężczyzn – radomianin Dawid Staszczyk (1;25:32), a wśród kobiet – Marta Bukowska (1:32:08). Biegaczka z Trzebnicy w klasyfikacji łącznej lekarzy (mężczyźni plus kobiety) zajęła trzecie miejsce, dając się wyprzedzić drugiemu na mecie Radosławowi Zwolińskiemu (1:29:52).

Wiceprezesowi Grzegorzowi Mazurowi, który jak zwykle wręczał nagrody zwycięzcom, przyszło zadowolić się najbardziej przez zawodników nielubianym, czwartym miejscem i to w dwóch kategoriach: lekarskiej (mężczyźni plus kobiety) oraz wśród startujących mężczyzn 50+. Ciekawostką może być, iż w tej samej kategorii drugie miejsce zajął Marian Waligóra, obecny... przeor klasztoru paulinów na Jasnej Górze. W Nocnym Piotrkowskim Półmaratonie Wielu Kultur zwyciężył Kenijczyk Kiplagat HoseaTuei i jego rodak Mathew Kosgei, którzy jednocześnie wbiegli na metę z imponującym czasem 1 min 6 sek. i 0,50 sek.

Wszystkim serdecznie gratulujemy, a szczególne podziękowania kierujemy do Przemysława Winiarskiego, piotrkowskiego lekarza, byłego radnego miasta Piotrkowa, pomysłodawcy Półmaratonu Piotrkowskiego Wielu Kultur. Ta sportowa inicjatywa pozwala na łączenie ducha rywalizacji ze zwiedzaniem historycznego grodu oraz z doskonałą zabawą. Kolorytu imprezie dodaje fakt, że kończy się wówczas, kiedy zabytkowe budowle podświetlają reflektory. Od pięciu już lat w ten właśnie biegowy sposób rozpoczyna się świętowanie Dni Piotrkowa. •

(opr. NS)

Na podstawie relacji uczestnika obu imprez – Grzegorza Mazura, uzupełnionych o internetowe informacje.

Fot. archiwum Półmaratonu Piotrkowskiego Wielu Kultur

Turniej pełen... hitów

szachy są najważniejsze!

Klasyfikacja generalna

A. Kobyłecki	– 6 pkt.
K. Świtała	– 5 pkt.
R. Brodacki	– 5 pkt.
M. Łapok	– 4 pkt.
J. Cyganowicz	– 4 pkt.
P. Pyziak	– 4 pkt.
J. Rzeńca	– 3 pkt.
T. Nowak	– 3 pkt
W. Sędzicki	– 2 pkt.
P. Gozdek	– 0 pkt.

Tradycyjnie w ostatnią sobotę maja, a w 2019 r. był to dwudziesty piąty dzień tegoż miesiąca, odbyły się rozgrywki XXIII Szachowego Turnieju Lekarzy o mistrzostwo OIL w Łodzi. Turniej zorganizowany został tym razem w dawnym urokliwym miejscu, czyli na tarasie restauracji „Przystań" nad Wartą w Sieradzu. Dzięki życzliwości i wsparciu ze strony miejscowego Urzędu Miasta oraz takich instytucji sieradzkich, jak MPK, MOSIR czy Szpital Wojewódzki, a nawet osób prywatnych (lekarzy), impreza – nie tylko moim zdaniem, ale również uczestników – „wypadła" wspaniale.

Działo się dużo! Nigdy w historii wcześniejszych, dwudziestu dwóch mistrzostw nie było tylu atrakcji. Hitem dla osób spoza Sieradza była wycieczka po mieście i poznanie jego pięknych zakątków, również zabytkowych. W tym celu zorganizowano przejazd ośmioosobowym melexem, co jeszcze bardziej uatrakcyjniło imprezę.

Drugim hitem była symultana z udziałem mistrza Polski w szachach – Leszka Sopura, który – co jest zasadą – grał sam przeciwko wszystkim uczestnikom. Mistrz zdecydowanie wygrał, ale nie wszystkie partie. Dzielnie się mu przeciwstawili nasi zawodnicy: Andrzej Kobyłecki i Marek Łapok, z których jeden wygrał, a drugi zremisował swoją partię.

Mistrzem regionu łódzkiego w szachach wśród lekarzy przewidywalnie i ponownie został A. Kobyłecki. Gratulacje! W imprezie uczestniczyli też członkowie rodzin lekarskich, z których na wyróżnienie zasługują zawodnicy z Sieradza: K. Świtała i R. Brodacki, zajmujący czołowe drugie i trzecie miejsca w głównym turnieju.

Podobnie jak w poprzednim roku, „mistrzem organizacji i porządku" w czasie zawodów został wiceprezes ORL w Łodzi, szef Delegatury Sieradzkiej – Włodzimierz Kardas („Wszędobylski"), bardzo aktywny, pracowity, przyjazny itp. Obowiązki sędziego sprawował natomiast Andrzej Miętkiewicz z Sieradza.

Zwycięzcy zawodów otrzymali puchary, a wszyscy uczestnicy imprezy zostali obdarowani licznymi upominkami. Należy bowiem dodać, że takiej obfitości ich nie było do tej pory, a to za sprawą nie tylko ofiarności OIL w Łodzi, ale też wymienionych wyżej sponsorów.

Ujemną stroną zawodów była niewielka liczba uczestników, tylko dziesięciu. Dziwne to, albowiem jeszcze nigdy wcześniej nie było do mnie tak dużo telefonów z prośbą o bliższe informacje o spotkaniu. Spodziewam się jednak, że w listopadzie br., na Turnieju o Puchar Prezesa, pobijemy wreszcie rekord frekwencji.

ŁÓDŹ WELCOMES YOU!

Jerzy Rzeńca
organizator imprezy, wraz z innymi
i w ich imieniu

Fot. Beata Zwolińska

PODZIĘKOWANIE

Szanowny Pan Doktor Jerzy Rzeńca

W imieniu Delegatury Sieradzkiej oraz uczestników XXIII Turnieju Szachowego Lekarzy o Mistrzostwo OIL w Łodzi, serdecznie dziękuję za zorganizowanie kolejnych już zawodów szachowych w Sieradzu. Turniej ten był niezwykle udany, a wycieczka melexem po sieradzkiej Starówce oraz gra symultaniczna z szachowym Mistrzem Polski – Lechem Sopurem na długo pozostaną w ich pamięci. Pańskie wieloletnie zaangażowanie w propagowanie idei rozgrywek szachowych jest godne podziwu i szczególnego uznania.

Z wyrazami wdzięczności,

Włodzimierz Kardas,
wiceprezes ORL, przewodniczący Delegatury Sieradzkiej

Każda miłość może mieć swój kres, ale miłość do koni – nigdy

Tegoroczny, XIII Ogólnopolski Rajd Konny Lekarzy im. Majora Hubala rozpoczął się w piątek, 7 czerwca i trwał trzy dni, do niedzieli. Pierwszego dnia odbyliśmy kilka krótkich jazd z przerwami, aby mogli dołączyć do nas lekarze mieszkający w odległych zakątkach Polski.

XIII ogólnopolski rajd konny lekarzy

W sobotę po śniadaniu, zastęp siedemnastu koni i trzy bryczki z gośćmi opuściły gościnną „Stajnię Mikołajów" doktora Jarosława Suwalskiego i ruszyły w koluszkowskie lasy oraz bezdroża dwiema grupami. Jedną stanowiły bryczki, a jeźdźcy ruszyli inną trasą. Pogoda była piękna. Ulewny deszcz poprzedniego dnia sprawił, że piaszczyste drogi nie pyliły. Ze względu na spiekotę, dwukrotnie poiliśmy konie w okolicznych stawach. Po czterech godzinach jazdy spotkaliśmy się na biwaku, a po zjedzeniu posiłku – kontynuowaliśmy przejażdżkę. Musieliśmy jednak jechać zmienioną trasą, gdyż na skutek wspomnianej ulewy, planowana droga była nieprzejezdna nawet dla koni. Jechaliśmy brzegiem nadrzecznych moczarów i dzięki temu byliśmy świadkami niezwykłego wydarzenia.

Nagle usłyszeliśmy przeraźliwy klangor ptaków. Pojechaliśmy w kierunku odgłosów i ujrzeliśmy walkę dwóch żurawi z dużym jastrzębiem, który atakował ich wyrośnięte pisklę. Ochrona młodego żurawia polegała na okrężnym locie tuż nad nim i wydawaniu głośnego krzyku, jednak jastrząb był o wiele szybszy. Nasze przybycie spłoszyło agresora, a odgłosy żurawi słyszeliśmy jeszcze z dużej odległości. Ciekaw jestem, czy nasza przypadkowa odsiecz okazała się na dłuższą metę skuteczna.

W czasie całego, trzydniowego Rajdu przejechaliśmy konno łącznie dziewięćdziesiąt osiem kilometrów. Widzieliśmy zaledwie jedną kuropatwę, dwa bażanty, sarnę, kozła i dwa zające. Nie spotkaliśmy żadnego lisa ani kłusujących bezpańskich psów. Było to z pewnością spowodowane obecnością watahy wilków, które od dwóch lat bytują w tutejszym kompleksie leśnym i przyczyniają się do zachowania równowagi ekosystemu.

W czasie popołudniowego spotkania w drugim dniu Rajdu wystąpił stały jego „bywalec" Tomasz Ochędalski (profesor UM w Łodzi), z bogato ilustrowanym wykładem na temat historii rzędu jeździeckiego na przestrzeni dwóch tysięcy lat. Podczas prelekcji Profesor zaprezentował liczne eksponaty ze swojej prywatnej kolekcji.

Muszę również podkreślić rolę czwórki kawalerzystów ze Stowarzyszenia Ułanów im. Oddziału Wydzielonego WP im. mjr. Hubala w Poświętnem, podtrzymującego tradycje Hubalowe. Ułani, pod wodzą doktora Mariusza Komorowskiego, od kilku lat aktywnie uczestniczą w naszym Rajdzie i swoimi przepięknymi galowymi

mundurami tworzą niesamowitą atmosferę spotkania.

W czasie uroczystej kolacji odśpiewano „Sto lat" parze weteranów, a w rolach głównych wystąpili koń Dylemat oraz jego właściciel, czyli autor tej relacji, którzy świętowali swoje... setne urodziny (wspólnie). Dodam nieskromnie, że w tym jubileuszu mój ukochany koń ma zdecydowanie skromniejszy udział niż ja.

Zapraszam na kolejne nasze spotkanie za rok,

Wojciech Sędzicki
prezes Klubu Jeździeckiego
przy OIL w Łodzi

• • •

Do powyższej relacji wypada dodać, że zanim uczestnicy i goście spotkania zasiedli do wieczornej kolacji, odbył się tradycyjny koncert zaprzyjaźnionego z gospodarzami Rajdu duetu: Anny i Romualda (jr) Spychalskich. Artyści zaprezentowali nowy, pięknie zaaranżowany repertuar pieśni operowo-operetkowych oraz piosenek „retro", a ich występ rozpoczęła nieśmiertelna „Granada" Augustina Lary. Występ artystów, z aplauzem przyjęty przez słuchaczy, szczególne wrażenie wywarł na tych, którzy po raz pierwszy byli uczestnikami Rajdu.

Koncert zakończył utwór Andrzeja Zielińskiego (ze słowami Agnieszki Osieckiej) „Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma", śpiewany najpierw solo, a następnie w duecie przez W. Sędzickiego i M. Komorowskiego, których wspierał tenor R. Spychalski, a także cała publiczność. Nie da się bowiem ukryć, że obaj lekarze, miłośnicy jazdy konnej, w roli piosenkarzy sprawdzali się „tak sobie", chociaż ich głosy brzmiały donośnie. Nic dziwnego, że występ ten jeden z jego słuchaczy skomentował następująco: „To jest dowód, że środowisko lekarskie nie zawsze mówi jednym głosem".

Gościem Rajdu był wiceprezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi – Łukasz Jasek, który wraz z małżonką oraz dwójką dzieci, dzielnie znosił wielogodzinny, poranny przejazd bryczką (chociaż nie krył, że uczy się jeździć konno). A uczestnicząc w popołudniowym koncercie przekazał, w imieniu prezesa ORL – Pawła Czekalskiego, specjalne dyplomy organizatorom spotkania: W. Sędzickiemu i J. Suwalskiemu oraz jego sponsorom, a także Wojciechowi Chęcielewskiemu, który z koniem Banitą był uczestnikiem wszystkich trzynastu Rajdów Konnych Lekarzy. •

Nina Smoleń

więcej zdjęć na
panaceum.lodz.pl

Fot. Mariusz Komorowski, Ryszard Poradowski

B. Rataj – z tytułem najlepszego zawodnika

ogólnopolski turniej tenisowy lekarzy we wrocławiu

We Wrocławiu, 17–19 maja br., pod egidą Polskiego Stowarzyszenia Tenisowego Lekarzy (PSTL), odbył się Ogólnopolski Turniej Tenisowy Lekarzy, w którym uczestniczyło osiemdziesięciu czterech medyków z całej Polski. Sponsorami zawodów były: firma V-MOTORS – Dealer Volvo Wrocław oraz Naczelna Izba Lekarska i Dolnośląska Izba Lekarska.

Turniej odbywał się na otwartych kortach z mączki ceglanej na terenie wrocławskiego kompleksu sportowego przy alei I.J. Paderewskiego. Na zakończenie zawodów w pobliskiej restauracji „Sofa" odbyło się party dla uczestników i osób towarzyszących. Finaliści rozgrywek otrzymali pamiątkowe puchary. Tytuł najlepszej zawodniczki turnieju zdobyła Agata Wojciuk (Łuków), najlepszym zawodnikiem został Bogusław Rataj (Łódź), a nagroda *fair play* powędrowała do Grażyny Martini-Kamińskiej (Cieszyn).

Łódzką Okręgową Izbę Lekarską, poza wspomnianym już B. Ratajem (I miejsce w singlu w kat. +60 i deblu w kat. +55), reprezentowali: Małgorzata Olszewska Kozińska (III miejsce w singlu w kat. +55), Daniel Leończyk (III miejsce w singlu i I deblu w kat. +65), Dariusz Obin (III miejsce w deblu w kat. +65) oraz Wiktor Savvides (I miejsce w singlu i II deblu w kategorii open). Więcej informacji na stronie www.pstl.org. •

Tekst i zdjęcie:
Marcin Pokrzywnicki
sekretarz PSTL

mistrzostwa polski lekarzy w koszykówce

Po raz pierwszy spotkali się na parkiecie

W tym roku w kalendarzu ogólnopolskich imprez sportowych izb lekarskich pojawiła się nowa dyscyplina.

W dniach 31 maja – 1 czerwca 2019 r., w hali Centrum Sportu Uniwersytetu Medycznego Łodzi przy ul. 6 Sierpnia, odbyła się pierwsza edycja Mistrzostw Polski Lekarzy w Koszykówce.

W turnieju wzięło udział pięć zespołów z całego kraju, w tym dwie drużyny reprezentujące łódzką OIL. Zawody przebiegały w przyjaznej atmosferze i pozwoliły zintegrować społeczność lekarzy – pasjonatów koszykówki. Dla drużyn były próbą możliwości przed wrześniowymi Igrzyskami Lekarskimi w Zakopanem.

W ciągu dwóch dni rozegrano dziesięć meczy oraz finał. Wszystkie obfitowały w wiele emocji. Niezmiernie cieszy nas, że zwycięzcą turnieju została drużyna reprezentująca naszą Izbę – Łódź 1.

Wyniki I MPL w Koszykówce:

1. Łódź 1
2. Silesia (Katowice)
3. Wro-Wam (Wrocław)
4. Łódź 2
5. Toruń

Tekst i zdjęcie:
Jacek Chwiałkowski

Badminton coraz bardziej popularny

mistrzostwa polski lekarzy w badmintonie

W hali Centrum Sportowego UMed w Łodzi, 18–19 maja 2019 r. (sobota–niedziela), rozegrane zostały – jak co roku – dwa turnieje badmintona: VIII Medyczny Puchar Badmintona (MPB) oraz VII Mistrzostwa Polski Lekarzy w Badmintonie (MPLwB). Tradycyjnie organizatorem zawodów był łódzki Uniwersytet Medyczny, a patronat nad nimi sprawowały Naczelna Izba Lekarska i Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi.

Na kortach stanęło stu pięćdziesięciu czterech pasjonatów badmintona – przedstawicieli zawodów związanych z medycyną, w tym lekarzy i lekarzy dentystów oraz studentów uczelni medycznych w Polsce. Mistrzostwa stały na bardzo wysokim poziomie sportowym, w sumie rozegrano ponad dwieście siedemdziesiąt pojedynków w różnych kategoriach wiekowych, a liczne, zacięte mecze kończyły się niespodziankami. Dodatkowo rozegrano turniej dziecięcy w dwóch kategoriach wiekowych.

W VII Mistrzostwach Polski Lekarzy w Badmintonie, z zawodników reprezentujących łódzkich badmintonistów, na najwyższym podium stanął tylko Przemysław Wojciechowski (UM Łódź), który wraz z Wojciechem Kurzyńskim (Collegium Medicum UJ Kraków) zwyciężył w deblu mężczyzn w kategorii „student medycyny". Ta sama para zajęła również pierwsze miejsce w grze podwójnej mężczyzn w VIII MPB, w kat. –45. W. Kurzyński okazał się być multimedalistą w łódzkich zmaganiach medyków – pasjonatów badmintona, w sumie na jego szyi zawisło aż pięć medali złotych i jeden brązowy. Gratulujemy!

Pełne wyniki VII MPLwB można znaleźć pod linkiem: https://tiny.pl/tcfhj.

Natomiast komplet wyników VIII MPB znajduje się pod linkiem: https://tiny.pl/tcfhp.

• • •

Podsumowując imprezę, chciałbym podziękować władzom łódzkiego UM za udostępnienie hali, a OIL w Łodzi i NIL za wsparcie finansowe oraz medale. Pomocną dłoń organizatorom podały również firmy: Rossmann, DOZ SA, Nestle oraz PPHU MZ Maria Zwierzak, dzięki którym wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali zestawy upominkowe. Dziękuję również sędziemu głównemu Adamowi Bibikowi, bez którego nie udałoby się zapanować nad taką liczbą rozgrywanych spotkań, a także wszystkim innym osobom, dzięki pomocy których udało sie zrealizować ten turniej.

Do zobaczenia na kortach za rok!

Robert Bibik
radioaktywny radioterapeuta

(opr. NS)

Od redakcji: Pierwotny tekst Autora został z konieczności skrócony, jego pełna wersja znajduje się na stronie internetowej pisma: www.panaceum.lodz.pl

więcej czytaj na **panaceum.lodz.pl**

sport i rekreacja

Mistrzostwa Polski Lekarzy w Biegu Alpejskim

Komisja Sportu, Kultury i Turystyki Dolnośląskiej Rady Lekarskiej zaprasza wszystkich sympatyków sportu do wzięcia aktywnego udziału w Mistrzostwach Polski Lekarzy w Biegu Alpejskim, które odbędą się 11 sierpnia 2019 r. (niedziela) w Ludwikowicach Kłodzkich, w ramach 10. Biegu na Wielką Sowę. Dystans – 9,6 km, suma przewyższeń – 600 m.

Zapisy: https://online.datasport.pl/zapisy/portal/zawody.php?zawody=4624 (w formularzu zgłoszeniowym zaznaczyć: Mistrzostwa Polski Lekarzy).

Kontakt do koordynatora:
Jerzy Słobodzian, tel. 602 486 406,
e-mail: jerzyslobodzian@gmail.com.

XIV Rajd Rowerowy po Puszczy Bolimowskiej

Delegatura Skierniewicka OIL w Łodzi zaprasza na XIV Rajd Rowerowy Lekarzy i Lekarzy Dentystów po Puszczy Bolimowskiej, który odbędzie się 7 września 2019 r. (sobota), w okolicach Nieborowa. Do udziału zachęcamy wszystkich lekarzy wraz z rodzinami z terenu naszej Izby. Chętni, w celu uzyskania szczegółowych informacji, proszeni są o kontakt z organizatorami:

Małgorzatą Lindorf – tel. 606 837 827 lub Ewą Wnuk – tel. 609 842 700.

Informacji udziela również Biuro Delegatury OIL w Skierniewicach, ul. Rybickiego 8, tel. 46 832 31 47.

Turniej Tenisa Ziemnego „Family Cup”

Delegatura Piotrkowska Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi zaprasza do udziału w trzynastym już Turnieju Tenisa Ziemnego „Family Cup”. Zawody organizowane są z myślą o lekarskich rodzinach tenisowych.

Turniej odbędzie się 8 września br. (niedziela, w godz. 10.00–14.00, na kortach Ośrodka Sportu i Rekreacji w Piotrkowie Trybunalskim, ul. Belzacka 108/110. Po zakończeniu rozgrywek wszystkich uczestników zapraszamy na wspólny poczęstunek.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Delegatury Piotrkowskiej, tel. 44 649 17 34.

II Mistrzostwa OIL w Łodzi w Bowlingu

Komisja Sportu i Rekreacji łódzkiej Okręgowej Rady Lekarskiej po raz drugi zaprasza do kręgielni „Król Kul”, mieszczącej się w Centrum Handlowym „Sukcesja” w Łodzi, al. Politechniki 1 (poziom 4). W sobotę, 12 października 2019 r., odbędą się tu II Mistrzostwa OIL w Łodzi w Bowlingu, początek rozgrywek – godz. 12 (uczestnicy proszeni są o przybycie o godz. 11:45). Wstęp wolny. Limit – czterdziestu uczestników. Możliwość uczestnictwa osób towarzyszących.

Zapisy do 30 września br. drogą e-mailową na adres: lodzbowling@gmail.com (w zgłoszeniu proszę podać

imię, nazwisko, numer PWZ, telefon kontaktowy, specjalizację, delegaturę łódzkiej OIL). Zapraszam serdecznie!

lek. Maciej Pawłowski,
tel. 607 300 239, macpaw3@wp.pl

KOMUNIKAT

W dniach 22–25 sierpnia 2019 r. w Ośrodku „WODNIK” (www.hotel-wodnik.com.pl) w Słoku k. Bełchatowa odbędzie się

JUBILEUSZOWY XV OGÓLNOPOLSKI MOTOCYKLOWY ZLOT LEKARZY „DOCTORRIDERS” 2019

Kontakt: Klub Motocyklowy „DoctoRRiders”, tel. 42 683 17 27 (Elżbieta Sadura).

Prezydent Klubu „DR” – Grzegorz „Prezes” Krzyżanowski

Jak zwykle żal było powracać

W czwartek 23 maja br., członkowie Koła Lekarzy Seniorów łódzkiej Izby, wybrali się na jednodniową wycieczkę. W planie mieli zwiedzanie Gołuchowa i Kalisza.

wycieczka lekarzy seniorów

Zamek – muzeum w Gołuchowie, będący pierwotnie zniszczoną częściowo rezydencją Leszczyńskich, gruntownie odbudowali w drugiej połowie XIX w. Izabela z ks. Czartoryskich i jej mąż hr. Jan Działyński. Architektów, rzeźbiarzy i malarzy sprowadzili z Francji, większość rzeźb zdobiących dziedziniec zakupili w antykwariatach francuskich i włoskich. W początkach XX w. zbiory muzeum były oceniane jako jedne z najbogatszych, znajdujących się w rękach prywatnych. W czasie wojen kolekcja została rozkradziona i rozbita, obecnie jest to jeden z oddziałów Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Sympatyczny, stylowy przewodnik (z kolczykiem w uchu, wygolonym czubem włosów i metalowymi pierścieniami na palcach), prowadził uczestników przez kolejne sale, korytarze, pięknie zdobione schody, kredensy i krużganki. Wszyscy zapamiętali wielki portret Stanisława Augusta Poniatowskiego w stroju koronacyjnym pędzla Bacciarellego, a także... portret psa królewicza Ksawerego, syna Augusta III Sasa. W wielu salach obiektom (lub ich brakowi) towarzyszyły fotografie odnośnych miejsc z okresu sprzed pierwszej wojny światowej, można było zatem ocenić straszliwy ogrom spustoszeń. Na szczęście udało się odnaleźć niektóre dzieła ze wspaniałej ongiś, wielkiej kolekcji waz antycznych.

Renesansowego, niezwykłego dziedzińca nie chciało się opuszczać, ale czekał nas dalszy ciąg wycieczki, czyli zwiedzanie absolutnie urokliwego Kalisza, jednego z najstarszych miast w Polsce. Wszyscy pamiętali, że była tam dawniej słynna Fabryka Fortepianów i Pianin – Calisia, a niektórzy cichutko szeptali, że kiedyś w PRL jeździli do Kalisza po buty, gdyż było tam mnóstwo sklepów z dobrym obuwiem.

Bardzo przystojny przewodnik oprowadzał nas po różnych zakątkach, gdzie w sposób ewidentny widać było doskonale wydane fundusze unijne. Opowiadał o związkach Kalisza z Asnykiem (który uczył się niegdyś w klasycystycznym budynku miejscowego gimnazjum i liceum, noszącym dziś jego imię), Konopnicką, Dąbrowską i mniej znanym podróżnikiem – Szolcem-Rogozińskim, który organizował wyprawy do Kamerunu, a uwieczniony został pomnikiem nad Pasłęką.

W pięknie odremontowanych, wiekowych świątyniach Kalisza podziwialiśmy m.in. „Zdjęcie z Krzyża" pędzla Caravaggia, a gdzie indziej cudowny obraz Maryi, Józefa i kilkunastoletniego Jezusa, wszyscy w srebrzystych sukienkach i z koronami (ukoronowany był także rzadko pokazywany w kościołach Bóg Ojciec). Przy odsłoniętych fragmentach XIV-wiecznych murów miejskich załączona była długa, pisana staropolszczyzną historia Kalisza. Był to identyczny język, jaki znalazłam ongiś w książeczce do nabożeństwa mojej babci: „Czyia to książka/Nikogo nie pytai/ Tylko tę podpis/Pilnie przeczytai/Patrz literów/Tam gdzie nisko/ Znajdziesz imię i nazwisko/Katarzyna Borysewicz z domu Koczergo".

Obok murów (co uważam za wspaniały pomysł) stał barwny, typowy słup ogłoszeniowy, zawierający niewielkie otwory... do wrzucania czterech głównych, posegregowanych rodzajów śmieci.

Z zawartymi pod powiekami licznymi fotografiami stylowych kamieniczek poszliśmy w końcu na trzydaniowy obiad. Szczególne gratulacje należą się Kamilce, członkini „Klubu po Dziewiątkami", która dzielnie dreptała po dróżkach i schodkach. No i jak zwykle... żal było powracać.

Krystyna Borycewicz-Charzyńska

Fot. Regina Niczypor-Przygocka

Poziomo

A1 kąpiel lecznicza dolnej części tułowia
A12 klejonka
C1 chorobotwórcze mikroorganizmy
C10 zarys, sylwetka
D5 szukał miliona w filmie
E1 stan pozornej śmierci
E14 rachunek bankowy
F6 zawody sportowe w Tokio w 2020 r.
G1 stan organizmu
G14 mimowolny skurcz mięśni
H6 senne widziadło
I1 męski klub siatkarski z Lubina
I10 zabieg leczniczy w niewydolności nerek
J8 biblijny patriarcha
K1 kobieta po mastektomii
K10 krewniaczka siei

Pionowo

1A wprowadzenie zmian do ustawy
3A leczenie chorób zakaźnych surowicami
5C służba ratownictwa morskiego
5I poniżej biodra
6A napastliwy szowinizm
7F autor „Cyberiady”
8A bezkręgowce z wieńcami rzęsków
8H komputerowe ikony
10A grecki lekarz i filozof z Bitynii, którego dewizą było leczyć pewnie, szybko i przyjemnie
12A szkody, straty
14A płytka do nanoszenia na materiał kreślarski punktów, tworzących siatkę kwadratów
16A przeciwieństwo promocji produktu

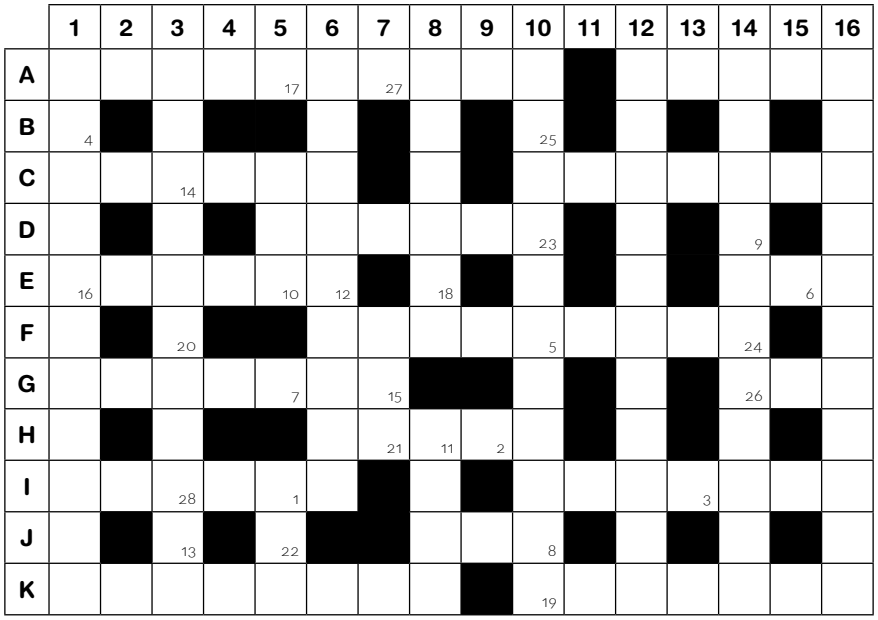

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
A					17		27				■					
B	4	■		■	■		■		■	25	■		■		■	
C			14				■		■							
D		■		■						23	■		■	9	■	
E	16				10	12	■	18	■		■		■		6	
F		■	20	■	■					5				24	■	
G					7		15	■	■		■		■	26		
H		■		■	■		21	11	2		■		■		■	
I			28		1		■		■				3			
J		■	13	■	22	■	■			8	■		■		■	
K									■	19						

1	2	3	4	5	6	7	8		9	10	11	12	13

14	15	16	17	18	19	20	21		22	23	24		25	26	27	28

Rozwiązanie krzyżówki w postaci hasła prosimy przesłać na nasz adres pocztowy lub e-mailowy z dopiskiem: **KRZYŻÓWKA NR 7–8/2019** do 31 lipca 2019 r. Prosimy o podawanie swoich adresów pocztowych.

Spośród rozwiązań zostaną wylosowane trzy prawidłowe. Nazwiska osób nagrodzonych podamy w „Panaceum” nr 11/2019. Nagrodami będą książki – niespodzianki.

Życzymy miłej zabawy!

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 5/2019: MAJOWE OGRODY TO RAJSKIE SPACERY

Z grona Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, wylosowani zostali: **Dorota Garnys-Kalisiak** i **Tadeusz Kowalczyk** – oboje z Łodzi oraz **Anna Miniatorska** z miejscowości Rokiciny Kolonia. Wylosowanym lekarzom serdecznie gratulujemy wygranej! Nagrodę książkową wyślemy pocztą..

krzyżówka 7–8/2019

BIURO OIL „PANACEUM”
UL. CZERWONA 3
93-005 ŁÓDŹ

E-MAIL:
PANACEUM@OIL.LODZ.PL

HUMOR MEDYCZNY

Profesor do początkującego lekarza:
– Przecież pana pierwszy pacjent wyzdrowiał, nie rozumiem więc, dlaczego jest pan zdenerwowany?
– Bo nie mam pojęcia, panie profesorze, co mu pomogło...

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi po raz kolejny organizuje,
tym razem jubileuszową, konferencję doskonalącą pt.

DZIESIĄTE ŁÓDZKIE SPOTKANIA STOMATOLOGICZNE

Termin: 27–29 września 2019 r.
Miejsce: Hotel „Wodnik", Słok k. Bełchatowa
(http://www.hotel-wodnik.com.pl)
Rejestracja uczestników: 27 września br., w godz. 11:00–13:00.

Za udział w konferencji uczestnik otrzyma 25 punktów edukacyjnych.

Tematy wykładów

1. *Rozległe rekonstrukcje protetyczne z podniesieniem zwarcia – czynniki ryzyka, możliwości i ograniczenia* – dr n. med. Aneta Doliwa-Augustowska,
2. *Czy witamina D wpływa na leczenie stomatologiczne?* – prof. dr hab. n. med. Marzena Dominiak,
3. *Bezdech podczas snu – patomechanizm, znaczenie kliniczne* – prof. dr hab. n. med. Paweł Górski,
4. *Moje drugie spotkanie z nauką* – prof. dr hab. n. med. Bogdan Kałużewski,
5. *Niechirurgiczne leczenie chorób przyzębia* – dr hab. n. med. Jan Kowalski,
6. *Jak skrócić do sześciu miesięcy leczenie ortodontyczno-chirurgiczne pacjentów z klasami III stopnia* – prof. dr hab. n. med. Marcin Kozakiewicz,
7. *Zaburzenia okluzji – pierwsza pomoc* – dr n. med. Jacek Kozłowski,
8. *Leczenie periodontologiczne jako składowa interdyscyplinarnego leczenia ortodontycznego, implantologicznego i protetycznego* – dr hab. n. med. Natalia Lewkowicz, dr n. med. Angelika Wójcicka,
9. *Trudności w ocenie następstw stosowania sił ortodontycznych* – prof. dr n. med. Grażyna Śmiech-Słomkowska, dr n. med. Jacek Pypeć,
10. *Licówki ceramiczne bez tajemnic* – prof. dr hab. n. med. Jerzy Sokołowski,
11. *Stomatologia heroiczna. Trudne i bardzo trudne przypadki endodontyczne* – dr n. med. Piotr Wujec.

Za ewentualne drobne korekty w programie z góry przepraszamy!

KOSZT UDZIAŁU W KONFERENCJI

Istnieją dwie opcje uczestnictwa dla członków samorządu lekarskiego: tylko w wykładach lub w całej konferencji, z wykładami, noclegami i imprezami towarzyszącymi.

Uwaga! Wykłady w obu opcjach są bezpłatne!

1. Koszt uczestnictwa tylko w wykładach konferencji, z obiadem, przerwą kawową, materiałami dydaktycznymi, w piątek, sobotę i niedzielę – 400 zł;
2. Koszt uczestnictwa w całej konferencji: wszystkie posiłki (śniadania, obiady, kolacje, przerwy kawowe), noclegi w pokojach dwuosobowych, materiały dydaktyczne, imprezy towarzyszące plus 1 godz. basenu gratis, w piątek, sobotę i niedzielę:
   – dla członków Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi oraz Wojskowej Izby Lekarskiej — 850 zł,
   – dla członków innych izb – 900 zł,
3. Koszt uczestnictwa w całej konferencji dla osoby towarzyszącej lekarzowi, a niebędącej lekarzem – 1107 zł.

Dopłata do samodzielnego pobytu w pokoju wynosi – 240 zł.

WARUNEK PRZYJĘCIA NA KONFERENCJĘ

Wypełnić formularz zgłoszenia, załączony na stronie internetowej łódzkiej OIL (www.oil.lodz.pl/lss) i wysłać online na adres e-mail: szafraniecw@gmail.com.

Następnie dokonać wpłaty na konto PKO BP SA I Oddział w Łodzi:
98 10203352 0000160200100362
(tytuł wpłaty: „Konferencja X ŁSS-2019").

Rezerwacja miejsca na konferencję następuje po wysłaniu formularza rejestracyjnego oraz dokonaniu wpłaty!

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA, DECYDUJE DATA DOKONANIA WPŁATY!

Medycyna Grabieniec Sp. z o.o.

Łódź, ul. Grabieniec 13
Łódź, ul. Zachodnia 12A/12C

Zatrudnimy
specjalistów w ramach umowy z NFZ:

neurologa lub anestezjologa do poradni leczenia bólu

laryngologa

psychiatrę lub w trakcie specjalizacji z psychiatrii do poradni zdrowia psychicznego

psychiatrę lub w trakcie specjalizacji z psychiatrii do zespołu leczenia środowiskowego

pulmonologa

neurologa

alergologa

dermatologa

ginekologa

kardiologa

nefrologa dziecięcego

specjalistę rehabilitacji

Proponujemy korzystne warunki pracy

*Kontakt: tel. **600 012 351**, e-mail: **iwona@grabieniec.pl***

Praca

Prywatna Klinika w centrum Łodzi nawiąże współpracę z **lekarzem periodontologiem** (także w trakcie specjalizacji), **TEL. 730 610 515, BIUROSNKM@GMAIL.COM**

Prywatna Klinika w centrum Łodzi nawiąże współpracę z **lekarzem dentystą**, także w trakcie specjalizacji. Działalność gospodarcza, **TEL. 730 610 515, BIUROSNKM@GMAIL.COM**

Gabinet stomatologiczny w Pabianicach nawiąże współpracę z **lekarzem dentystą**, **TEL. 601 386 333**

Podejmę współpracę z **lekarzem dentystą**. Pacjenci prywatni i NFZ. Praca 2–5 dni w tygodniu. Okolica Łodzi i Piotrkowa. Korzystne warunki współpracy, **TEL. 516 321 520**

Praca dla **lekarza dentysty**, Łódź-Bałuty. NFZ i komercja, **TEL. 501 383 634**

Zatrudnię **pediatrę** (mile widziana dodatkowo **medycyna rodzinna**) do POZ w okolicy Łodzi, **TEL. 503 169 912**

POZ zatrudni **lekarza internistę** lub **lekarza rodzinnego** na pełny etat, w Łodzi. Warunki do uzgodnienia, **TEL. 791 007 999**

Lekarza dentystę pilnie zatrudnię. Dobre warunki. Ozorków, **TEL. 600 326 159**

Podejmę współpracę z **endodontą** lub **dentystą** z zamiłowaniem do endodoncji w dobrze prosperującym od 25 lat gabinecie stomatologicznym w CENTRUM Piotrkowa Trybunalskiego, **TEL. 601 984 800**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. Stanisława Rybickiego w Skierniewicach

PILNIE ZATRUDNI

- lekarzy specjalistów lub specjalizujących się (powyżej 2 lat specjalizacji) z zakresu **ratownictwa medycznego**,
- lekarzy specjalistów lub specjalizujących się (powyżej 2 lat specjalizacji) z zakresu **chorób wewnętrznych** do pracy w oddziale oraz SOR,
- lekarzy specjalistów lub specjalizujących się (powyżej 2 lat specjalizacji) z zakresu **chirurgii ogólnej** do pracy w SOR,
- lekarzy specjalistów lub specjalizujących się (powyżej 2 lat specjalizacji) z zakresu **nefrologii** do pracy w Oddziale Nefrologii i Stacji Dializ,
- lekarzy specjalistów lub specjalizujących się (powyżej 2 lat specjalizacji) z zakresu **chorób zakaźnych** do pracy w oddziale,
- lekarzy specjalistów lub specjalizujących się (powyżej 2 lat specjalizacji) z zakresu **pediatrii** do pracy w oddziale,
- lekarzy specjalistów lub w trakcie specjalizacji do pracy (dyżury) w NPL.

Warunki zatrudnienia i wynagrodzenia do uzgodnienia z Dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. St. Rybickiego, 96-100 Skierniewice, ul. St. Rybickiego 1,

TEL. 46 834 07 50, E-MAIL: SEKRETARIAT@WSZ-SKIER.PL

MEDICAL WISH

Medical Wish

kompleksowe zaopatrzenie placówek medycznych

OFERUJEMY:

materiały medyczne
artykuły biurowe
artykuły chemiczne
tonery
inne

wysoka jakość - niskie ceny

KONTAKT:
669 280 113
zamowienia@medicalwish.pl

ZNAJDŹ NAS NA:
www.medicalwish.pl

Zatrudnię **lekarza dentystę** w prywatnym gabinecie w Tomaszowie Mazowieckim; CBCT, mikroskopy, asysta, **TEL. 601 285 828, TOMADENT@WP.PL**

Zatrudnię **lekarza dentystę** do dobrze prosperującego gabinetu w Bełchatowie. Duża baza pacjentów. Dni do ustalenia, **TEL. 605 585 654**

NZOZ zatrudni **lekarza dentystę**, oferujemy korzystne warunki. Informacje, **TEL. 609 197 090**

Zatrudnię **lekarza dentystę** do gabinetu w Zgierzu, **TEL. 693 908 008**

Zatrudnię **lekarza rodzinnego**, **internistę**, **TEL. 604 531 985**

MEDiKSA w Ksawerowie zatrudni **pediatrę**, **E-MAIL: KSAZOZ@POCZTA.ONET.PL**

Nowoczesny gabinet stomatologiczny w Aleksandrowie Łódzkim podejmie współpracę z **lekarzem dentystą**, **TEL. 501 431 020**

ARIE Stomatologia, Łódź – Retkinia, nawiąże współpracę ze **specjalistą endodoncji** lub **lekarzem dentystą** z praktyką w leczeniu kanałowym pod mikroskopem, **TEL. 884 053 111, REJESTRACJA@ARIE-STOMATOLOGIA.PL**

Zatrudnię **ortodontę** i **lekarza dentystę**. Koło (woj. wielkopolskie), **TEL. 518 118 918**

Samodzielny Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Piotrkowie Trybunalskim zatrudni lekarzy specjalistów w dziedzinie **radiologii i diagnostyki obrazowej**, **TEL. 44 648 03 00 (SEKRETARIAT SZPITALA)**

grupa bluemedica

OFERTA WSPÓŁPRACY DLA LEKARZY

Grupa Blue Medica - właściciel ogólnopolskiej sieci nowoczesnych placówek medycznych, prowadzących działalność zarówno w ramach podstawowej opieki zdrowotnej, wizyt komercyjnych, jak i prywatnego szpitala zaprasza do współpracy lekarzy specjalistów oraz lekarzy w trakcie specjalizacji, w placówkach zlokalizowanych w: **Łodzi, Radomsku i Bełchatowie.**

Zatrudnimy lekarzy z zakresu:

- Medycyny rodzinnej,
- Chorób wewnętrznych,
- Pediatrii,
- Alergologii,
- Chirurgii naczyniowej,
- Dermatologii,
- Diabetologii,
- Endokrynologii,
- Gastrologii,
- Gastroenterologii,
- Geriatrii,
- Ginekologii,
- Hematologii,
- Immunologii,
- Kardiologii,
- Medycyny pracy,
- Medycyny sportowej,
- Neurochirurgii,
- Nefrologii,
- Neurologii,
- Okulistyki,
- Onkologii,
- Ortopedii,
- Ortopedii dziecięcej,
- Otolaryngologii,
- Psychiatrii,
- Reumatologii,
- Ultrasonografii,
- Urologii.

Oferujemy:

- Stałe i elastyczne zatrudnienie,
- Atrakcyjne wynagrodzenie,
- Na umowach kontraktowych w poradniach specjalistycznych oferujemy wynagrodzenie: **90% od pacjenta** przez pierwsze trzy miesiące współpracy, po upływie trzech miesięcy **75%**),
- Pracę na **nowoczesnych sprzętach medycznych**,
- **Promocję usług** w sieci.

Jeśli są Państwo zainteresowani współpracą zachęcamy do kontaktu:
Aleksandra Woźniak 500-735-727 aleksandra.wozniak@bluemedica.pl

www.grupabluemedica.pl

Klinika Stomatologiczna nawiąże współpracę z **lekarzem endodontą** (doświadczenie w pracy pod mikroskopem) na 2 dni w miesiącu. Nowoczesny sprzęt, praca na 4 ręce. Pacjenci tylko prywatni. Zainteresowanych prosimy o przesłanie swojego CV na adres:
KLINIKANOWAK@GMAIL.COM
lub **TEL. 512 330 105**

Przychodnia Stomatologiczna Perfect-Dent w Bełchatowie zatrudni **lekarza dentystę**. Szukamy osób z pasją podchodzących do zawodu, chcących pracować w miłej atmosferze, kładących nacisk na rozwój zawodowy. Bogate wyposażenie gabinetów. Wysokie zarobki. Duża baza pacjentów,
TEL. 605 546 458

Przychodnia Stomatologiczna OPTIDENT w Sieradzu zatrudni LEKARZA DENTYSTĘ,
TEL. 600 358 530

NZOZ DENTICA – pełnopłatna poradnia stomatologiczna w Skierniewicach zatrudni **lekarza dentystę**. Oferujemy pełen zakres usług w zakresie stomatologii (mikroskop),
TEL. 533 999 567,
PKAWCZYNSKI@GMAIL.COM

AlmaDental.pl prywatny gabinet stomatologiczny zatrudni **lekarza dentystę**. Prosimy przesyłać CV na:
PRACA@ALMADENTAL.PL,
TEL. 600 009 913

Prywatny gabinet stomatologiczny w Łodzi podejmie współpracę z **lekarzem dentystą**,
TEL. 507 087 531

NZOZ Przychodnia Stomatologiczna w Parzęczewie zatrudni **lekarza dentystę** (NFZ i prywatnie). Oferujemy atrakcyjne formy wynagrodzenia i bardzo miłą atmosferę pracy,
TEL. 531 927 957

CENTRUM MEDYCZNE
SZPITAL ŚW. RODZINY

Centrum Medyczne Szpital św. Rodziny pilnie zatrudni:

- lekarzy rodzinnych
- lekarzy internistów (choroby wewnętrzne)
- lekarzy pediatrów (pediatrii)
- lekarzy kardiologów
- lekarzy z zaświadczeniem z OIL o lekarzu POZ w ramach kontraktu z NFZ
- pielęgniarki do opieki długoterminowej

Poszukujemy również lekarzy o specjalizacji z:

alergologii, **diabetologii**, **dermatologii**, **kardiologii**, **neurologii**, **okulistyki**, **otolaryngologii** (do realizacji świadczeń w ramach Medycyny Pracy oraz NFZ), **psychiatrii**, **reumatologii**, **gastroenterologii**, **rehabilitacji medycznej**, absolwentów Wydziału Nauk o Zdrowiu UM, kierunek Zdrowie Publiczne.

Proponujemy bardzo korzystne warunki pracy.

Kontakt
TEL. 691 221 200, E-MAIL: SEKRETARIAT@SWIETARODZINA.COM.PL

Dyrektor ZOZ w Łowiczu zatrudni **lekarzy specjalistów** w dziedzinie **chorób wewnętrznych** i **kardiologii** lub lekarzy chętnych specjalizować się w dziedzinie chorób wewnętrznych. Posiadamy 5 miejsc rezydenckich.

Warunki płacowe do uzgodnienia z Dyrektorem szpitala:
TEL. 46 837 53 68

Lekarz kierujący oddziałem wewnętrznym:
Andrzej Sobieraj
TEL. 46 837 56 11, -12, -13 WEW.211 LUB 216.

Medycyna Grabieniec Sp. z o.o.

Łódź, ul. Grabieniec 13

Pilnie zatrudni:

lekarza rodzinnego lub lekarza z zaświadczeniem z OIL o lekarzu POZ w ramach kontraktu z NFZ do pracy w Podstawowej Opiece Zdrowotnej.

Praca w pełnym wymiarze czasu obejmująca świadczenia dla dzieci i dorosłych.

Stawka: 120 zł brutto/godzinę.

*Kontakt: tel. **600 012 351**, e-mail: **iwona@grabieniec.pl***

Centrum Rehabilitacji KRASZEWSKIEGO
nawiąże współpracę z:
LEKARZEM SPECJALISTĄ:
rehabilitacji medycznej
ortopedii i/lub traumatologii
rezydentem po ukończeniu 2 roku specjalizacji z zakresu rehabilitacji medycznej
E-MAIL: PIOTR.SLEZAK@KAMIENMILOWY.ORG.PL

Stomatologiczna Pomoc Doraźna
w ramach umowy z NFZ w Piotrkowie Trybunalskim.
Nawiążemy współpracę z **LEKARZEM DENTYSTĄ** po stażu.
Miła atmosfera, elastyczny czas pracy
(już od jednego dyżuru na miesiąc).
Więcej informacji: TEL. **600 730 612,** E-MAIL: E.DUODENT@GMAIL.COM

Samorządowa Przychodnia Zdrowia w Tuszynie
zatrudni na etat
LEKARZA RODZINNEGO lub **INTERNISTĘ** do poradni POZ
oraz podejmie współpracę ze specjalistą **GINEKOLOGIEM**.
Kontakt – dział Kadr:
KADRY@SPZTUSZYN.PL, TEL. **42 614 34 00,** WWW.SPZTUSZYN.PL

Poszukuję do NZOZ Łódź-Górna
lekarza lub **rezydenta chorób wewnętrznych**
albo **lekarza**, lub **rezydenta medycyny rodzinnej**
na umowę o pracę lub inną formę.
TEL. **697 970 621**

ESKULAP
NZOZ Poradnia Zdrowia Rodzinnego
NZOZ ESKULAP Pabianice, Konstantynów Łódzki
zatrudni lekarza medycyny rodzinnej, pediatrę,
ginekologa, neurologa (NFZ) tel. 605-525-015

Dynamicznie rozwijający się gabinet stomatologiczno-
-ortodontyczny w Koninie poszukuje ambitnego
LEKARZA DENTYSTY
Zapewniamy atrakcyjne wynagrodzenie.
TEL. **512 550 358,** E-MAIL: RECEPCJA@SEKORTODENT.PL

SZUKAM POMIESZCZENIA (wynajem)
na pracownię EMG i gabinet neurologiczny
w północnej części (centrum) Łodzi, by do dyspozycji była
poczekalnia, WC, miejsca parkingowe, chętnie Internet,
TEL. **601 648 988**

WYNAJEM lub ODSTĘPNE
pomieszczeń na działalność medyczną – 80 m².
Gotowe gabinety i rejestracja, po remoncie.
Ścisłe centrum Łodzi, okolice Dworca Fabrycznego. Parking!
TEL. **736 305 700**

Poradnia POZ z siedzibą
na terenie Łodzi Górnej
ZATRUDNI LEKARZA
NA ZASTĘPSTWA
w godzinach popołudniowych.
Dokumentacja prowadzona
komputerowo. Osoby
zainteresowane proszę
o kontakt:
E-MAIL: NZOZPROMED@VP.PL

Centrum Lekarzy Specjalistów
w Ozorkowie poszukuje
fizjoterapeuty do pracy
w gabinecie rehabilitacyjnym
„Rehabilica"; max. 8 godz.
dziennie. Tylko pacjenci
prywatni,
TEL. **735 690 831,**
REHABILICA.OZORKOW@GMAIL.COM

AlmaDental.pl prywatny
gabinet stomatologiczny
zatrudni **asystentkę**
stomatologiczną. Prosimy
przesyłać CV na:
PRACA@ALMADENTAL.PL,
TEL. **600 009 913**

Prywatny gabinet
stomatologiczny w Łodzi
podejmie współpracę
z lekarzem **specjalistą**
z endodoncji (także w trakcie
specjalizacji) oraz **ortodoncji**,
TEL. **507 087 531**

Powiatowe Centrum Matki
i Dziecka w Piotrkowie
Trybunalskim pilnie zatrudni
lekarzy pediatrów do pracy
w Oddziale Dziecięcym.
Dowolna forma zatrudnienia,
TEL. **44 649 11 40**

Szpital Powiatowy
w Sochaczewie zatrudni
lekarzy internistów,
specjalistów w dziedzinie
medycyny ratunkowej
do pracy w Szpitalnym Oddziale
Ratunkowym,
TEL. **46 864 95 01**

NZOZ w Ozorkowie
zatrudni lekarza
DENTYSTĘ.
Dobre warunki,
tel. 600 326 159

Alfa-Med Klinika Stomatologii
Estetycznej i Chirurgii
w Bydgoszczy zatrudni **lekarza**
dentystę. Oferujemy pracę
w renomowanej bydgoskiej
Klinice, atrakcyjne warunki
wynagrodzenia, miejsca
specjalizacyjne, dofinansowanie
szkoleń, najnowocześniejszy
sprzęt i materiały, osobom spoza
Bydgoszczy pomoc w relokacji,
TEL. **693 286 247,**
KLINIKA@ALFA-MED.PL

Sprzedam

Pełne wyposażenie gabinetu
stomatologicznego (bardzo
mało używane) z Makromedu,
TEL. **601 760 304**

Aparat USG GE Voluson
S6 BT14, r. prod. 2014,
rekondycjonowany w 2015.
Głowice objętościowa 3D/4D
i waginalna. Używany przez
jedną osobę,
TEL. **693 531 815**

Przychodnię i szpital
ortopedyczny w Łodzi,
ul. Traugutta 8. Osoby
zainteresowane prosimy
o kontakt,
TEL. **513 15 33 01** LUB **603 693 757**

NZOZ ORTOMED w Łodzi
SPRZEDA, bardzo tanio UNITY
STOMATOLOGICZNE,
TEL. **510 073 444,**
KAROLINA2804@ONET.EU

Tanio wyposażenie gabinetu
okulistycznego,
TEL. **605 877 280**

Lokale

Do wynajęcia 2-stanowiskowy,
wyposażony gabinet
stomatologiczny. Działający
w tej lokalizacji od 15 lat; Łódź-
-Bałuty, ul. Mackiewicza,
TEL. **501 229 559**

Wynajmę lokal użytkowy (np.
na stomatologię) w działającym
NZOZ-ie w dzielnicy Łódź-
-Górna,
TEL. **605 343 298**

BIULETYN
Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi

nr 6 (89)/2019
wkładka do „Panaceum" nr 7–8/2019
nakład: 12 550 egz.

Z prac Prezydium

29 maja 2019 r.

(telefoniczne, podstawa prawna uchwała nr 8 XXXIV OZL z 9 kwietnia 2016 r.)

Posiedzenie zwołał prezes ORL w Łodzi – Paweł Czekalski. Przedmiotem posiedzenia były uchwały merytoryczne, wynikające z zadań ustawowych, podjęto jednogłośnie, a dotyczące:

1) przyznania lekarzom praw wykonywania zawodu w celu odbycia stażu podyplomowego – 34 osoby,

2) przyznanie lekarzom dentystom praw wykonywania zawodu w celu odbycia stażu podyplomowego – 18 osób,

3) przyznanie cudzoziemcowi prawa wykonywania zawodu lekarza dentysty w celu odbycia stażu podyplomowego – 1 osoba.

Z prac Prezydium

4 czerwca 2019 r.

Posiedzenie prowadził prezes ORL w Łodzi – Paweł Czekalski. Spotkanie rozpoczął od omówienia korespondencji bieżącej, dotyczącej:

– stanowiska Prezydium NRL w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw;

– stanowiska Prezydium NRL w sprawie projektu rozporządzenia MZ zmieniającego rozporządzenie w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (w stanowisku poruszono sprawę katalogu dokumentacji elektronicznej);

– stanowiska NRL w sprawie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Chodzi o krytykę art. 155, który jest niezwykle niebezpieczny dla lekarzy. Podobne stanowisko podjęło wiele okręgowych rad lekarskich, w tym także OIL w Łodzi (zamieszczamy je obok). Prezes Czekalski dodał, że prezes NRL Andrzej Matyja w sposób bardzo stanowczy wypowiedział się na temat tej modyfikacji podczas Kongresu Polonii Medycznej w Gdańsku mówiąc, że zapis musi zostać zmieniony, ponieważ godzi w wykonywanie zawodu lekarza i może doprowadzić do bardzo niebezpiecznego zjawiska – niechęci lekarzy do wykonywania ryzykownych procedur medycznych w celu ratowania życia pacjenta.

W dalszej części spotkania sekretarz ORL – Mateusz Kowalczyk omówił protokół ze spotkania sygnatariuszy Łódzkiego Porozumienia Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego, które odbyło się 16 maja. Podczas spotkania omawiano pomysł stworzenia spotu reklamowego na temat Porozumienia – na czym ono polega i co przynosi członkom. Częścią spotkania była również dyskusja nad stanowiskiem poparcia dla środowisk medycznych, organizujących manifestację w celu poprawy warunków ochrony zdrowia. Stanowisko po dyskusji zostało podjęte (publikacja w Panaceum nr 6/2019 s. 26).

Następnie Prezes Czekalski przekazał zaproszenia na spotkania:

– z wiceministrem zdrowia Januszem Cieszyńskim, 7 czerwca br., w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim w sprawie Internetowego Konta Pacjenta oraz e-recept i poprosił wiceprezesa ORL Łukasza Jaska o uczestnictwo w spotkaniu.

– uroczystą sesję otwarcia XIX Kongresu Medycyny Rodzinnej, 6 czerwca br., w Hotelu „Doublee Tree by Hilton" w Łodzi i delegował wiceprezesa Włodzimierza Kardasa do uczestniczenia w spotkaniu (krótko o XIX KMR piszemy na łamach „Panaceum").

• • •

W kolejnym punkcie prezes P. Czekalski omówił aktualną sytuację w ochronie zdrowia, zdając relację z:

– manifestacji OZZL 1 czerwca br. w Warszawie;

Rozpoczął od podziękowań dla członków Prezydium za uczestnictwo w manifestacji, która cieszyła się dużym powodzeniem, ponieważ wzięło w niej udział kilka tysięcy lekarzy. Wystąpienia, oprócz przedstawicieli OZZL i Porozumienia Rezydentów, mieli członkowie Naczelnej Rady Lekarskiej: prezes Andrzej Matyja oraz wiceprezes Andrzej Cisło. Pojawili się też dyrektorzy szpitali oraz przedstawiciele organizacji pacjentów. Organizatorzy złożyli petycję do biura podawczego Sejmu. Manifestacja wzbudziła zainteresowanie mediów i miała bardzo dobry przekaz.

– Kongresu Polonii Medycznej;

P. Czekalski zwrócił uwagę, że Kongres miał wymiar bardziej naukowy, a lekarze, którzy przyjeżdżają do Polski, liczą przede wszystkim na integrację. Prezes zwrócił jednak uwagę na niską frekwencję. Podczas Kongresu miało miejsce bardzo emocjonalne wystąpienie prezesa Andrzeja Matyi w sprawie zmian w Kodeksie karnym, co było złamaniem protokołu, ale zostało bardzo entuzjastycznie przyjęte. Podczas Kongresu odbył się również Konwent Prezesów ORL, którego spotkanie poświęcono m.in. omówieniu wdrożenia systemu CONFIDO. Konwent przyjął stanowisko, w którym nie rekomenduje wdrożenia tego systemu, ze względu na opóźnienia i niesolidność firmy wdrażającej system. Prezes P. Czekalski omówił także:

Stanowisko
Prezydium ORL w Łodzi
nr 6/P-VIII/2019,
z 29 maja 2019 r.

Prezydium ORL w Łodzi wyraża stanowczy sprzeciw wobec proponowanych w projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw zmian art. 155.

W opinii członków Prezydium Kodeks karny nie może być gwarantem i regulatorem ochrony zdrowia społeczeństwa. W żadnym systemie zaostrzenie kar nie służyło poprawie bezpieczeństwa obywateli ani zwiększeniu respektowania prawa. Prawo karne nie służy podwyższaniu jakości opieki zdrowotnej. Podwyższenie kar jest uderzeniem w środowisko lekarskie, ponieważ art. 155 Kk jest najczęściej stosowanym w sprawach przeciwko lekarzom za błąd medyczny.

Podwyższenie wymiaru kar i co za tym idzie, nacisk ustawodawcy na orzekanie przez sądy kar bezwzględnego więzienia spowoduje, że lekarze obawiając się zagrożenia i odpowiedzialności karnej będą unikali podejmowania jakiegokolwiek ryzyka związanego z wykonywaniem zawodu. Tym samym może to skutkować spadkiem liczby wykonywanych zabiegów medycznych niosących za sobą ryzyko powikłań, ale jednak przede wszystkim mających na celu ratowanie życia człowieka.

Prezydium ORL w Łodzi wyraża również stanowczy sprzeciw wobec przyjętego sposobu procedowania projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, który pozbawił samorząd zawodowy lekarzy i lekarzy dentystów możliwości odniesienia się do proponowanych zmian oraz wyrażenia opinii, co gwarantuje przepis art. 5 pkt 16 ustawy o izbach lekarskich.

– przebieg II Nadzwyczajnego Posiedzenia Prezydium ORL i Zarządu Regionu łódzkiego OZZL, które odbyło się 23 maja;

Spotkanie poświęcono głównie przygotowaniom do manifestacji 1 czerwca. Małgorzata Zatke-Witkowska, przewodnicząca ZRŁ OZZL przyjęła stanowisko poparcia Łódzkiego Porozumienia Samorządów Zawodowych. Na 5 lipca, o godz. 13, zaplanowano wspólne spotkanie z dyrektorami i organami założycielskimi.

– treść Zarządzenia NFZ w sprawie warunków udzielania i rozliczania w 2019 r. dofinansowania zakupu oprogramowania dla świadczeniodawców; dofinansowanie określono na poziomie do 80 proc. poniesionych wydatków bez podatku VAT. O dofinansowanie mogą

ubiegać się podmioty, które będą wystawiały e-recepty oraz e-skierowania i mają podpisaną umowę z NFZ.

• • •

W części dotyczącej spraw komisji problemowych, bieżące informacje przekazali ich przewodniczący:

– Grzegorz Krzyżanowski, szef Komisji Informacyjno-Wydawniczej poprosił o zaakceptowanie stawki przewozu „Panaceum" z obecnej 1,5 zł/km na 1,6 zł/km. Stawka nie była zmieniana od pięciu lat, w tym czasie znacznie wzrosły koszty transportu. G. Krzyżanowski dodał, że Komisja podjęła decyzję o rezygnacji z numeru pisma na początku września, tym samym pierwszy numer po wakacjach ukaże się pod koniec tegoż miesiąca. Poinformował również o zmianie na stanowisku redaktor naczelnej pisma, w związku z decyzją o zakończeniu pracy zawodowej dotychczasowej redaktor Niny Smoleń. Zastąpi ją redaktor Agnieszka Danowska-Tomczyk.

– Ryszard Golański, przewodniczący Komisji Sportu i Rekreacji, zdał relację z jubileuszowych regat i podziękował prezesowi P. Czekalskiemu za osobiste wręczenie pucharu. Poinformował też, że w Łodzi odbyły się I Mistrzostwa Polski Lekarzy w Koszykówce, w których zwyciężyła drużyna łódzkiej OIL. W uzupełnieniu G. Mazur przekazał informacje o Biegu Ulicą Piotrkowską, w dniu 25 maja br. W imprezie wzięła udział rekordowa liczba startujących zawodników, w tym także lekarzy, którzy poza kategorią *open*, byli klasyfikowani w kategorii zawodowej (więcej na ten temat - na stronach „Panaceum").

– Izabela Banaś, przewodnicząca Okręgowej Komisji Rewizyjnej poinformowała, że w ostatnim czasie OKR analizowała wykonanie budżetu. Szczególną uwagę poświęciła zbadaniu kosztów komisji problemowych, dysponujących własnymi funduszami. Zawnioskowała, aby główna księgowa co kwartał przedstawiała informację o wykonaniu budżetu przez daną komisję.

Następnie sprawy bieżące delegatur łódzkiej OIL przedstawili ich przewodniczący:

– Łukasz Jasek (Delegatura Łódzka) powiedział, że najbliższe posiedzenie odbędzie się 10 czerwca. Na spotkaniu pojawi się przedstawiciel branży fiskalnej, który opowie o zmianach w prawie dotyczącym obowiązku posiadania kas fiskalnych *online* w gabinetach lekarskich.

– Grzegorz Mazur (Delegatura Piotrkowska) poinformował, że ostatnie posiedzenie miało miejsce dwa tygodnie temu, z udziałem prezesa P. Czekalskiego.

– Włodzimierz Kardas (Delegatura Sieradzka) poinformował, że biuro Delegatury pracuje już w normalnych godzinach po powrocie do pracy pracownika. Podsumował akcję plakatową kampanii „SOR(RY), tu ratuje się życie", informując, że plakaty zostały powieszone w każdym szpitalu na terenie Delegatury.

– Robert Filipczak (Delegatura Skierniewicka) poinformował, że najbliższe posiedzenie odbędzie się już po wakacjach.

Małgorzata Lindorf, przewodnicząca Komisji Stomatologicznej, poinformowała o organizacji jubileuszowych X Spotkań Stomatologicznych, które odbędą się 27–29 września br. i przekazała zaproszenie członkom Prezydium. Natomiast Grzegorz Krzyżanowski przekazał z kolei zaproszenie na XV (również jubileuszowy) Zlot DoctoRRiders, który odbędzie się 22–25 sierpnia 2019 br. w Słoku k. Bełchatowa.

• • •

W części dotyczącej spraw różnych, prezes P. Czekalski przypomniał uchwałę nr 9 XXXVII OZL OIL w Łodzi z 30 marca 2019 r. na temat organizacji konferencji poświęconej udziałowi lekarzy i lekarzy dentystów w zarządzaniu ochroną zdrowia. Poprosił autora uchwały – Fabiana Obzejtę, który został zaproszony na posiedzenie, o przedstawienie szczegółów. F. Obzejta zwrócił uwagę na szereg nieprawidłowości, jakie pojawiają się w placówkach ochrony zdrowia z inicjatywy zarządzających, m.in. wpisywanie lekarzowi, ile czasu może poświęcić jednemu pacjentowi podczas, gdy w Kodeksie Etyki Lekarskiej jest jasno zapisane, że lekarz powinien poświęcić pacjentowi tyle czasu, ile potrzebuje. Zaproponował zorganizowanie w Izbie konferencji pod auspicjami prezesa ORL, na którą zaproszeni powinni zostać dyrektorzy ds. lecznictwa, lekarze piastujący stanowiska w urzędach, posłowie. Członkowie Prezydium poprosili Fabiana Obzejtę o przygotowanie programu Konferencji.

Następnie członkowie Prezydium rozpatrzyli oferty na objęcie funkcji Inspektora Ochrony Danych w Łodzi. Dyrektor Biura OIL Halina Kotus poinformowała, że zgłosiła się Kancelaria Prawna oraz dwóch informatyków. Podobny zakres usługi i cenę zaproponowała Kancelaria oraz firma prowadzona przez informatyka (drugi informatyk oferował mniejszy zakres zadań). Informatyk musiałby jednak dojeżdżać z Krakowa, co byłoby ograniczeniem dostępności. Koszt obsługi Kancelarii to 3 tys. zł miesięcznie przez pierwsze trzy miesiące, kiedy przeprowadzony zostałby audyt, a następnie 1 tys. plus VAT miesięcznie. Prezydium wyraziło zgodę na podpisanie umowy z Kancelarią „Lubasz i Wspólnicy", która będzie pełniła funkcję IOD.

Koordynator Ośrodka Kształcenia Medycznego – Łukasz Jasek poinformował, że w tym roku po raz pierwszy brakuje wykładowców chętnych do prowadzenia kursu LEK, który od lat współfinansuje Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi. Taką informację przekazali przedstawiciele Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, który organizuje szkolenie. Ł. Jasek zadeklarował wsparcie w poszukiwaniu wykładowców.

Prezes P. Czekalski poinformował o wpłynięciu wniosku od lekarza (członka innej OIL) o udostępnienie informacji publicznej na temat sprawozdania finansowego i uchwały zatwierdzającej sprawozdanie finansowe. Wniosek został skierowany do działu księgowego z prośbą o analizę, jakie informacje mogą zostać udzielone.

Na koniec posiedzenia G. Mazur omówił przebieg spotkania Prezydium NRL z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia na temat refundacji kosztów zadań przeniesionych na okręgowe izby lekarskie przez administrację publiczną. MZ nie wyraziła woli wznowienia rozmów o rzeczywistej wycenie tych zadań, co będzie wymagało od izb decyzji dotyczącej postępowania w przyszłości.

Joanna Barczykowska-Tchorzewska

Kolejne posiedzenie Prezydium ORL – 23 lipca 2019 r., godz. 12.

Z posiedzeń Rady

25 czerwca 2019 r.

Posiedzenie prowadził Prezes ORL w Łodzi Paweł Czekalski.

Na wstępie prezes P. Czekalski poprosił o zabranie głosu lek. Tomasza Karaudę, który opowiedział o koncercie charytatywnym organizowanym w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 13 stycznia 2020 r. (poniedziałek). T. Karauda zaprosił OIL w Łodzi do uczestnictwa w wydarzeniu jako jego patron i partner. Pokazał też członkom Rady film promujący koncert. Dochód ze zbiórki podczas koncertu zostanie przekazany dla WOŚP.

• • •

Po przyjęciu porządku obrad oraz protokołu z posiedzenia nr 9/VIII/2019 ORL w Łodzi, Mateusz Kowalczyk przedstawił sprawozdanie z prac Prezydium ORL w Łodzi. P. Czekalski przychylił się do prośby Michała Bobrskiego, aby protokoły z Prezydium były również przesyłane e-mailowo do członków ORL przed posiedzeniem.

W dalszej części posiedzenia, Paweł Czekalski zdał relacje z odbytych spotkań, w tym m.in.:

1) z przebiegu Małego Kongresu Kultury w Płocku, na którym podsumowano działalność kulturalną izb lekarskich, uznając ją za niezwykle ważną część pracy samorządu. Łódzka Izba jest w tej dziedzinie bardzo aktywna;

2) ze spotkania z wiceministrem zdrowia Januszem Cieszyńskim, zorganizowanym przez wicewojewodę łódzkiego, na temat wdrażania e-recept (w zastępstwie nieobecnego Łukasza Jaska);

3) z Kongresu Komunikacji w Ochronie Zdrowia, jaki odbył się w siedzibie OIL w Łodzi;

4) ze spotkania w ramach cyklu „Lekarze swojemu miastu" pt. „Łodzią do słońca" na temat profilaktyki i leczenia czerniaka, podczas którego wykłady wygłosili najwybitniejsi specjaliści w tej dziedzinie (wszystkie te spotkania opisujemy na łamach „Panaceum").

Ponadto Izabela Banaś opowiedziała o spotkaniu na temat karmienia piersią zorganizowanego w ramach „Czwartków ze zdrowiem i medycyną", podczas którego z wykładem wystąpił m.in. prof. Przemysław Oszukowski, z kolei Małgorzata Zatke-Witkowska mówiła o przebiegu manifestacji OZZL w Warszawie, która miała

miejsce 1 czerwca (relacje z tych wydarzeń zamieszczamy w „Panaceum"). Głos zabrał również Mateusz Kowalczyk, który razem z Jakubem Spałką uczestniczył w Konferencji Młodych Lekarzy, jaka odbyła się w Olsztynie. Podczas spotkania, na którym były delegacje KLiLD ze wszystkich izb w Polsce, przyjęto dwa apele zaproponowane przez przedstawicieli z Łodzi.

5. Małgorzata Zatke-Witkowska przekazała wiadomości z prac OZZL informując, że przeprowadzane są referenda dotyczące skrócenia czasu pracy lekarzy zgodnie z hasłem jeden lekarz równa się jeden etat. W kolejnym etapie OZZL będzie prosiło lekarzy o wypowiadanie klauzuli *opt-out*. Lipiec i sierpień zostanie wykorzystany do mobilizacji środowiska lekarskiego.

M. Zatke-Witkowska poinformowała również, że:

1) Krzysztof Bukiel wystąpił do Prokuratora Generalnego z pytaniem, czy Rząd nie popełnił przestępstwa, przekazując 40 mld złotych na zadania z tzw. „piątki Kaczyńskiego", zamiast na zdrowie Polaków, które jest zagrożone;

2) w artykule w „Gazecie Lekarskiej", będącym kalendarium strajków lekarzy w Polsce, zabrakło informacji o udziale OZZL w ich organizacji.

Paweł Czekalski przypomniał, że Krzysztof Bukiel był proszony o pisanie artykułów do „GL", jednak odmówił. Głos w dyskusji zabrał Damian Patecki, który powiedział, że OZZL powinno wypowiadać się na łamach prasy izbowej, ponieważ jest to najlepszy sposób komunikacji z lekarzami.

• • •

W kolejnym punkcie Ryszard Golański zdał relację z posiedzenia Komisji Finansowo-Budżetowej NRL, którego głównym tematem był system informatyczny Confido, który w zeszłym roku miał zostać wprowadzony we wszystkich izbach. Niestety, firma nie wywiązała się z terminów. Komisja po przeanalizowaniu sytuacji i dotychczasowych wydatków na budowę systemu, zarekomendowała jednak kontynuowanie współpracy z ww. firmą, ponieważ zerwanie jej mogłoby oznaczać stratę już zapłaconych pieniędzy, a także konieczność rozpoczęcia procedury budowy systemu od nowa. Koszty dalszej współpracy z firmą Confido miałaby ponieść wyłącznie NRL.

Grzegorz Mazur, skarbnik NRL, uściślił, że firma otrzymała już wypłaty za ukończone etapy w kwocie powyżej 1 mln zł. Prawnicy, analizując umowę poinformowali, że spór sądowy może być trudny do wygrania, a informatycy ocenili pozytywnie możliwość dokończenia budowy systemu w ciągu kolejnych 8–10 miesięcy.

Głos w dyskusji zabrali: Mateusz Kowalczyk, Małgorzata Lindorf, Paweł Czekalski, Damian Patecki.

• • •

W części dotyczącej spraw bieżących Komisji Stomatologicznej i delegatur, głos zabierali:

1) Małgorzata Lindorf (Komisja Stomatologiczna) poinformowała, że trwają ostatnie przygotowania do X Łódzkich Spotkań Stomatologicznych;

2) Mateusz Kowalczyk (Delegatura Łódzka) powiedział, że ostatnie posiedzenie miało miejsce 10 czerwca.

Głównym tematem było wystąpienie przedstawiciela firmy sprzedającej kasy fiskalne, który omówił nadchodzące zmiany w prawie i wymogi ustawodawcy, nakładające na lekarzy konieczność posiadania kas *online* od stycznia 2021 r. Omówiono również akcje prowadzone przez ORL, m.in. akcję dotycząca SOR-ów.

3) Grzegorz Mazur (Delegatura Piotrkowska) powiedział, że ważnym tematem w Piotrkowie Trybunalskim jest aktualnie zorganizowane przez władze powiatu spotkanie w sprawie efektywności funkcjonowania ochrony zdrowia w mieście.

Miejski szpital, który po restrukturyzacji prowadzi oddział ginekologiczno-położniczy i noworodkowy, mocno się zadłuża, dlatego starosta zapowiedział jego zamknięcie. Sytuacja w Piotrkowie Trybunalskim staje się z tego powodu napięta, ponieważ w mieście nie ma innej „porodówki". Poinformował również o przebiegu Nocnego Półmaratonu Piotrkowskiego, podczas którego odbyły się Mistrzostwa Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi o Puchar Prezesa (więcej – na łamach „Panaceum");

4) Włodzimierz Kardas (Delegatura Sieradzka) poinformował, że w ostatnim posiedzeniu brał udział prezes P. Czekalski. Frekwencja wyniosła ponad 50 proc. delegatów.

5) Waldemar Grabowski (Delegatura Skierniewicka) poinformował, że w tym roku nie odbędzie się spływ kajakowy dla lekarzy i ich rodzin rzeką Pilicą. Zaprosił natomiast do udziału w Rajdzie Rowerowym po Puszczy Bolimowskiej.

• • •

Członkowie ORL podjęli uchwały w sprawie:

1) przyznania środków z Funduszu Szkoleniowego na dofinansowanie konferencji dla lekarzy dentystów „Dziesiąte Łódzkie Spotkania Stomatologiczne" w kwocie 20 tys. zł (na wniosek Ośrodka Kształcenia Medycznego),

2) umorzenia postępowania komisji orzekającej dotyczącej zdrowia plus lekarza, po wyjaśnieniach złożonych przez jej przewodniczącego – Ryszarda Golańskiego.

Irena Elerowska, przewodnicząca Komisji ds. Rejestru i Praw Wykonywania Zawodu oraz członek Komisji Bytowej, poinformowała, że z dofinansowania do szczepień ochronnych skorzystało do tej pory pięćdziesięciu lekarzy, a z bonów rehabilitacyjnych – trzynastu.

• • •

W części dotyczącej sprawy komisji problemowych, głos zabierali ich przewodniczący lub osoby w ich zastępstwie:

1) prof. Janusz Wasiak (Komisja Etyki Lekarskiej) poinformował, że najbliższe spotkanie Komisji zaplanowane jest we wrześniu; omawiana na nim będzie sprawa konfliktu dwóch lekarzy z jednego oddziału, który trwa już piętnaście lat. Komisja podejmie próbę mediacji;

2) Waldemar Grabowski (Komisja Finansowo-Budżetowa) poinformował, że komisja pracowała

Stanowisko ORL w Łodzi
nr 5/VIII/2019
z 25 czerwca 2019 r.

w sprawie
kształcenia podyplomowego lekarzy

Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi stanowczo sprzeciwia się propozycji zapisania w projekcie ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw z 31 maja 2019 r. różnych mechanizmów skracających i spłycających proces kształcenia lekarzy specjalistów.

W projekcie ustawy zapisano umożliwienie zdawania obowiązkowego Państwowego Egzaminu Modułowego już po pierwszym roku szkolenia. Jego pozytywny wynik pozwoli kształcącym się lekarzom na podjęcie pracy na stanowisku lekarza specjalisty w otwartym lecznictwie oraz prowadzenie nadzoru nad pracą i kształceniem lekarzy stażystów. Nadanie tak dużych uprawnień lekarzom, którzy zdali ten egzamin, spowoduje, że lekarz, który otrzymał dyplom, odbył jeden rok stażu i pierwszy rok kształcenia specjalizacyjnego, będzie mógł samodzielnie decydować o zdrowiu i życiu pacjenta. Lekarz ten będzie mógł konsultować np. lekarza rodzinnego w pełni wykształconego, często z dużym doświadczeniem.

Praktycznie jest to powrót do dwustopniowych specjalizacji z tą różnicą, że dawniej specjalizacja pierwszego stopnia była poprzedzona minimum trzyletnim kształceniem, zakończonym egzaminem praktycznym i teoretycznym. Ponadto nauczycielem lekarza stażysty powinien być doświadczony specjalista, a nie starszy o dwa lata kolega, który sam nie ukończył procesu kształcenia.

Jeżeli w ten sposób Ministerstwo Zdrowia chce w krótkim czasie zwiększyć liczbę specjalistów, to znacznie lepszym sposobem byłoby nadanie tych uprawnień lekarzom posiadającym pierwszy stopień specjalizacji, którzy pracują w zawodzie wiele lat i mają dużą wiedzę oraz doświadczenie, które w pracy z pacjentami jest wartością bezcenną.

W przytoczonym wyżej projekcie ustawy zapisano też możliwości zdawania Lekarskiego Egzaminu Końcowego i Lekarsko-Dentystycznego Egzaminu Końcowego podczas ostatniego roku studiów medycznych, tj. na szóstym roku kierunku lekarskiego i piątym roku kierunku lekarsko-dentystycznego. W ocenie Okręgowej Rady Lekarskiej prowadzi to do skrócenia studiów medycznych i stwarza ryzyko ograniczenia realizacji programu studiów. Rok szósty na kierunku lekarskim i rok piąty na kierunku lekarsko-dentystycznym powinny być w pełni wykorzystane do praktycznej nauki zawodu.

nad oceną wykonania preliminarza budżetowego i wydała opinię pozytywną;

Zaobserwowano wzrost wydatków w Sądzie Lekarskim, a także u Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w Łodzi, ale wynika on z wypłacenia zaległych diet. Zauważalnie wzrosła również ściągalność składek.

3) Grzegorz Krzyżanowski (Komisja Informacyjno-Wydawnicza) podziękował Ninie Smoleń za wieloletnie prowadzenie pisma OIL „Panaceum" i zapowiedział, że organizowana będzie z tej okazji pożegnalna uroczystość.

Przy okazji Patrycja Proc, szefowa Kolegium Redakcyjnego „Panaceum" poinformowała, że w związku z 30-leciem OIL planowane jest wydanie okolicznościowego numeru pisma, poświęconego historii samorządu i wydarzeniom ostatnich pięciu lat.

4) Mateusz Kowalczyk (Komisja Kultury) wspomniał imprezy, które się odbyły w Klubie Lekarza w maju oraz czerwcu (Majowe Spotkanie z Gawęda i Piosenką), Wieczór Gier Planszowych, Dzień Dziecka, Wernisaż Ogólnopolskiej Wystawy Malarstwa) i zapowiedział nadchodzące wydarzenia, w tym m.in. Ogólnopolską Wystawę Fotograficzną Lekarzy, która się odbędzie w październiku br. (zgłoszenia na wystawę przyjmowane są do 4 października).

5) Ewa Kralkowska (Komisja ds. Legislacji, Uchwał i Wniosków) poinformowała, że Komisja przygotowała projekt stanowiska w sprawie proponowanych zmian w ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentysty, dotyczących kształcenia podyplomowego lekarzy i wyjaśniła, czego dotyczy to stanowisko;

W dyskusji na ten temat głos zabierali: Jakub Spałka, Robert Sujka, Paweł Czekalski, Wojciech Kuncman oraz Marek Nadolski. Stanowisko zostało przez Radę przyjęte (jego tekst – s. III).

6) Marek Nadolski (Komisja Rzecznika Praw Lekarzy) poinformował, w jakich sprawach ostatnio interweniowała Komisja;

Mecenasi Komisji prowadzą sprawy lekarzy z ICZMP m.in. specjalistów genetyki i audiologii, którzy nie otrzymali od początku roku podwyżki wynagrodzeń, tak jak inni specjaliści szpitala. Sukcesem Komisji jest również doprowadzenie do umorzenia postępowania prokuratorskiego wobec jednego z lekarzy.

7) Ryszard Golański (Komisja Sportu i Rekreacji) przekazał dane na temat korzystania z kart sportowych przez lekarzy OIL – 334 lekarzy posiada karty Vanity Style, a 454 – OK System, więc zainteresowanie tą formą rekreacji jest bardzo duże.

Paweł Czekalski poinformował przy okazji, że członkowie OIL w Łodzi zdobyli medale na Mistrzostwach Lekarzy w Triathlonie w Płocku.

8) Krystyna Borysewicz-Charzyńska (Koło Lekarzy Seniorów) poinformowała, że ostatnie spotkanie Koła miało miejsce tydzień temu, natomiast 25 czerwca planowana jest wycieczka do Muzeum Kinematografii, a jesienią – do Wilna.

9) Jakub Spałka (Koło Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów) poinformował, że w czerwcu odbył spotkanie w Centrum Symulacji Medycznej UM w Łodzi w sprawie organizowania szkoleń dla lekarzy, a ponadto wraz z Wojtkiem Łukomskim spotkał się ze studentami szóstego roku Wydziału Lekarskiego uczelni, w celu udzielenia im pomocy w załatwieniu formalności związanych z otrzymaniem Praw Wykonywania Zawodu.

10) Izabela Banaś (Okręgowa Komisja Rewizyjna) poinformowała, że Komisja przeanalizowała:

– wykonanie preliminarza budżetowego za I kwartał i oceniono go pozytywnie,

– wydatki związane z organizacją XXXVII OZL, które wyniosły 58 tys. i nie przekroczyły zakładanego budżetu,

– wydatki okolicznościowe, które znalazły odzwierciedlenie w uchwałach,

– wydatki komisji problemowych w pierwszym kwartale i zwrócono uwagę, że Komisja Stomatologiczna i Koło Młodych lekarzy wykorzystały już ponad 40 proc. budżetu rocznego.

Na prośbę Izabeli Banaś prezes P. Czekalski zapowiedział, że księgowość będzie przesyłała raporty z wykorzystania środków do komisji po każdym kwartale.

• • •

W części dotyczącej aktualnej sytuacji w ochronie zdrowia, najwięcej miejsca poświęcono projektowi ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, które ostatnio wzbudziły wiele emocji. Prezes P. Czekalski odczytał m.in. pismo prezesa NRL – Andrzeja Matyi, dotyczące spotkania z przedstawicielami Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Zdrowia, w sprawie propozycji zmian art. 155 Kk.

Ponadto członkowie ORL otrzymali e-mailem następujące materiały na ten temat:

– listu RO WIL w Poznaniu dotyczącego wyżej wymienionego spotkania,

– stanowiska ORL Beskidzkiej IL w tej sprawie,

– notatki prezesa NRL, dotyczącej spotkania z Prezydentem RP ws. nowelizacji art. 155 Kk, a także jego listu informującego o pierwszych efektach starań o cofnięcie negatywnych skutków tej nowelizacji,

– opracowania wiceprezesa NRL – Krzysztofa Madeja, dotyczącego kalendarium zmian w art. 155 Kk i zapowiadanej autopoprawki (więcej na ten temat na łamach „Panaceum").

Prezes P. Czekalski omówił ponadto kwestię podwójnego karania lekarzy za nieprawidłowości związane z wystawianiem recept i przytoczył pismo prezesa NRL w sprawie niedotrzymanych obietnic w tej sprawie. Nowelizacja ustawy z maja br. usunęła możliwość podwójnego ukarania tylko w trzech przypadkach.

P. Czekalski omówił też stanowiska Prezydium NRL dotyczące:

– projektu rozporządzenia MZ w sprawie szpitalnego oddziału ratunkowego; Samorząd ma wiele uwag do braku precyzyjności rozporządzenia. Wskazano również na wiele obowiązków nakładanych na pracowników zatrudnionych w SOR-ach, które będą wymagały zwiększenia ich obsady lekarskiej, a już dziś jest problem z obłożeniem dyżurów;

– konieczności nowelizacji rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 16 maja 2019 r. w sprawie podstaw programowych kształcenia w zawodach szkolnictwa branżowego oraz dodatkowych umiejętności zawodowych w zakresie wybranych zawodów szkolnictwa branżowego (wskazano, że osoby zajmujące się profilaktyką powinny pracować w gabinecie tylko pod nadzorem lekarza);

– projektu ustawy o zmianie ustawy o uzyskiwaniu tytułu specjalisty w dziedzinach mających zastosowanie w ochronie zdrowia (negatywnie zaopiniowano projekt, podkreślając, że jedynym trybem uzyskania specjalizacji jest odbycie szkolenia specjalizacyjnego).

• • •

Prezes P. Czekalski omówił korespondencję bieżącą, jaka nadeszła od prezesa NRL, w tym:

– komentarz po proteście antyszczepionkowców;

– list w związku z nasilającymi się „atakami hejterskimi" na szpitale oraz pracujących w nich lekarzy.

Grzegorz Mazur podkreślił, że do nasilenia się aktywności środowisk antyszczepionkowych przyczyniły się medialne doniesienia o śmierci dziecka w warszawskim szpitalu.

Ponadto członkowie ORL otrzymali e-mailem następujące materiały:

– pismo podsekretarza stanu w ministerstwie zdrowia z prośbą o wsparcie działań Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego w zakresie przeciwdziałania pojawiającym się nieprawdziwym informacjom dotyczącym profilaktyki i leczenia chorób serca i naczyń;

– odpowiedź z MZ na apel nr 7 XXXVII OZL OIL w Łodzi z 30 marca 2019 r. w sprawie zatrudniania asystentów medycznych,

– stanowisko ORL w Szczecinie popierające apel Prezydium ORL w Krakowie w sprawie udostępniania dokumentacji medycznej pacjentom lub ich przedstawicielom.

Nie omawiano ich szerzej podczas posiedzenia.

Do ORL wpłynęło zawiadomienie od – jak głosi nagłówek – Rezydentów Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu Województwa Łódzkiego o możliwości naruszenia przepisów Kodeksu Etyki Lekarskiej. Zawiadomienie ma charakter anonimu, dlatego Rada nie będzie wszczynała postępowania w tej sprawie. Natomiast OROZ w Łodzi przekazał zawiadomienia o skierowaniu do OSL w Łodzi wniosku o ukaranie trojga lekarzy.

W kolejnej punkcie prezes Paweł Czekalski wyświetlił na slajdzie kalendarium swoich spotkań i spraw z ostatniego okresu.

Joanna Barczykowska-Tchorzewska

Termin kolejnego posiedzenia ORL – 10 września 2019 r., o godz. 10:00.

OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA W ŁODZI

DYŻURY

Prezes ORL
Paweł R. Czekalski codziennie, po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 42 683 17 01

Wiceprezesi ORL
Małgorzata Lindorf wtorki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 42 683 17 14

delegatura Łódzka
Łukasz Jasek czwartki w godz. 13^{00} – 14^{00} po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 42 683 17 10

delegatura Piotrkowska
Grzegorz Mazur wtorki w godz. 12^{00} – 13^{00} po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 44 649 17 34

delegatura Sieradzka
Włodzimierz Kardas wtorki i czwartki w godz. 11^{00}–12^{00} po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 43 827 57 23

delegatura Skierniewicka
Robert Filipczak środy w godz. 8^{30}–10^{00} po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 46 832 31 47

Sekretarz ORL **Mateusz Kowalczyk** po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 42 683 17 01

Zastępca Sekretarza ORL **Zbigniew Kijas** po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 42 683 17 01

Skarbnik ORL **Grzegorz Krzyżanowski**

Członkowie Prezydium ORL
Ryszard Golański po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 42 683 17 09
Lesław Jacek Pypeć po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 42 683 17 14

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej **Januariusz Kaczmarek**, środa 12^{00}–14^{00}

Przewodniczący OSL **Janusz Prochaska** środa 10^{00}–12^{00}

Rzecznik Praw Lekarzy **Marek Nadolski** po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 664 413 077

Pełnomocnik ds. zdrowia lekarzy **Emilia Kołodziej-Kowalska** po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 668 005 348

BIURO OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ

Dyrektor Biura OIL **Halina Kotus** **Główna Księgowa** **Małgorzata Lewandowska**

biuro czynne wtorek 8^{00}–17^{00}, piątek 8^{00}–15^{00}, pozostałe dni 8^{00}–16^{00}, 93-005 Łódź, ul. Czerwona 3, biuro@oil.lodz.pl

WYKAZ TELEFONÓW BEZPOŚREDNICH

Sekretariat OIL/Sekretariat Prezesa **Iwona Szelewa** tel. 42 683 17 01, biuro@oil.lodz.pl lub lodz@hipokrates.org
także sprawy Komisji Kultury i Klubu Lekarza

Kancelaria OIL
Alina Paradowska tel. 42 683 17 10, alina.paradowska@hipokrates.org lub panaceum@oil.lodz.pl
sekretariat redakcji „Panaceum" i strony internetowej – ogłoszenia; zmiany adresów do korespondencji
Magdalena Rydz tel. 42 683 17 09 sprawy Okręgowej Rady Lekarskiej i Prezydium ORL, Komisji Sportu, Komisji ds. Legislacji

Kasa, księgowość, składki, ubezpieczenia
Wiesława Legiędź tel. 42 683 17 33, także sprawy Komisji Bytowej
Joanna Wencel tel. 42 683 17 35
Ewa Arlt tel. 42 683 17 32
Ilona Wantkiewicz tel. 42 683 17 34, faks 42 684 98 94, także sprawy Koła Lekarzy Seniorów

Rejestr lekarzy i lekarzy dentystów. Rejestr podmiotów wykonujących działalność leczniczą
Wojciech Łukomski koorodynator działu, tel. 42 683 17 15, w.lukomski@hipokrates.org

Rejestr lekarzy i lekarzy dentystów, staże podyplomowe
Ewa Lenartowicz tel. 42 683 17 17 (także SMK),
Agnieszka Tokarska tel. 42 683 17 14

RPWDL – Rejestr praktyk zawodowych **Beata Krawiec** tel. 42 683 17 42, b.krawiec@hipokrates.org

Rejestr podmiotów kształcących lekarzy, Okręgowa Komisja Wyborcza, Klub DoktoRRiders
Elżbieta Sadura tel. 42 683 17 27, ela.sadura@hipokrates.org

Ewidencja punktów edukacyjnych **Katarzyna Krupska** tel. 42 683 17 60, k.krupska@hipokrates.org

Szkolenia – Ośrodek Kształcenia, konkursy na stanowiska kierownicze
Urszula Pruszyńska tel. 42 683 17 25, u.pruszynska@hipokrates.org

Legitymacje lekarskie **Bartłomiej Nowak** tel. 42 683 17 21

Kancelaria Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Okręgowego Sądu Lekarskiego
czynna: wtorek 9^{00}–17^{00}, środa 10^{00}–18^{00}, pozostałe dni 8^{00}–16^{00}, tel. 42 682 11 62, 42 682 11 74
Joanna Romanowska-Krawentek kierownik kancelarii
Anna Korpacka-Mikulska Maja Burkot, Agnieszka Gasparowicz, Bożena Szymańska, Agnieszka Zych

Sprawy Komisji Bioetycznej i Komisji Etyki ORL **Anna Marciniak** tel. 42 683 17 44

Sprawy Rzecznika Praw Lekarzy **Elżbieta Sadura** tel. 42 683 17 27

Sprawy Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów **Wojciech Łukomski** tel. 42 683 17 15

Rzecznik prasowy, redaktor strony internetowej OIL
Joanna Barczykowska tel. 696 095 580, joanna.barczykowska@oil.lodz.pl

Bufet w Klubie Lekarza tel. 42 682 57 30

Lekarska Kasa Pożyczkowa tel. 42 682 57 28

Centrala ogólna tel. 42 683 17 91, faks 42 683 13 78

RADCY PRAWNI

Amadeusz Małolepszy poniedziałek 14^{00}–16^{00}
Jarosław Klimek wtorek 14^{00}–15^{30},
Aleksandra Granosik-Kaczanowska czwartek 13^{30}-15^{30} ,
Paweł Lenartowicz piątek 11^{00}–13^{00} tel. 42 683 17 36 lub 42 683 17 51, tylko w godzinach dyżurów

FILIE BIURA W DELEGATURACH

Piotrków Trybunalski
97-300 Piotrków Trybunalski, ZNP, ul. Sienkiewicza 16, tel. 44 649 17 34, piotrkow@hipokrates.org
poniedziałek–piątek 8^{00}–15^{30}, wtorek 9^{00}–16^{00}

Sieradz
98-200 Sieradz, SP ZOZ, ul. Armii Krajowej 7, tel. 43 827 57 23, sieradz@hipokrates.org
poniedziałek–piątek 7^{00}–14^{00}, wtorek bez interesantów

Skierniewice
96-100 Skierniewice, ul. Rybickiego 8, tel. 46 832 31 47, skierniewice@hipokrates.org
poniedziałek–piątek 8^{00}–16^{00}, wtorek 9^{00}–17^{00}, przyjmowanie interesantów: 10^{00}–15^{00}, wtorek 10^{00}–17^{00}

RACHUNKI BANKOWE

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi PKO BP SA I Oddział w Łodzi, nr konta 98 10203352 0000160200100362
na to konto przekazują składki lekarskie zakłady pracy, zbiorczo za pracowników.
Indywidualnie składki lekarskie członkowie OIL w Łodzi opłacają na otrzymane, unikatowe numery kont bankowych.

Lekarska Kasa Pożyczkowa PKO BP SA, nr konta 03 1020 3352 0000 1502 0010 6195

PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi
nr 7–8 (242) – lipiec–sierpień 2019

zapraszamy na
panaceum.lodz.pl

Wydawca
Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi
93-005 Łódź, ul. Czerwona 3
www.oil.lodz.pl/kontakt – wykaz telefonów
biuro@oil.lodz.pl
www.oil.lodz.pl

Komisja Informacyjno-Wydawnicza ORL VIII kadencji
Grzegorz Krzyżanowski przewodniczący
Patrycja Proc wiceprzewodnicząca ds. „Panaceum"
Przemysław Karpiński wiceprzewodniczący ds. mediów elektronicznych),
Bogumiła Kempińska-Mirosławska wiceprzewodnicząca ds. Sekcji Historyczno-Medycznej

Kolegium redakcyjne PANACEUM
Patrycja Proc przewodnicząca
Krystyna Borysewicz-Charzyńska
Paweł Czekalski
Włodzimierz Kardas
Bogumiła Kempińska-Mirosławska,
Mateusz Kowalczyk
Fabian Obzejta
Barbara Szeffer-Marcinkowska
Nina Smoleń redaktor naczelna
Halina Kotus dyrektor Biura OIL
Joanna Barczykowska rzecznik prasowy OIL

Stale współpracują
Jerzy Ciesielski
Robert Filipczak
Grzegorz Mazur
Krzysztof Papuziński
Damian Patecki
Ryszard Poradowski
Marcin Wojtczuk

Pismo redaguje zespół
Nina Smoleń redaktor naczelna
Alina Paradowska sekretarz redakcji
Ewa Juszyńska-Poradecka współpraca

Sekretariat redakcji i biuro reklamy
tel. 42 683 17 10, faks 42 683 13 78
panaceum@oil.lodz.pl
alina.paradowska@hipokrates.org

Projekt graficzny Joanna Apanowicz

Skład komputerowy KIERC.NET

Druk SPRINT STUDIO Jarosław Szejner

Numer zamknięto 26 czerwca 2019 r.

Nakład 12 700 egz.

Copyright © OIL Łódź

Cennik ogłoszeń i reklam
oraz warunki ich przyjmowania i formularze zleceń:
www.panaceum.lodz.pl/reklama

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności
za treść i formę reklam ani ogłoszeń
przedstawionych w piśmie.

Uwaga autorzy tekstów i zdjęć!
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania oraz redagowania nadesłanych tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych. Zdjęcia prosimy przesyłać w formacie JPG, TIF lub RAW, ich rozmiar nie powinien być mniejszy niż ok. 1500 x 1000 pikseli.

PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL Peugeot 508 SW – zużycie paliwa i emisja CO_2: pomiary zgodne z procedurą WLTP. Zużycie paliwa od 4,9 do 7,5 l/100 km w cyklu mieszanym zgodnie z procedurą WLTP. Emisja CO_2 (w cyklu mieszanym) WLTP: od 127 do 169 g/km. Podane wartości zużycia paliwa i emisji CO_2 są zmierzone na podstawie procedury WLTP zgodnie z przepisami prawa europejskiego, w tym rozporządzenia (UE) 2017/1151 i rozporządzenia wykonawczego Komisji (UE) 2017/1153. Wartości mogą odbiegać od rzeczywistych, ponieważ nie uwzględniają m.in. zróżnicowanego wyposażenia danego samochodu, stylu oraz warunków jazdy. Informacje dotyczące wyników pomiarów zużycia paliwa i emisji spalin w pojazdach, demontażu samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne na stronie internetowej www.peugeot.pl.
Zaprezentowany model może się różnić od wersji dostępnych w ofercie, a niektóre opcje wyposażenia mogą być dodatkowo płatne. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego. Szczegóły oferty dostępne u dealerów Peugeot oraz na stronie www.peugeot.pl.

Nordyński
AUTORYZOWANY KONCESJONER PEUGEOT

92-340 Łódź, ul. Snowalniana 3
(przy skrzyżowaniu Przybyszewskiego i Puszkina)
tel. 42 677 19 99, 42 677 14 99
www.nordyński.peugeot.pl, e-mail: firma@nordynski.pl
Zobacz nas na facebook.com/PeugeotNordynski

Na Państwa pytania odpowiedzą:
Przemysław Woźny
tel. 506 012 410, przemyslaw.wozny@nordynski.pl
Piotr Lewandowski
tel. 501 510 688, piotr.lewandowski@nordynski.pl